

Szkice **PODLASKIE**

HISTORIA – LITERATURA – SZTUKA

NR 3 (23)

Siedlce, jesień-zima 2025

Spis treści

ARTYKUŁY NAUKOWE

Marcin Kruszyński

Epizod z relacji polsko-rumuńsko-sowieckich: podpisanie przez Rumunię protokołu Litwinowa (luty 1929 r.). Parę słów o samym dokumencie oraz rezonans sprawy w prasie polskiej (na przykładzie „Kurieru Warszawskiego”) / 4

Dariusz Magier

Opracowanie zespołów akt podstawowych organizacji partyjnych PZPR z terenu województwa siedleckiego. Raport z projektu badawczo-dydaktycznego / 14

ESEJE

Tomasz Nowak

Grupa Ławeczka. Vol. II / 28

Artur Ziontek

Meandryczna granica / 40

RECENZJE I OMÓWIENIA

Barbara Bandzarewicz / 42

Aleksandra Gugala / 44 i 45

Małgorzata Nikoniuk / 46

Ewa Kozak / 47

Aldona Borkowska / 48 i 54

Julia Borkowska / 50

Piotr Prachnio / 52

Magdalena Chromińska / 54

Tadeusz Boruta / 56

Adriana Pogoda-Kołodziejak / 58

FELIETONY

Marcin Kruszyński

Ale historia!: „Szpiedzy tacy jak my” – słowo o konsulu Janie Karszo-Siedlewskim / 59

Dariusz Magier

Wyprawa do źródeł: Aresztowane wiersze / 62

SZKICE PODLASKIE: Historia – Literatura – Sztuka

Redakcja: Barbara Bandzarewicz (sekr. red.), Roman Bobryk, Tadeusz Boruta, Dariusz Magier (red. naczej.)

Redaktorzy tematyczni: Marcin Kruszyński (Instytut Historii UwS), Tomasz Nowak (Wydział Sztuki UwS), Sławomir Sobieraj (Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UwS)

Rada Naukowa: prof. dr hab. Zbigniew Chojnowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), doc. dr Mirosław Dawlewicz (Uniwersytet Wileński, Litwa),

prof. dr hab. Halina Irena Pelc (Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie),

prof. dr hab. Władysław Suleja (Instytut Pamięci Narodowej, Muzeum J. Piłsudskiego w Sulejówku),

prof. dr hab. Mirosław Szumilo (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie),

prof. dr Gabit Zhumatay (Uniwersytet Narxoz, Kazachstan)

Recenzenci artykułów naukowych: dr hab. Hadrian Ciechanowski (UMK), dr hab. Piotr Gołdyn (UK)

Skład, layout, projekt okładki: Maciej Tołwiński (Wydział Sztuki UwS)

Wydawca: Instytut Historii Uniwersytetu w Siedlcach; Siedleckie Towarzystwo Naukowe

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe UwS, 2025

ISSN 0208-8924

Kontakt z redakcją: barbara.bandzarewicz@uws.edu.pl

Druk: Volumina.pl

Fotografie niepodpisane są własnością jednostek UwS przygotowujących materiały.

Od Redaktora



Meandry pogranicza

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer „Szkieców Podlaskich”. Jego zawartość wydaje się łączyć w sobie pasję odkrywania, naukową dociekliwość i wrażliwość na słowo. Jak zawsze, proponujemy spotkanie z różnymi dziedzinami humanistyki i sztuki, gdzie przeszłość i współczesność splatają się w opowieść o człowieku naszego tu i teraz i jego świecie.

Tym razem jako motyw przewodni objawia się nam indywidualne i wspólnotowe doświadczanie pogranicza. Odkrywamy je w dokumentach, wspomnieniach, tekstach i kreślonych w nich opowieściach. W relacjach między narodami, delikatnej grze dyplomacji oraz wpływie ideologicznej przeszłości na współczesne narzędzia budowania świadomości historycznej kolejnych pokoleń. Uraczymy was dalszą częścią opowieści o artystycznej Grupie Ławeczka oraz – jak przystało na rubież – zaprowadzimy nad Bug, rzekę, która tyleż dzieli, co łączy. Proponujemy felietony o poezji uwięzionej dotychczas w ubec-kich archiwach – głos, który przetrwał oprawców i po latach przemawia z niezwykłą siłą prawdy, a także o próbie łączenia pracy konsularnej z wywiadowczą finezją. Sprawdźcie co z tego wynikło. Nie zabraknie relacji z życia naukowego regionu. Warto zwrócić uwagę na pierwszą edycję konkursu na najlepszą książkę regionu w 2024 roku HOMO-VERBUM-LOCUS, który pięknie podkreślił więź między człowiekiem, słowem i miejscem, czyli coś absolutnie w duchu, który inspiruje naszą redakcję.

Wszystkie te teksty – naukowe, eseistyczne, recenzje i omówienia, felietony – tworzą pejzaż niejedno-znacznych pograniczy, w którym przeszłość spotyka się z terażniejszością, a historia nabiera ludzkich kształtów. Zapraszam do wędrówki po meandrach intelektu i twórczości naszych autorów.

Dariusz Magier
Siedlce, listopad 2025

Marcin Kruszyński

ORCID: 0000-0001-9960-0943
Uniwersytet w Siedlcach

Epizod z relacji polsko-rumuńsko-sowieckich: podpisanie przez Rumunię protokołu Litwinowa (luty 1929 r.). Parę słów o samym dokumencie oraz rezonans sprawy w prasie polskiej (na przykładzie „Kuriera Warszawskiego”)

An Episode in Polish-Romanian-Soviet Relations: Romania's Signing of the Litvinov Protocol (February 1929). A Few Words about the Document Itself and the Resonance of the Event in the Polish Press (Based on the Example of “Kurier Warszawski”)

Szkice Podlaskie, nr 3 (23), 2025

<https://doi.org/10.34739/sp.2025.03.01>

Streszczenie

Artykuł przedstawia epizod z dziejów relacji polsko-rumuńsko-sowieckich związany z podpisaniem przez Rumunię tzw. protokołu Litwinowa (luty 1929 r.), stanowiącego regionalny wariant paktu Brianda-Kellogga. Autor rekonstruuje kulisy dyplomatyczne wydarzenia, ukazując rolę Polski jako pośrednika pomiędzy Moskwą a Bukaresztem. W oparciu o materiały archiwalne i prasowe omówiono mo-

tywy i przebieg negocjacji, znaczenie wizyty rumuńskiego posła Karola Davila w Moskwie oraz reakcję opinii publicznej. Artykuł wskazuje, że inicjatywa podpisania protokołu miała dla Polski wymiar polityczny i propagandowy, służyła potwierdzeniu jej pokojowych intencji, wzmocnieniu sojuszu z Rumunią i utrwaleniu wizerunku Warszawy jako czynnika stabilizującego sytuację w Europie Wschodniej.

Słowa kluczowe:

protokół Litwinowa, Stanisław Patek, Karol Davila, Polska, Rumunia, ZSRR, dyplomacja, II Rzeczpospolita

Summary

The article presents an episode in the history of Polish-Romanian-Soviet relations connected with Romania's signing of the so-called Litvinov Protocol (February 1929), a regional variant of the Kellogg – Briand Pact. The author reconstructs the diplomatic background of the event, highlighting Poland's role as an intermediary between Moscow and Bucharest. Based on archival and press materials, the article discusses the motives and course of the negotiations, the significance of Romanian envoy Karol Davila's visit to Moscow, and the reaction of public opinion. The study argues that the initiative to sign the protocol had both political and propagandistic importance for Poland, serving to confirm its peaceful intentions, strengthen the alliance with Romania, and consolidate Warsaw's image as a stabilizing force in Eastern Europe.

Keywords:

Litvinov Protocol, Stanisław Patek, Karol Davila, Poland, Romania, USSR, diplomacy, Second Polish Republic

Pod koniec grudnia 1928 r. Maksim Litwinow, wicekomisarz ludowy spraw zagranicznych Związku Sowieckiego, złożył Polsce propozycję¹ wcześniejszego wprowadzenia w życie tzw. paktu Brianda-Kellogga², nie czekając na jego ratyfikację przez wszystkich sygnatariuszy³, co było zasadniczym warunkiem uprawomocnienia się dokumentu, zakładającego wyrzeczenie się wojny jako metody rozstrzygania sporów międzynarodowych. Oferta ta⁴, która początkowo wywołała spore poruszenie wśród moskiewskiego corps diplomatique⁵, została zaakceptowana przez Józefa Piłsudskiego pod pewnymi warunkami. Dzisiaj znamy motywy postępowania obu stron, zarówno sowieckiej, jak i polskiej. Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna ZSRR⁶, napięcia w relacjach z Wielką Brytanią⁷ czy wreszcie stanowcza krytyka ideologii komunistycznej przed dotychczasowego sojusznika Kremla, tj. niemiecki rząd Hermanna Müllera zmuszały Rosjan do poszukiwania jakiejś drogi zabezpieczenia granicy zachodniej. Natomiast dla Polski, prowadzącej wówczas z ZSRR negocjacje dotyczące paktu o nieagresji⁸, przystąpienie do tego porozumienia wzmocniło przekonanie o pokojowych intencjach sąsiada, ale nie tylko. Dawało też szansę podkreślenia idei solidarności państw Europy Środkowej i Wschodniej, graniczących z Sowietami. Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ) postawiło bowiem żą-

1 Treść tej noty zob.: *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* [dalej: DiM], t. V, Książka i Wiedza, Warszawa 1966, dok. nr 199, s. 367-369.

2 O protokole tym więcej: J. Laptos, *Pakt Brianda–Kellogga*, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1988, s. 113-186; A.M. Brzeziński, *Zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w polityce zagranicznej Francji (1919-1939)*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, s. 67-77.

3 Związek Sowiecki przystąpił do tego multilateralnego porozumienia 6 IX 1928 r. (Polska – 27 VIII 1928 r.), mimo zastrzeżeń Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych (LKSZ). Chodziło głównie o zagrożenia natury ideologicznej, dzielące ZSRR i kraje kapitalistyczne. F. Dessberg, *Le triangle impossible. Les relations franco-soviétiques et le facteur polonais dans les questions de sécurité en Europe (1924-1935)*, Bruxelles 2009, s. 240-242.

4 Modyfikacja paktu Brianda–Kellogga w wydaniu regionalnym była przygotowywana przez Litwinowa dużo wcześniej, zaraz po podpisaniu przez ZSRR samego właściwego dokumentu (*Politbiuro CK RKP(b)–WKP(b) i Evropa. Rešenija „osoboj papky” 1923-1939*, G. Adibekov (red.), Moskwa 2001, dok. nr 100, s. 176-177). Nie może być więc tutaj mowy o żadnym działaniu *ad hoc* ze strony Sowietów.

5 *Raport H. Zaniewskiego, sekretarza Poselstwa RP w Moskwie, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) z 15 I 1929 r.*, [w:] Stanisław Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy (1927-1932)*, wstęp, wybór i opracowanie M. Gmurczyk-Wrońska, Wydawnictwo Neritum, IH PAN, Warszawa 2010, dok. nr 148, s. 342.

6 Problemy te dotyczyły zwłaszcza rolnictwa, z czego Polacy zdawali sobie sprawę. M. Kruszyński, *Walka Stalina o kolektywizację wsi radzieckiej w raportach posła polskiego w Moskwie Stanisława Patka i jego współpracowników*, „Teka Komisji Historycznej. Oddział PAN w Lublinie” 2010, t. 7, s. 177-185.

7 27 maja 1927 r. doszło do zerwania na ponad dwa lata stosunków dyplomatycznych pomiędzy ZSRR a Wielką Brytanią. Więcej zob. S. Dębski, *Zerwanie przez Wielką Brytanię stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim w 1927 r. Studium przypadku*, [w:] *Modernizacja. Centrum. Peryferie. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin profesora Ryszarda Stemplowskiego*, W. Borodziej, S. Dębski (red.), Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2009, s. 73-100.

8 O tym zob. S. Łopatniuk, *Polsko-radzieckie rokowania w sprawie zawarcia paktu o nieagresji (1925-1932)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” (Warszawa) 1965, t. 1, s. 67-88; M. Leczyk, *Polityka II Rzeczypospolitej wobec ZSRR w latach 1925-1934*, PWN, Warszawa 1976, s. 158-176; W.T. Kowalski, A. Skrzypek, *Stosunki polsko-radzieckie 1917-1945*, KAW, Warszawa 1980, s. 103-120; A. Skrzypek, *Kronika koegzystencji. Zarys stosunków polsko-radzieckich w latach 1921-1939*, PWN, Warszawa 1982, s. 115, *passim*; M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna RP 1918-1939*, Oficyna Wyd. „Gryf”, Warszawa 1993, s. 99, *passim*; W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918-1939*, Książka i Wiedza, Warszawa 1994, s. 208-249; S. Gregorowicz, M.J. Zacharias, *Polska–Związek Sowiecki. Stosunki polityczne 1925-1939*, IH PAN, Warszawa 1995, s. 34-54; O.N. Ken, *Moskwa i pakt o nenapadenii s Pol'szej (1930-1932 gg.)*, Sankt Petersburg 2003; W. Materski, *Na widcie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918-1943*, Oficyna Wyd. Rytm, Warszawa 2005, s. 293-393.

danie, aby do tzw. protokołu Litwinowa przystąpiły jeszcze kraje nadbałtyckie oraz Rumunia⁹.

Rząd w Warszawie zrobił wiele, żeby przekonać do tego rozwiązania szczególnie Bukareszt¹⁰. Piłsudskiemu zależało na wzmocnieniu trwającego od 1921 r. sojuszu z Rumunią, o czym dobrze wiedział prowadzący negocjacje ówczesny polski poseł w Moskwie Stanisław Patek¹¹. To on i pracownicy podległego mu poselstwa¹² przygotowali kilkudniową wizytę w stolicy ZSRR Karola Davila, który 9 lutego 1929 r. podpisał interesujący nas protokół z ramienia Rumunii¹³.

MSZ już wcześniej zalecało Patkowi, analogicznie zresztą jak i jego poprzednikom¹⁴, by stale miał na uwadze kwestie rumuńskie w polityce międzynarodowej Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych. Wskazywano przy tym, aby ewentualne rozmowy na ten temat zawsze tak prowadzić, by so-

wieccy interlokutorzy byli przekonani, że dyplomata nie wypełnia żadnych instrukcji centrali, lecz rzeczy te interesują go niejako prywatnie¹⁵. Zadanie takie, przynajmniej, nie należało do najprostszych, zwłaszcza że w świecie dyplomacji trudno jest oddzielić sferę kontaktów osobistych od oficjalnych¹⁶. Obie łączą się ze sobą i stanowią źródło do analizy i oceny przy późniejszym podejmowaniu decyzji. Niemniej takie dyrektywy polskiego MSZ znajdowały uzasadnienie. Rumunia, od kiedy w 1918 roku zajęła należącą wówczas do Rosji carskiej Besarabię, nie miała uregulowanych relacji dyplomatycznych z Moskwą i Polacy od dawna¹⁷ upatrywali siebie jako ewentualnych pośredników w zmianie tego stanu rzeczy. O to zabiegali zresztą i sami Rumuni. Jednocześnie zaś urzędnicy polskiego poselstwa nie mogli otwarcie deklarować wsparcia dla Bukaresztu w sytuacji, gdy LKSZ nie wyrzekł się pretensji do utraconego terytorium, a Warszawa aspirowała do odprężenia we

9 Więcej: S. Łopatniuk, *Protokół moskiewski (9 lutego 1929 r.)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” (Warszawa) 1969, t. 4, s. 173-193.

10 O tym zob.: H. Bułhak, *Pośrednictwo dyplomacji polskiej między Rumunią a ZSRR w sprawie podpisania tzw. Protokołu moskiewskiego (1928-1929)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1983, t. 19, s. 92-102.

11 S. Patek, *Wspomnienia ważkich okresów pracy*, Warszawa 1938, s. 37. **Stanisław Patek** (1 V 1866-1944), urodził się we wsi Policzna (powiat kozienicki), w 1885 r. ukończył gimnazjum w Radomiu, w latach 1885-1889 studiował prawo w Warszawie. W tamtym czasie napisał dwie rozprawy: *O pojedynkach i Ekonomiczny stan Polski za Stanisława Augusta*. W Warszawie kontynuował karierę zawodową, zrobił aplikację w Sądzie Okręgowym i Sądzie Pokoju (23 VIII 1889 – 4 XI 1891), następnie rozpoczął samodzielną praktykę adwokacką. W tym okresie zajmował się głównie sprawami cywilnymi. Zmianę profilu działalności przyniosły wydarzenia rewolucyjne 1905 r., gdyż współorganizował Biuro Konsultacji Adwokatów Przysięgłych (*Pogotowie prawne dla spraw politycznych*, „Świat” 1906, nr 22, s. 10), a następnie został prezesem Koła Obrony w Sprawach Politycznych (więcej o tym zob.: L. Berenson, *Z sali śmierci. Wrażenia obrońcy politycznego*, Warszawa 1929, s. 47; Ż. Kormanowa, *Panna Stefania. Wspomnienia o Stefanii Sempołowskiej*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1945, s. 4; E.S. Rappaport, *Moje czasy adwokackie (1906-1917)*, „Palestra” 1958, nr 2, s. 13; Z. Nagórski, *Ludzie mego czasu*, Księgarnia Polska, Paryż 1964, s. 30). Mottem stowarzyszenia były znamienne słowa: „Walczyć za tych, którzy walczą za wolność”. Patek bronił przed sądem m.in. Stefana Okrzeję, Józefa Montwiłła-Mireckiego, Jana Kwapińskiego (J. Kwapiński, *Moje wspomnienia 1904-1939*, Księgarnia Polska, Paryż 1965, s. 63 n.). Ponadto angażował się w pracę społecznikowską – był członkiem zarządu Towarzystwa Kultury Polskiej (*Towarzystwo Kultury Polskiej*, „Tygodnik Ilustrowany”, 26 I 1907, nr 4, s. 87). W czerwcu 1911 władze rosyjskie doprowadziły do wykluczenia Stanisława Patka z palestry (*Usunięcie z adwokatury*, „Tygodnik Ilustrowany”, 3 VI 1911, nr 22, s. 432). W trakcie I wojny światowej w okupowanej przez Niemców Warszawie ponownie poświęcił się działalności publicznej. Od 4 VIII 1915 do 1 II 1916 r. brał udział w pracach Komitetu Obywatelskiego, którego zadaniem była organizacja sądownictwa w nowych warunkach politycznych. Uczestniczył też w tworzeniu samorządu miejskiego. Wszedł w skład wybranej w 1916 r. Rady Miasta, został ponadto wiceprzewodniczącym Komisji Prawnej („Świat”, 15 VII 1917, nr 29, s. 5). Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości z inicjatywy Piłsudskiego udał się na konferencję pokojową do Paryża. 24 V 1919 r. został mianowany posłem w Pradze, nie objął jednak tego stanowiska, gdyż dalej zajęty był w Paryżu, od 6 XI 1919 r. jako zastępca delegata RP. W grudniu 1919 r. został ministrem spraw zagranicznych. Od 25 IV 1921 do 22 II 1926 r. poseł RP w Tokio, a od 10 XII 1926 do grudnia 1932 r. poseł w Moskwie. 17 XII 1932 r. powierzono mu kierowanie ambasadą w Waszyngtonie. Ze względu na zły stan zdrowia 30 IV 1936 r. odszedł w stan spoczynku. Zmarł w 1944 r. trafiony odłamkiem niemieckiej bomby; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ambasada RP w Moskwie (dalej: Am. w Moskwie), sygn. 90, List S. Patka do redakcji czasopisma „Współcześni”, k. 52; AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 600, Życiorys S. Patka, 1921, k. 5; AAN, Prezydium Rady Ministrów (dalej: PRM), cz. VIII, 253, Karta kwalifikacyjna S. Patka, 1931, k. 9; AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie (dalej: Am. w Waszyngtonie), sygn. 1894, Przedruk z amerykańskiego czasopisma „Biographical Sketch”, s. 507; M. Kruszyński, *Stanisław Patek – życie w cieniu dyplomacji*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2007, nr 6, s. 84-85.

12 O działalności polskiej placówki dyplomatycznej w Moskwie w okresie międzywojennym zob. M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie w latach 1921-1939*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2010.

13 Podpisanie protokołu przysłużyło się Rumunom. O tym: A. Dubicki, *Dzieje polskiej placówki dyplomatycznej w Bukareszcie (1919-1940)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 51. Więcej o perspektywie rumuńskiej: „*Najbezpieczniejsza gwarancja pokoju i cywilizacji w Europie Wschodniej*”: *przemyśle polsko-rumuńskie 1926-1932: dokumenty i materiały*, red. K. Nowak, H. Walczak, Polskie Towarzystwo Historyczne, Warszawa 2022.

14 AAN, MSZ, sygn. 6637b, Pismo A. Skrzyńskiego, ministra spraw zagranicznych, do S. Kętrzyńskiego, posła RP w Moskwie, 22 I 1926 r., k. 16.

15 AAN, Am. w Moskwie, sygn. 27, Pismo A. Zaleskiego, ministra spraw zagranicznych, do S. Patka, posła RP w Moskwie, 1928 r., k. 27-28.

16 Zob. np. K. Hickman, *Daughters of Britannia. The Lives and Times of Diplomatic Wives*, New York 1999. Patek miał jednak pewne doświadczenie w tych sprawach, zdobyte m.in. na placówce dyplomatycznej w Japonii, gdzie gros jego obowiązków wiązało się właśnie z tego typu działalnością. M. Kruszyński, *Stanisław Patek w Japonii. Z działalności polskiego poselstwa w Tokio w latach 1921-1926*, „Annales UMCS” (Lublin) 2006, sec. F, s. 137-156.

17 AAN, MSZ, sygn. 6637b, Raport S. Kętrzyńskiego, posła RP w Moskwie, do MSZ, 16 XII 1925 r., k. 6.



Stanisław Patek jako Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny w Związku Sowieckim (po lewej), NAC.

wzajemnych stosunkach¹⁸.

Dopiero krótkie negocjacje dotyczące podpisania protokołu Litwinowa zmieniły powyższą sytuację, ponieważ Polska, z racji swych geopolitycznych interesów, musiała teraz otwarcie postawić sprawę współuczestnictwa w całym przedsięwzięciu także rumuńskiego sojusznika. Dodajmy równocześnie, iż modyfikacja ta wcale nie spotkała się ze znaczącym sprzeciwem strony sowieckiej¹⁹ – jak się wydaje, już od dłuższego czasu zainteresowanej znalezieniem z Rumunami jakiegoś modus vivendi. Sowietci, właśnie w trakcie „prywatnych rozmów” z Polakami, sygnalizowali gotowość do czegoś podobnego²⁰, co pewnie ośmielało tylko polską dyplomację.

5 stycznia 1929 r. Patek w rozmowie z Litwinowem ostatecznie upewnił się, że KLSZ nie stawiał żadnych przeszkód w przystąpieniu Rumunii do protokołu²¹. Natomiast pod koniec tegoż miesiąca ustalono szczegóły techniczne podpisania owego dokumentu, a przede wszystkim, kto właściwie w imieniu Bukaresztu miał podpisać porozumienie, w sytuacji braku w Moskwie oficjalnego rumuńskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. Litwinow zaproponował bądź plenipotencję rumuńską dla Patka, bądź – co preferowano – przyjazd na miejsce specjalnego rumuńskiego delegata. Wskazywano na Karola Davilę, ówczesnego posła rumuńskiego w Warszawie²². I Rumuni przychyliili się do tej ostatniej propozycji.

18 AAN, Am. w Moskwie, sygn. 27, Pismo A. Zaleskiego, ministra spraw zagranicznych, do S. Patka, 1928 r., k. 28.

19 Chociaż Sowietci stawiali swoim zwyczajem formalne opory, wysuwając argument dotyczący nierozstrzygniętej wciąż sprawy Besarabii, Patek jednak zdecydowanie upierał się przy rumuńskim udziale w przygotowywanym protokole. M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie...*, s. 49.

20 AAN, MSZ, sygn. 6637b, Raport S. Kętrzyńskiego, posła RP w Moskwie, do MSZ, 22 I 1926 r., k. 33.

21 *Dokumenty Wniesznej Politiki SSSR* (dalej: DWP), t. 12, Moskwa 1967, dok. nr 1, s. 9.

22 H. Bułhak, *Pośrednictwo dyplomacji...*, s. 100. Davil pełnił tę funkcję w latach 1927-1929.

6 lutego 1929 r. Davila, w towarzystwie radcy polskiego poselstwa w Bukareszcie Tadeusza Kobylańskiego²³, udał się pociągiem z dworca warszawskiego do Moskwy²⁴. Jak skrupulatnie relacjonowała prasa, następnego dnia o godzinie 15.00 witał go w stolicy ZSRR cały miejscowy korpus dyplomatyczny na czele z Patkiem. Po krótkim przywitaniu udano się do gmachu polskiego poselstwa²⁵. Davila mieszkał tam przez cały okres pobytu w Związku Radzieckim. Korzystał też z polskiej limuzyny przemieszczając się po mieście²⁶. Ponadto Polacy pokryli koszty biletów kolejowych rumuńskiego dyplomaty, czego nie chcieli zrobić ani Rumuni (!), ani tym bardziej strona sowiecka²⁷. Fakt ten wiele mówił o polskiej determinacji odnośnie włączenia Rumunii do wspólnego bloku politycznego zachodnich sąsiadów ZSRR.

Przed samą uroczystością podpisania protokołu Davila dwa razy widział się z Litwinowem. Zawsze odbywało się to w obecności Patka. Pierwsze takie spotkanie miało miejsce 8 lutego 1929 r., w samo południe, w gabinecie zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych. Litwinow podobno wówczas podkreślił, że było zdarzeniem bez precedensu, aby w danym kraju goszczono reprezentanta innego państwa, z którym gospodarz nie utrzymywał de iure stosunków dyplomatycznych. Jednocześnie wiceszef LKSZ zaznaczył od razu, iż wcale nie oznacza to likwidacji istniejących kwestii spornych (Besarabia), lecz jedynie ich chwilowe zawieszenie. Patek w raporcie dla centrali pisał, że cała wizyta u Litwinowa zakończyła się niestety zgryztem, ale bynajmniej nie ze względu na przypomnienie sprawy sporów granicznych. Otóż pod koniec rozmowy komunistyczny

urzędnik, dosyć nieoczekiwanie dla swoich gości, zażądał od nich niemalże natychmiastowego podpisania protokołu, jeszcze tego samego dnia wieczorem, bez udziału przedstawicieli krajów bałtyckich²⁸. Patek stanowczo wtedy zaprotestował i na tym odwiedziny zakończono²⁹. Trudno wyjaśnić takie zachowanie strony sowieckiej. Co prawda, LKSZ od początku przeciwstawiał się jednoczesnemu zawarciu porozumienia przez ZSRR, Polskę, kraje nadbałtyckie i Rumunię. Proponowano raczej dwufazową procedurę, tzn. najpierw akt podpisywałyby Polska i ZSRR, później zaś zaproszonoby do niego Estonię, Łotwę i Litwę – poprzez Rosjan, oraz Rumunię – poprzez Polskę. Tyle tylko, że w lutym 1929 r. wszystko wydawało się być uzgodnione. Protokół sygnowano wspólnie, „przy okrągłym stole”. Niewykluczone więc, że Litwinow po prostu próbował rozbić solidarność pozostałych partnerów, ale przeszkodziła temu zdecydowana postawa polskiego dyplomaty.

Szczegółów kolejnej rozmowy Litwinow–Davila, odbytej tym razem jeszcze tego samego dnia o godzinie 17.00 w budynku polskiego poselstwa w Moskwie, Patek już nie relacjonował centrali MSZ w takich detalach. Zanotował tylko nieco enigmatycznie, że „stała ona na tym samym poziomie co poprzednio”³⁰. Z tego samego raportu wiemy za to, iż o spotkanie z Davilą usilnie zabiegał ambasador Francji w ZSRR, Jean Herbette³¹. Obaj panowie dłużej rozmawiali ze sobą już na dworcu i Francuz zaprosił wtedy Davilę do siebie „na śniadanie”³². Patek jednak nie dopuścił do tej wizyty. Dlaczego? Prawdopodobnie obawiał się, że Herbette w ostatniej chwili może odwiedzić Rumunów od podpisania protokołu, bowiem

Quai d’Orsay bez entuzjazmu podchodziło do regionalnego „wariantu paktu Brianda–Kellogga”³³. Oficjalne protesty, ze względu na uniwersalny charakter paktu paryskiego, były niezręczne, lecz sowiecki pomysł bez wątpienia odbierał Paryżowi palmę pierwszeństwa w promowaniu międzynarodowych umów zabezpieczających światowy pokój.

Sama ceremonia złożenia podpisów pod protokołem rozpoczęła się 9 lutego 1929 r. w budynku LKSZ, dokładnie o godzinie 19.15. Naprzeciwko siebie zasiedli wtedy Litwinow i Patek, a po prawej stronie tego ostatniego znalazł się gość z Rumunii. Zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych najpierw przywitał zebranych, a następnie przedstawił znaczenie przygotowanego dokumentu dla zagwarantowania pokoju w Europie Wschodniej. Dalej, w imieniu przedstawicieli pozostałych państw³⁴, głos zabrał Patek, wypowiadając się w podobnym tonie. Po tych krótkich przemówieniach złożono podpisy pod uzgodnionym tekstem. Prasa polska podkreślała, że przy „lampce szampana” Litwinow gratulował polskiemu posłowi, ten zaś natychmiast powińszował również Davili³⁵.

Później odbyło się przyjęcie w polskim poselstwie. Wiemy, że bankiet ten stał się okazją do kolejnej, dłuższej wymiany zdań pomiędzy Litwinowem i Davilą, znowu jednak przy udziale czujnego Patka. Davila, mówiąc o polityce zagranicznej ZSRR, dosyć stanowczo skrytykował postawę Moskwy, formalnie odcinającej się od działalności tzw. III Międzynarodówki komunistycznej. Rumun jasno stwierdził, co zresztą w Europie nie stanowiło dla nikogo większej tajemnicy³⁶, że wszelka aktywność europejskich partii komunistycznych była zależna od instrukcji wydawanych na Kremlu, stanowiąc przedłużenie, tyle że w innej formie, pracy LKSZ³⁷.

Nie udało się też uniknąć poruszenia kwestii przynależności terytorialnej Besarabii. Tutaj Litwinow dosyć spokojnie proponował plebiscyt jako formę rozstrzygnięcia sporu. Davila zdecydowanie zaprotestował, szybko ucinając cały wątek³⁸. Przyjęcie trwało do późnych godzin wieczornych, a kolejnego dnia Davila wyjechał z Moskwy³⁹.

Z punktu widzenia stosunków polsko-sowietkich protokół Litwinowa (zwany też protokołem moskiewskim) był sporym sukcesem. Po pierwsze

stwarzał dobry klimat przy stole negocjacyjnym, gdzie dyskutowano na temat wspomnianego paktu o nieagresji. Zadowolenia z finalizacji protokołu nie krył tutaj sam Patek, mocno przecież zaangażowany w całą sprawę. Dał temu wyraz w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Kuriera Warszawskiego”. Oprócz wyrażonej satysfakcji, że interesujący nas dokument miał charakter multilateralny, dyplomata zwrócił także uwagę na aspekt rumuński. Powiedział m.in.: „Protokół uwypukla stosunki Polski i Rumunii [...]. Dobrze, że Polska pośredniczyła [...] między Rumunią a Sowietami i że działaliśmy ze sobą w porozumieniu”⁴⁰.

Jeżeli zaś chodzi o Bukareszt, podpisanie protokołu również trzeba potraktować jako spore osiągnięcie tamtejszej dyplomacji. Jego sygnatariusze rezygnowali przecież z wojny jako metody dochodzenia roszczeń terytorialnych. W tym przypadku oznaczało to formalne odstąpienie ZSRR od tego rodzaju ewentualnych zamiarów wobec Besarabii. Inna sprawa, na ile poważnie komuniści traktowali wszelkie tego rodzaju uzgodnienia międzynarodowe. W każdym razie rok 1929 r. zaczynał się dla Europy dosyć dobrze.

* * *

W optyce sowieckiej II Rzeczypospolita od początku jawiła się jako potencjalny wróg. Przy czym oficjalnie do 17 września 1939 r. nikt nie kwestionował postanowień traktatu ryskiego. Więcej, w sferze – nazwijmy to – „dyplomatycznej ideologii” czy „dyplomatycznej gry” Rosjanie przekonywali europejskich partnerów, że to ich robotniczo-chłopska ojczyzna o wiele bardziej niż „kraje burżuazyjne” dbała o zasadę bona fide w relacjach międzynarodowych. Fakt ten natomiast nie przeszkadzał nigdy wschodniemu totalitaryzmowi np. w pojemnym i różnorakim głoszeniu hasła o „pańskiej Polsce”, rozumianej jako organizm wrogi z definicji oraz z natury.

W tym kontekście duże znaczenie odgrywała więc polityka informacyjna Warszawy, realizowana m.in. przy pomocy komunikatów prasowych przygotowywanych przez MSZ i publikowanych w prasie. Należało dbać o publiczny wizerunek minister-

23 Tadeusz Kobylański (11 XI 1895-1967), urodził się w miejscowości Sześćliwa na Ukrainie. Po ukończeniu gimnazjum w Kijowie rozpoczął studia prawnicze. W 1915 r. powołany do armii rosyjskiej. 11 XI 1918 r. wstąpił do 3. pułku ułanów WP. 30 X 1920 r. przeniesiony do Naczelnego Dowództwa. Od 15 XI 1924 do 1 XII 1928 r. piastował funkcję attaché wojskowego w Moskwie. Następnie powrócił do 3. pułku ułanów, służył tam do 31 XII 1928 r. Od 1 II 1929 r. pracował w MSZ, najpierw jako radca, a od 1 III 1929 radca poselstwa w Bukareszcie. 1 V 1935 r. powrócił do centrali, od 1 X 1935 wicedyrektor Departamentu Politycznego MSZ, następnie szef Departamentu Wschodniego (*Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1938 r.*, Warszawa 1938, poz. 152, s. 152). Po wybuchu II wojny znalazł się we Francji, gdzie w październiku 1939 r. wstąpił do armii polskiej. Do czerwca 1940 r. w dyspozycji poselstwa polskiego w Lizbonie. Później mieszkał w Brazylii (*Polska służba zagraniczna po 1 września 1939 r.*, Stowarzyszenia Pracowników Polskiej Służby Zagranicznej, Londyn 1954, s. 106). Jego siostra poślubiła Michała Mościckiego, syna prezydenta, stąd wielu niechętnych Kobylańskiemu właśnie w koligacjach rodzinnych upatrywało przyczyn jego awansu i mocnej pozycji w MSZ w latach trzydziestych, krytycznie oceniając jego kwalifikacje; Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowe Biuro Historyczne (dalej: CAW-WBH), Akta personalne oficerów Sztabu Głównego, 1769/89/2361, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny, b.p.; J. Gawroński, *Moja misja w Wiedniu 1932-1938*, PWN, Warszawa 1965, s. 288-289; S. Schimitzek, *Drogi i bezdroża minionej epoki. Wspomnienia z lat pracy w MSZ (1920-1939)*, Wyd. Interpress, Warszawa 1976, s. 427; K. Krackiewicz, *Przedwojenna „Wierzbowa”*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1981, z. 55, s. 114.

24 *Kronika polityczna*, „Kurier Warszawski” 6 II 1929, nr 36, wyd. poranne, s. 4.

25 *Tamże*, 8 II 1929, nr 38, wyd. poranne, s. 5.

26 S. Patek, *Wspomnienia...*, s. 38.

27 P. Wandycz, *August Zaleski, minister spraw zagranicznych RP 1926-1932*, Instytut Literacki, Paryż 1980, s. 58.

28 Prawdopodobnie Rosjanie chcieli, aby podpisanie protokołu nastąpiło nawet 7 lutego 1929 r., a zatem jeszcze w dniu przyjazdu Davili. Wówczas jednak strona polska posłużyła się argumentem o chwilowej „niedyspozycji” rumuńskiego posła. *Kronika polityczna*, „Kurier Warszawski” 9 II 1929, nr 39, wyd. wieczorne, s. 11; DiM, t. V, Warszawa 1966, dok. nr 212, s. 393.

29 Raport S. Patka, posła RP w Moskwie, do ministra spraw zagranicznych, 15 II 1929 r., *Stanisław Patek. Raporty i korespondencja...*, dok. nr 151, s. 347-348.

30 *Tamże*, s. 348.

31 O nim zob. Y. Denèchère, *Jean Herbette (1878-1960). Journaliste et ambassadeur*, Bern 2003.

32 Raport S. Patka, posła RP w Moskwie, do ministra spraw zagranicznych, 15 II 1929 r., s. 350.

33 M. Wołos, *Francja–ZSRR. Stosunki polityczne w latach 1924-1932*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 421-431; F. Dessberg, *Le triangle...*, s. 245-247.

34 Protokół ostatecznie podpisały: ZSRR, Polska, Rumunia, Łotwa i Estonia. 5 kwietnia 1929 r. do tej grupy dołączyła jeszcze Litwa.

35 *Podpisanie protokołu w Moskwie*, „Kurier Warszawski” 11 II 1929, nr 41, wyd. poranne, s. 2.

36 Zob. np. P. Kenz, *The Birth of the Propaganda State. Soviet methods of mass mobilization, 1917-1929*, Cambridge University Press, Cambridge–London 1985.

37 Raport S. Patka, posła RP w Moskwie, do ministra spraw zagranicznych, 15 II 1929 r., s. 349.

38 *Tamże*, s. 350.

39 *Tamże*, s. 351.

40 *Protokół moskiewski w oświeceniu posła Patka*, „Kurier Warszawski”, 16 II 1929, nr 46, wyd. poranne, s. 1.



Maksim Litwinow, Ludowy Komisarz Spraw Zagranicznych, NAC.

stwa z ulicy Wierzbowej, prezentując polskiemu czytelnikowi – na tyle, na ile wymagał tego nadrzędny interes narodowy – postępowanie polskich dyplomatów, usiłujących zwalczać sowieckie oskarżenia o inicjowanie/prowokowanie konfliktów. Starano się również nie pozostawiać nigdy bez reakcji forsowanego przez ZSRR przeświadczenia o Warszawie jako źródle destabilizacji w postwersalskiej, pragnącej pokoju, Europie⁴¹. O czymś zupełnie innym

świadczyły wszak dowodnie przychylna życzliwość Polski wobec protokołu Litwinowa i zaangażowanie odnośnie współuczestnictwa rumuńskiego w całe to przedsięwzięcie. Stąd informacje dotyczące tych zdarzeń przenikały do gazet i do świadomości publicznej. Oczywiście przesadą byłoby stwierdzenie, że przenikały obficie. Zdarzały się bowiem okresy, kiedy o „pozytywnych” stosunkach polsko-sowieckich pisano znacznie więcej i bardziej szczegółowo⁴².

41 Tego rodzaju opinie na temat Polski pojawiały się w Rosji bolszewickiej już od chwili podpisania traktatu ryskiego. Polskie MSZ konsekwentnie starało się zmieniać podobny pogląd, forsując nieustannie hasło „odprężenia” we wzajemnych relacjach. Zob. P. Łossowski, *Z dziejów polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej – ministrowie: Skirmunt, Narutowicz, Skrzyński*, „Kwartalnik Historyczny” 1988, nr 3, s. 17-45.

42 Przede wszystkim chodzi o lata 1932-1934, tj. czas po podpisaniu polsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Powyższy okres trzeba uznać za jeden z najlepszych we wzajemnych relacjach, a polska prasa obficie relacjonowała wówczas różnego rodzaju przedsięwzięcia – głównie kulturalne – świadczące o postępującym odprężeniu na linii Warszawa-Moskwa. Natomiast punktem kulminacyjnym owego odprężenia, szczegółowo pokazywanym w publicystyce, stała się wizyta w ZSRR ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, w lutym 1934 r. M. Kruszyński, *Ambasador Juliusz Łukasiewicz i polska placówka dyplomatyczna w Moskwie w świetle publicystyki polskiej lat 1932-1934*, „Teka Komisji Historycznej. Oddział PAN w Lublinie” 2006, t. 3, s. 201-222.

Niemniej wypada zauważyć, iż prasa warszawska – bo o niej mowa⁴³ – podawała wzmianki dotyczące polskich starań o włączenie Bukaresztu w regionalną odmianę paktu Brianda-Kellogga. Powyższe notki mają charakter agencyjny, są zatem raczej treściwe i skondensowane, aniżeli długie i opisowe. Ponadto nie okraszano ich żadnym komentarzem. Dominuje stricte przekaz informacyjny. Jednakże już sama obecność podobnych „suchych” tekstów, nakierowanych na przekaz, a nie na opiniotwórcze formowanie i ujawnianie jakichś kulisy czy tajemnic, określa specyfikę kontaktów polsko-sowieckich. Następnie pokazuje wagę przypisywaną wzajemnym relacjom, gdzie istotne znaczenie posiadał każdy element obojczyńskich związków, zwłaszcza jeśli świadczył na korzyść Polski.

Czytając zapiski prasowe znajdujemy między wierszami także drobnostki z życia dyplomatycznego i protokolarnego. Jest tam trochę o powitaniach na dworcu i lampkach szampana, które nawet w ZSRR się zdarzały, chociaż kraj ten odrzucił większość dawnego ceremoniału⁴⁴ i tzw. regulamin wiedeński, określający hierarchię przedstawicieli dyplomatycznych⁴⁵. W zaprezentowanych poniżej wycinkach prasowych trzeba podkreślić, przywoływany wcześniej przeze mnie, krótki zapis dziennikarskiej rozmowy ze Stanisławem Patkiem. Poseł, niczym w pigułce, zwięźle opowiedział o strategii międzynarodowego postępowania polskiego rządu i wadze, jaką przywiązywano do zachowania pokoju w Europie. Dyplomata nie zapominał przy tym o rumuńskim sojuszniku, którego udział w przedstawionym przedsięwzięciu wyraźnie zaznaczył. Nie mógł też nie wspomnieć o chęci MSZ do dalszego ocieplania stosunków ze wschodnim partnerem.

Dokument nr 1

Posel rumuński w Warszawie Karol Davila, upoważniony przez rząd rumuński do podpisania protokołu Litwinowa w Moskwie, opuści w tym celu dzisiaj Warszawę. Towarzyszy mu Tadeusz Kobylański, były attaché wojskowy w Moskwie, teraz mianowany radcą poselstwa polskiego w Bukareszcie. W Moskwie

pan [Karol] Davila będzie gościem posła [Stanisława] Patka. Do Moskwy delegacja przybędzie 7 lutego.

Kronika polityczna, „Kurier Warszawski”,
6 II 1929, nr 36, wyd. poranne, s. 4.

Dokument nr 2

7 lutego o godzinie trzeciej po południu do Moskwy przybył pan [Karol] Davila wraz z panem [Tadeuszem] Kobylańskim. Na dworcu powitali ich przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z panem [Stanisławem] Patkiem na czele. Z dworca Davila z Patkiem pojechali do polskiego poselstwa, gdzie Davila zamieszka na czas swego pobytu w Moskwie.

Kronika polityczna, „Kurier Warszawski”,
8 II 1929, 38, wyd. poranne, s. 5.

Dokument nr 3

9 lutego [1929 r.] podpisano protokół moskiewski. O godzinie 7.15 [po południu] w sali konferencyjnej [Ludowego] Komisariatu Spraw Zagranicznych zebrali się wszyscy delegaci. Delegaci usiedli przy stole prostokątnym. Naprzeciw [Maksyma] Litwinowa usiadł poseł [Stanisław] Patek, po jego prawicy [Karol] Davila. Najpierw mowę wygłosił [Maksym] Litwinow, potem [Stanisław] Patek po francusku tonem silnym podkreślił, że podpis polski pod protokołem oznacza dla Polski pokój na Wschodzie i pokój światowy. Gdy formalności ukończono, [Maksym] Litwinow pierwszy winał [Stanisławowi] Patkowi, który z kolei składał gratulacje [Karolowi] Davili. Następnie wniesiono szampana.

Podpisanie protokołu w Moskwie, „Kurier Warszawski”,
11 II 1929, nr 41, wyd. poranne, s. 2.

Dokument nr 4

Relacja naszego korespondenta z Moskwy. Przed wyjazdem z Moskwy, po podpisaniu protokołu moskiewskiego, byłem przyjęty przez Stanisława Patka, naszego posła w Moskwie. Patek opowiadał mi o znaczeniu podpisanego kilka dni wcześniej protokołu. Polski stosunek do niego od początku był jasny. Po-

43 Na temat znaczenia codziennej prasy warszawskiej i odcienia politycznego wydawanych tam gazet w okresie międzywojennym zob. A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918-1939*, PIW, Warszawa 1983. Tytułowy „Kurier Warszawski” należał przy tym do najważniejszych tytułów drukowanych w stolicy.

44 O specyfice protokołu dyplomatycznego w Związku Radzieckim zob. A. Borunkow, *Dyplomatyczny protokół w Rosji*, Moskwa 2005, s. 13 nn.

45 Zgodnie z dekretem z 4 VI 1918 r. w Rosji bolszewickiej wprowadzono tylko jeden rodzaj przedstawicieli dyplomatycznych, tzw. przedstawicieli pełnomocnych (*pełnomocnyj predstaviteľ*, w skrócie *polpred*). Wyjaśnijmy przy okazji, że zgodnie z „Regulaminem prece-dencji między przedstawicielami dyplomatycznymi” (tzw. regulamin wiedeński) z 19 III 1815 r., uzupełnionym protokołem akwizgrańskim z 21 XI 1818 r., pierwszą klasę akredytowanych przedstawicieli tworzyli ambasadorowie, za nimi znajdowali się posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni, a przedstawicielami trzeciej, najniższej klasy, byli *chargé d'affaires*; S.E. Nahlik, *Narodziny nowożytnej dyplomacji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971, s. 225-227.

winien on być multilateralny i jego realizacja jako paktu multilateralnego jest możliwa. Postępowanie rządu polskiego stwierdza po raz kolejny pokojowość naszej polityki zagranicznej. Sprawa protokołu dała Polsce okazję do ponownego podkreślenia naszej życzliwości w stosunku do państw, o których w protokole mowa. Protokół uwypukla stosunki Polski i Rumunii. Dobrze, że Polska pośredniczyła w tej sprawie pomiędzy Rumunią i Sowietami i że działaliśmy ze sobą w porozumieniu. Cieszę się, że poseł rumuński [Karol] Davila przyjął gościnę w polskim poselstwie w Moskwie. Co się tyczy stosunku Polski do Sowietów, to jest on specjalnym celem mojej pracy i mego w Moskwie istnienia. Wierzę, że protokół jest nowym krokiem naprzód na drodze wzajemnego się zbliżenia ku sobie. Cieszę się, jeżeli w sprawie dojścia do protokołu jest chociażby żdźbło mojej zasługi.

Protokół moskiewski w oświeceniu posła Patka, „Kurier Warszawski”, 16 II 1929, nr 46, wyd. poranne, s. 1.

Bibliografia

Archiwum Akt Nowych (AAN)

- Ambasada RP w Moskwie
- Ambasada RP w Waszyngtonie
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych,
- Prezydium Rady Ministrów, cz. VIII,

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowe Biuro Historyczne

- Akta personalne oficerów Sztabu Głównego

Prasa codzienna

- „Kurier Warszawski”
- „Świat”
- „Tygodnik Ilustrowany”

Źródła drukowane

Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. 5, Książka i Wiedza, Warszawa 1966.

Dokumienty Wnieszniej Politiki SSSR, t. 12, Moskwa 1967.

„Najbezpieczniejsza gwarancja pokoju i cywilizacji w Europie Wschodniej”: przymierze polsko-rumuńskie 1926-1932: dokumenty i materiały, red. K. Nowak, H. Walczak, Polskie Towarzystwo Historyczne, Warszawa 2022.

Politbiuro CK RKP(b)–WKP(b) i Evropa. Rešenija „osoboj papky” 1923-1939, G. Adibekov (red.), Moskwa 2001.

Polska służba zagraniczna po 1 września 1939 r., Stowarzyszenia Pracowników Polskiej Służby Zagranicznej, Londyn 1954.

Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1938 r., Warszawa 1938.

Stanisław Patek. Raporty i korespondencja z Moskwy (1927-

1932), wstęp, wybór i opracowanie M. Gmurczyk-Wrońska, Wydawnictwo Neritum, IH PAN, Warszawa 2010.

Wspomnienia

Berenson L., *Z sali śmierci. Wrażenia obrońcy politycznego*, Warszawa 1929.

Gawroński J., *Moja misja w Wiedniu 1932-1938*, PWN, Warszawa 1965.

Kormanowa Ż., *Panna Stefania. Wspomnienia o Stefanii Sempołowskiej*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1945.

Kraczkiewicz K., *Przedwojenna „Wierzbowa”*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1981, z. 55.

Kwapiński J., *Moje wspomnienia 1904-1939*, Księgarnia Polska, Paryż 1965.

Nagórski Z., *Ludzie mego czasu*, Księgarnia Polska, Paryż 1964.

Patek S., *Wspomnienia ważkich okresów pracy*, Warszawa 1938.

Rappaport E.S., *Moje czasy adwokackie (1906-1917)*, „Palestra” 1958, nr 2.

Schimitzek S., *Drogi i bezdroża minionej epoki. Wspomnienia z lat pracy w MSZ (1920-1939)*, Wyd. Interpress, Warszawa 1976.

Literatura i opracowania

Borunkow A., *Diplomaticzeskij protokół w Rossii*, Moskwa 2005.

Brzeziński A.M., *Zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w polityce zagranicznej Francji (1919-1939)*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992.

Bułhak H., *Pośrednictwo dyplomacji polskiej między Rumunią a ZSRR w sprawie podpisania tzw. Protokołu moskiewskiego (1928-1929)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1983, t. 19.

Denèchère Y., *Jean Herbette (1878-1960). Journaliste et ambassadeur*, Bern 2003.

Dessberg F., *Le triangle impossible. Les relations franco-soviétiques et le facteur polonais dans les questions de sécurité en Europe (1924-1935)*, Bruxelles 2009.

Dębski S., *Zerwanie przez Wielką Brytanię stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim w 1927 r. Studium przypadku*, [w:] *Modernizacja. Centrum. Peryferie. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin profesora Ryszarda Stemplowskiego*, W. Borodziej, S. Dębski (red.), Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2009.

Dubicki A., *Dzieje polskiej placówki dyplomatycznej w Bukareszcie (1919-1940)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.

Gregorowicz S., Zacharias M.J., *Polska–Związek Sowiecki. Stosunki polityczne 1925-1939*, IH PAN, Warszawa 1995.

Hickman K., *Daughters of Britannia. The Lives and Times of Diplomatic Wives*, New York 1999.

Kamiński M.K., Zacharias M.J., *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna RP 1918-1939*, Oficyna Wyd. „Gryf”, Warszawa 1993.

Ken O.N., *Moskva i pakt o nenapadenii s Pol’shej (1930–1932 gg.)*, Sankt Petersburg 2003.

Kenz P., *The Birth of the Propaganda State. Soviet methods of mass mobilization, 1917-1929*, Cambridge University Press,

Cambridge–London 1985.

Kowalski W.T., Skrzypek A., *Stosunki polsko-radzieckie 1917-1945*, KAW, Warszawa 1980.

Kruszyński M., *Ambasada RP w Moskwie w latach 1921-1939*, Warszawa 2010.

Kruszyński M., *Ambasador Juliusz Łukasiewicz i polska placówka dyplomatyczna w Moskwie w świetle publicystyki polskiej lat 1932-1934*, „Teka Komisji Historycznej. Oddział PAN w Lublinie” 2006, t. 3.

Kruszyński M., *Stanisław Patek w Japonii. Z działalności polskiego poselstwa w Tokio w latach 1921–1926*, „Annales UMCS” (Lublin) 2006, sec. F.

Kruszyński M., *Stanisław Patek – życie w cieniu dyplomacji*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2007, nr 6.

Kruszyński M., *Walka Stalina o kolektywizację wsi radzieckiej w raportach posła polskiego w Moskwie Stanisława Patka i jego współpracowników*, „Teka Komisji Historycznej. Oddział PAN w Lublinie” 2010, t. 7.

Leczyk M., *Polityka II Rzeczypospolitej wobec ZSRR w latach 1925-1934*, PWN, Warszawa 1976.

Łaptos J., *Pakt Brianda–Kellogga*, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1988.

Łopatniuk S., *Polsko-radzieckie rokowania w sprawie zawarcia paktu o nieagresji (1925–1932)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” (Warszawa) 1965, t. 1

Łopatniuk S., *Protokół moskiewski (9 lutego 1929 r.)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” (Warszawa) 1969, t. 4.

Łossowski P., *Z dziejów polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej – ministrowie: Skirmunt, Narutowicz, Skrzyński*, „Kwartalnik Historyczny” 1988, nr 3.

Materski W., *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918-1943*, Oficyna Wyd. Rytm, Warszawa 2005.

Materski W., *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918-1939*, Książka i Wiedza, Warszawa 1994.

Modernizacja. Centrum. Peryferie. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin profesora Ryszarda Stemplowskiego, W. Borodziej, S. Dębski (red.), Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2009.

Nahlik S.E., *Narodziny nowożytnej dyplomacji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971.

Paczkowski A., *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918-1939*, PIW, Warszawa 1983.

Skrzypek A., *Kronika koegzystencji. Zarys stosunków polsko-radzieckich w latach 1921-1939*, PWN, Warszawa 1982.

Wandycz P., *August Zaleski, minister spraw zagranicznych RP 1926-1932*, Instytut Literacki, Paryż 1980.

Wołos M., *Francja–ZSRR. Stosunki polityczne w latach 1924-1932*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004.

Dariusz Magier

ORCID: 0000-0001-9367-7448
Uniwersytet w Siedlcach

Opracowanie zespołów akt podstawowych organizacji partyjnych PZPR z terenu województwa siedleckiego. Raport z projektu badawczo-dydaktycznego

Archival Processing of the Records of Basic Party Organizations of the Polish United Workers' Party in the Siedlce Voivodeship: A Report from a Research and Educational Project

Szkice Podlaskie, nr 3 (23), 2025
<https://doi.org/10.34739/sp.2025.03.02>

Summary:

The article presents the course and results of a didactic project carried out during the winter semester of the 2023/2024 academic year at the Institute of History, University of Siedlce, as part of the course "Archival Material Processing." The project involved team-based student work on the processing of four archival fonds of basic party organizations of the Polish United Workers' Party (PZPR), preserved in the State Archive in Siedlce. The aim of the course was to implement both classical and contemporary methods of archival methodology, while simultaneously shaping the professional identity of future archivists through engagement with ideologically charged archival sources. The article discusses the archival methods applied, the learning outcomes achieved, and the significance of the processed materials as a tool for activating local historical memory. The article includes – in the annex – archival inventories of the fonds, prepared by students and recognized as fully processed.

Keywords:

archival education, archival material processing, basic party organizations, PZPR, archival methodology, history didactics

Streszczenie:

Artykuł prezentuje przebieg i rezultaty projektu dydaktycznego zrealizowanego w semestrze zimowym 2023/2024 w Instytucie Historii Uniwersytetu w Siedlcach w ramach zajęć „Opracowanie materiałów archiwalnych”. Projekt polegał na zespołowej pracy studentów nad opracowaniem czterech zespołów akt podstawowych organizacji partyjnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Siedlcach. Celem projektu było wdrożenie klasycznych i współczesnych metod opracowania akt, a zarazem kształtowanie zawodowej tożsamości przyszłych archiwistów w kontakcie ze źródłem archiwalnym o ładunku ideologicznym.

Artykuł omawia zastosowane metody pracy, osiągnięte efekty uczenia się oraz znaczenie opracowanych materiałów jako narzędzia aktywizacji lokalnej pamięci historycznej. Do tekstu dołączono – w formie aneksu – przygotowane przez studentów inwentarze archiwalne zespołów uznanych za opracowane.

Słowa kluczowe:

edukacja archiwalna, opracowanie materiałów archiwalnych, podstawowe organizacje partyjne, PZPR, metodyka archiwalna, dydaktyka historii

Wstęp

Edukacja spajająca kwestie praktyczne z refleksją teoretyczną jest jednym z kluczowych założeń kształcenia zawodowego archiwistów. Wobec gwałtownego rozwoju technologii informatycznych, rosnących oczekiwań społecznych wobec instytucji przechowujących zapisy informacji oraz konieczności krytycznej pracy ze źródłami historycznymi, kształcenie przyszłych pracowników archiwów wymaga łączenia klasycznej metodyki z nowoczesnymi narzędziami oraz uwrażliwienia studentów na etyczny i tożsamościowy wymiar działań archiwalnych. Niniejszy artykuł jest raportem z projektu dydaktycznego przeprowadzonego w semestrze zimowym 2023/2024 w Instytucie Historii Uniwersytetu w Siedlcach, gdzie w ramach przedmiotu specjalnościowego „Opracowanie materiałów archiwalnych” na kierunku historia (II rok 2 stopnia) studenci zmierzali się z pozostałością aktową podstawowych organizacji partyjnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR).

U podstaw podjętych działań leży przekonanie, że kontakt z oryginalną dokumentacją archiwalną, nacechowaną politycznie, ideologicznie czy społecznie, stanowi warsztatową próbę umiejętności i formuje zawodową tożsamość archiwisty jako pośrednika i – w pewnym sensie również – kreatora zapisów pamięci. Praca z dokumentacją wymaga zarówno znajomości zasad metodycznych, jak i świadomości kontekstu ustrojowego jej powstania oraz odpowiedzialności za sposób opracowania i udostępnienia. Właśnie te elementy uczyniono podstawą dydaktycznego przedsięwzięcia, którego efektem było, z jednej

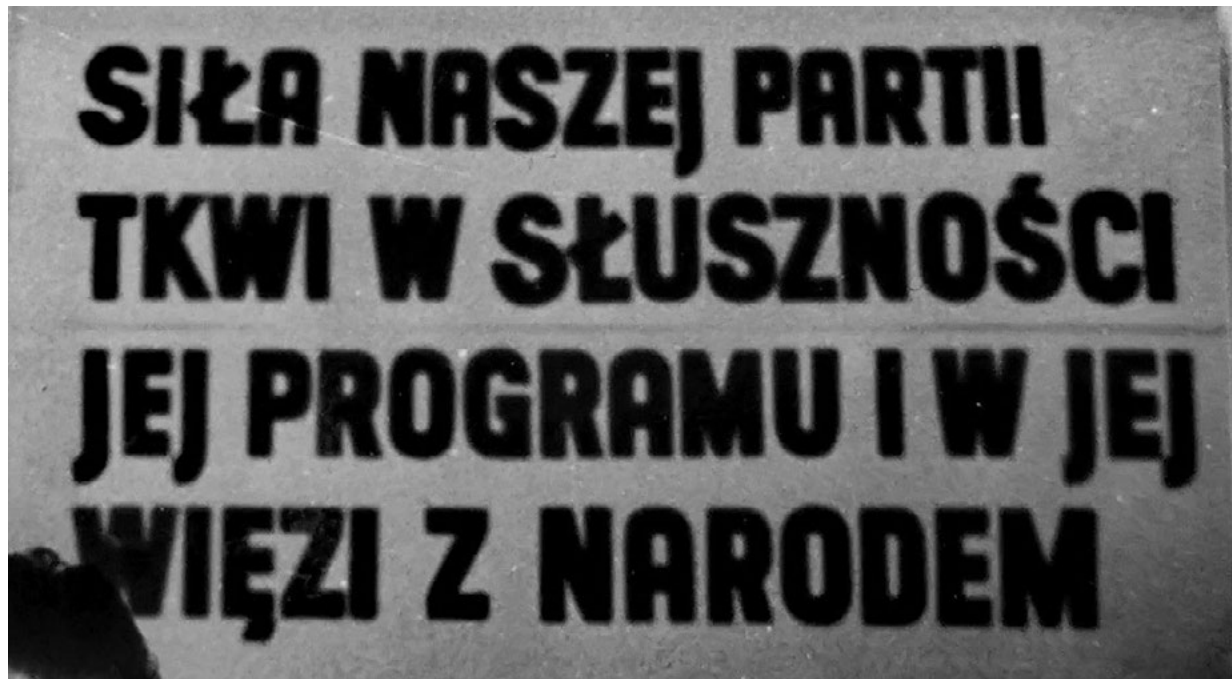
strony, opracowanie konkretnych zespołów archiwalnych w warunkach zbliżonych do archiwalnej praktyki zawodowej, a z drugiej, formacyjne doświadczenie uczestniczących w nim studentów. Realizacja zadania oparta była na pracy zespołowej z trzema zespołami akt podstawowych organizacji partyjnych PZPR z terenu województwa siedleckiego, nie opracowanymi wcześniej, lecz zewidencjonowanymi w Zintegrowanym Systemie Informacji Archiwalnej (ZoSIA). Proces ten obejmował pełny zakres działań w zakresie opracowania, zgodnych zarówno z klasyczną metodyką archiwalną, jak i z procedurami obowiązującymi w archiwach państwowych. Dzięki przychylności dyrektora Archiwum Państwowego w Siedlcach (APS) i zgodzie na wykorzystanie dokumentów oraz wsparciu merytorycznemu archiwistów, możliwe było stworzenie optymalnych warunków dydaktycznych pozwalających na osiągnięcie założonych rezultatów. Z kolei pogłębiona refleksja nad społecznym i historycznym znaczeniem dokumentacji wytworzonej przez partię sprawującą dyktatorską władzę w PRL oparta została na badaniach prowadzonych przez autora niniejszego artykułu w zakresie dziejów ustrojowych i biurokratycznej pragmatyki PZPR, w tym podstawowych organizacji partyjnych¹. Wymiernym wpływem powyższych badań oraz opartego na nich projektu dydaktycznego na otoczenie społeczno-gospodarcze było formalne uznanie objętych nim zespołów archiwalnych za opracowane i udostępnienie użytkownikom wszystkich poziomów stworzonego w jego trakcie opisu archiwalnego w czytelni APS i w Internecie.

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja przebiegu projektu i jego rezultatów w postaci inwentarzy archiwalnych – podstawowego środka ewidencyjnego archiwum historycznego. Poza tym ukazanie projektu w świetle polskiej metodyki archiwalnej oraz obowiązujących w archiwach państwowych normatywów w tym zakresie.

Zakres działań studentów

Na studiach historycznych drugiego stopnia (uzupełniających magisterskich) realizowanych w Instytucie Historii UwS zajęcia laboratoryjne „Opracowanie materiałów archiwalnych” (30 godz.) stanowią jeden z kluczowych komponentów kształcenia praktycznego specjalności archiwistycznej drugiego roku. Ich celem jest opanowanie przez studentów elementów procesu opracowania zespołu archiwalnego oraz formowanie tożsamości zawodowej przyszłego archiwisty, który w swojej pracy spotyka się z dokumentacją

¹ Zob. np.: D. Magier, *Genetyczne związki materiałów archiwalnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a problem zespołowości*, [w:] *Zasada zespołowości w praktyce archiwów państwowych. Studia i materiały*, red. E. Rosowska, Warszawa 2017, s. 111-122; Tenże, *Podstawowe organizacje partyjne w systemie biurokratycznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, [w:] *Dzieje biurokracji. Tom 4*, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2011, s. 783-799; Tenże, *Standard kancelaryjny i technika biurowa późnego PRL na przykładzie struktur partii komunistycznej*, „Archiwista Polski” 2013, nr 3 (71), s. 13-24; Tenże, *System biurokratyczny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie białokopodlaskim w latach 1975-1990*, Siedlce 2013.



różnego typu aktotwórców – świadectwami przeszłości społecznej, gospodarczej, politycznej, kulturalnej, organizacyjnej itp. Dzięki współpracy uczelni z archiwami państwowymi zajęcia mogą być realizowane w warunkach optymalnych przy wykorzystaniu archiwaliów, programu do sporządzania komputerowego opisu archiwalnego, pod nadzorem archiwistów, specjalistów w zakresie postępowania z dokumentacją określonego typu. Przedmiotem omawianego projektu była pozostałość aktowa podstawowych organizacji partyjnych PZPR z terenu województwa siedleckiego z lat 1975-1989.

Grupa laboratoryjna studentów została podzielona na trzy zespoły, których zadaniem była realizacja procesu opracowania. W jego klasycznym modelu podstawą jest logicznie uporządkowana sekwencja czynności, której cel to nadanie materiałom archiwalnym trwałej struktury pozwalającej na ich identyfikację, zachowanie i pełnowartościowe udostępnienie. Model ten, opisany przez Kazimierza Konarskiego, pozostaje do dziś podstawą tradycyjnego opracowania akt przewidującego ich klasyfikację oraz inwentaryzację². Posłużył on później do wyszczególnienia etapów opracowania, na które składają się: wstępna identyfikacja aktotwórcy, weryfikacja proveniencji dokumentacji, uformowanie lub potwierdzenie istniejących jednostek archiwalnych, ustalenie

struktury wewnętrznej zespołu, inwentaryzacja, czyli sporządzenie opisu archiwalnego, wreszcie, napisanie wstępu do inwentarza³. Każdy z tych etapów ma zarówno wymiar metodyczny, jak i teoretyczny, a jakość efektu końcowego jest zwiercieniem wiedzy i umiejętności archiwisty.

Ten model opracowania i opisu archiwalnego znajduje dziś kontynuację w obowiązujących wskazówkach metodycznych dla archiwów państwowych⁴. Z kolei przepisy dotyczące ewidencji zasobu archiwalnego rozwijają klasyczne pojęcie jednostki archiwalnej i zespołu w kierunku wielowymiarowej ewidencji cyfrowej. Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA) staje się odpowiednikiem dawnych ksiąg nabytków, inwentarzy kartkowych i książkowych, a zarazem platformą integrującą opis zespołu, jego dzieje, zawartość, rozmiar, fizyczną postać oraz formy nabycia i przekazania czy status prawny. Niezmienna pozostaje zasada rejestrowania każdej zmiany – nabytku, ubytku przesunięcia międzypołączeniowego – co odzwierciedla ciągłość idei dokumentowania życia zespołu archiwalnego⁵. Dostrzegamy zatem niewątpliwe elementy kontynuacji klasycznej polskiej metodologii opracowania akt w nowym, zintegrowanym środowisku cyfrowym. Zachowano zasadę prymatu zespołu jako podstawowej jednostki klasyfikacyjnej, nacisk na zgodność opi-

su z pochodzeniem materiału (zasada proveniencji) oraz funkcjonalność inwentarza jako narzędzia ewidencjonowania i naukowego opracowania zasobu. Równocześnie nowoczesne rozwiązania wprowadzają większą precyzję formalną, automatyzację opisu, a także dają możliwość standaryzacji działań w skali ogólnokrajowej. Można więc uznać, że współczesna metodyka archiwalna rozwija tradycję, adaptując ją do realiów epoki cyfrowej i czyniąc z niej fundament dla dalszego rozwoju infrastruktury informacyjnej zasobu narodowego.

Materiałami dydaktycznymi – podstawą ćwiczeń – były cztery zespoły archiwalne z zasobu APS, nie opracowane, lecz zewidencjonowane już do systemu ZoSIA.

Zespół nr 863: Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu z lat 1975-1983,

Zespół nr 865: Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Cegłowie z lat 1975-1987,

Zespół nr 899: Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kisielanach Kucach z lat 1976-1989.

W rezultacie badań nad proveniencyjnością opracowywanej dokumentacji wydzielono dokumentację jeszcze jednego aktotwórcy, która ostatecznie została rozpoznana i wprowadzona do ewidencji archiwalnej w postaci zespołu nr 2123: Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Księżopolu – Jałmużnach z lat 1977-1978.

Realizacja efektów kształcenia

Studenci w trakcie zajęć, na podstawie ogólnych zasad metodyki archiwalnej, standardów pracy archiwów państwowych umocowanych w wyżej wymienionych zarządzeniach oraz literatury przedmiotu ujętej w sylabusie⁶, na zasadzie burzy mózgów i moderowanej przez prowadzącego dyskusji, określili zakres niezbędnych do opracowania dokumentacji prac, które objęły: studia wstępne nad dziejami twórców zespołów, rozpoznanie przynależności zespołowej, porządkowanie i paginację jednostek archiwalnych, poprawę i uzupełnienie opisów, redakcję elektronicznych inwentarzy archiwalnych. Działania te miały

w założeniu doprowadzić do realizacji założonych w programie efektów uczenia się w zakresie wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych. Odnosnie wiedzy: wykazać znajomość terminologii archiwalnej oraz zrozumieniem relacji między aktotwórcą a archiwum. Analiza podstawowych organizacji partyjnych, jako najniższego szczebla komórek partyjnych nadzorujących bezpośrednio funkcjonowanie społeczeństwa pozwoliła dostrzec wielowymiarowość działalności archiwisty wobec dokumentów politycznej proveniencji. W zakresie umiejętności grupy opracowujące zespoły akt miały wykazać zdolność do stosowania wiedzy archiwistycznej w praktyce, rozpoznać sposoby właściwej interpretacji przepisów archiwalnych oraz wdrożyć w praktyce zasady pracy zespołowej, dzieląc konkretne zadania koncepcyjne, redakcyjne, opisowe i edytorskie. W zakresie kompetencji społecznych zajęcia tworzyły warunki do krytycznej oceny zarówno samej dokumentacji, jak i podstaw zawodowych wymaganych od pracowników archiwum. Praca nad materiałem nacechowanym ideologicznie umożliwiła uwrażliwienie studentów na etyczny wymiar działalności archiwisty, który nie tylko porządkuje dokumenty, ale także – poprzez ich opis – wpływa na obraz przeszłości, jaki uzyska przyszły użytkownik tych dokumentów.

Społeczny wpływ projektu

Projekt miał również swój wymiar społeczny i gospodarczy. Zespoły archiwalne poddane opracowaniu przez studentów podczas zajęć w oparciu o wcześniejsze badania naukowe prowadzone w Instytucie Historii UwS, w dniu 10 czerwca 2025 r. zostały uznane przez dyrektora APS za opracowane⁷. Oznacza to udostępnienie użytkownikom podstawowych pomocy informacyjnych w postaci *elektronicznych inwentarzy archiwalnych zatwierdzonych*, dostępnych jako drukowane raporty z bazy danych ZoSIA w czytelni, a w formule cyfrowej użytkownikom na całym świecie poprzez dostępny w Internecie portal SzukajwArchiwach.gov.pl⁸. Tym samym powstała w ramach zajęć dokumentacja stała się pełnowartościowym źródłem dla historyków, nauczycieli, badaczy i wszystkich zainteresowanych historią regionu siedleckiego w ostatnim 15-leciu PRL. Stanowią one świadectwa codzienności funkcjonowania realnego socjalizmu w skali mikro – historii często pomijanej, łatwo ulegającej zapomnieniu lub uproszczeniu. Praca studentów to zatem wymierny wkład w funkcjonowanie archiwów państwowych.

² K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929, s. 55-107.

³ *Metodyka pracy archiwalnej*, red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Poznań 1995, s. 123-149.

⁴ Zarządzeniu Nr 8 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie inwentaryzacji materiałów archiwalnych oraz sporządzania i zatwierdzania elektronicznych inwentarzy archiwalnych dla zespołów (zbiorów) w archiwach państwowych, <https://www.gov.pl/attachment/3591007e-6bb6-46d9-b322-c84a72588ce4> (dostęp: 8.10.2025).

⁵ Zarządzenie Nr 7 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie ewidencjonowania zasobu archiwalnego w archiwach państwowych, <https://www.gov.pl/attachment/7c95fbf6-40b7-4aa8-8a3f-6e711b02d24f> (dostęp: 8.10.2025).

⁶ W. Kwiatkowska, *Metodyka opracowania zasobu archiwalnego*, Toruń 2016; *Metodyka pracy archiwalnej....*; H. Robótka, *Opracowanie i opis archiwaliów*, Toruń 2010.

⁷ Jako autora inwentarza wpisano w systemie prowadzącego zajęcia. Studenci zostali wymienieni w opisie metod opracowania.

⁸ <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/57192>; <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/57194>; <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/57228>; <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/167817> (dostęp: 8.10.2025).

„CAŁY DOROBIEK LAT SIEDEMDZIESIĄTYCH – TO WYNIK OFIARNEJ PRACY KLASY ROBOTNICZEJ ROLNIKÓW, INTELIGENCJI – OGÓŁU LUDZI PRACY”

Z Wytycznych KC PZPR na VIII Zjazd

Zakończenie

Opisany projekt dydaktyczny, a zwłaszcza jego efekty, potwierdzają zasadność łączenia klasycznych wzorców nauczania z żywym doświadczeniem archiwalnym, opartym na wcześniejszych badaniach historyczno-archiwalnych. Praca studentów nad archiwaliami pozwoliła osiągnąć zakładane efekty uczenia się studentów i potwierdziła, że edukacja archiwalna może stać się procesem formacyjnym, w którym kształtują się wiedza, kompetencje zawodowe oraz świadomość odpowiedzialności za społeczną pamięć. Opracowanie pierwszych w zasobie APS zespołów akt wytworzonych przez podstawowe organizacje partyjne PZPR umożliwiło uczestnikom zajęć zapoznanie się z techniczną stroną porządkowania dokumentacji i oraz naukową sferą inwentaryzacji, a także uświadomiło znaczenie archiwisty jako pośrednika między przeszłością a jej przyszłym badaczem. Poza tym ustanowiło metodyczny wzorzec postępowania z kolejnymi zespołami tego typu w zasobie tegoż archiwum, których ogółem jest ponad 200. Dokumentacja instytucji, które odgrywały kluczową rolę w systemie politycznym PRL, stała się w opisanym doświadczeniu materiałem dydaktycznym oraz źródłem refleksji nad rolą archiwistyki w kształtowaniu narracji historycznej.

Z uczelnianego punktu widzenia projekt potwierdził, że nauczanie archiwistyki w warunkach zbliżonych do praktyki zawodowej, z dostępem do oryginalnych materiałów, przy wsparciu archiwistów-praktyków i z wykorzystaniem archiwalnych narzędzi informatycznych, przynosi wymierne i trwałe rezultaty. Z kolei z perspektywy otoczenia społecznego

nowo opracowane zespoły zostały przygotowane do udostępniania, w tym cyfrowego, za pośrednictwem podstawowego środka ewidencyjnego, stanowiącego szczegółowy opis archiwalny źródła historycznego nt. przeszłości regionu ostatniego 25-lecia PRL. Otwiera to również drogę do digitalizacji dokumentacji zawartej w zespole i opublikowania jej na portalu SzukajwArchiwach.gov.pl Zamieszczone w aneksie inwentarze są świadectwem nabytych przez studentów kompetencji oraz praktycznego wkładu w rozwój informacji naukowej.

Aneks 1

Dzieje ustrojowe aktotwórcy

(część wspólna wstępów do inwentarzy akt wszystkich zespołów)

Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR) utworzono 15 grudnia 1948 r. z połączenia Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. W swojej strukturze partia stosowała zasadę terytorialno-produkcyjną, co miało zapewnić jej obecność we wszystkich środowiskach, miejscach pracy i zamieszkania. W działaniu cechował ją tzw. centralizm demokratyczny. Oznaczał on scentralizowane hierarchiczne podporządkowanie kierownictwu partii jej niższych instancji, przy czym zarządzające organy wszystkich szczebli były wybierane. Ścisłe przestrzegano dyscypliny partyjnej poprzez decydowanie większościowe. Uchwały podjęte przez wyższe instancje obowiązywały wszystkie im podległe. Charakterystyczną cechą organizacji był obowiązek sprawozdawczy wobec władz nadrzęd-

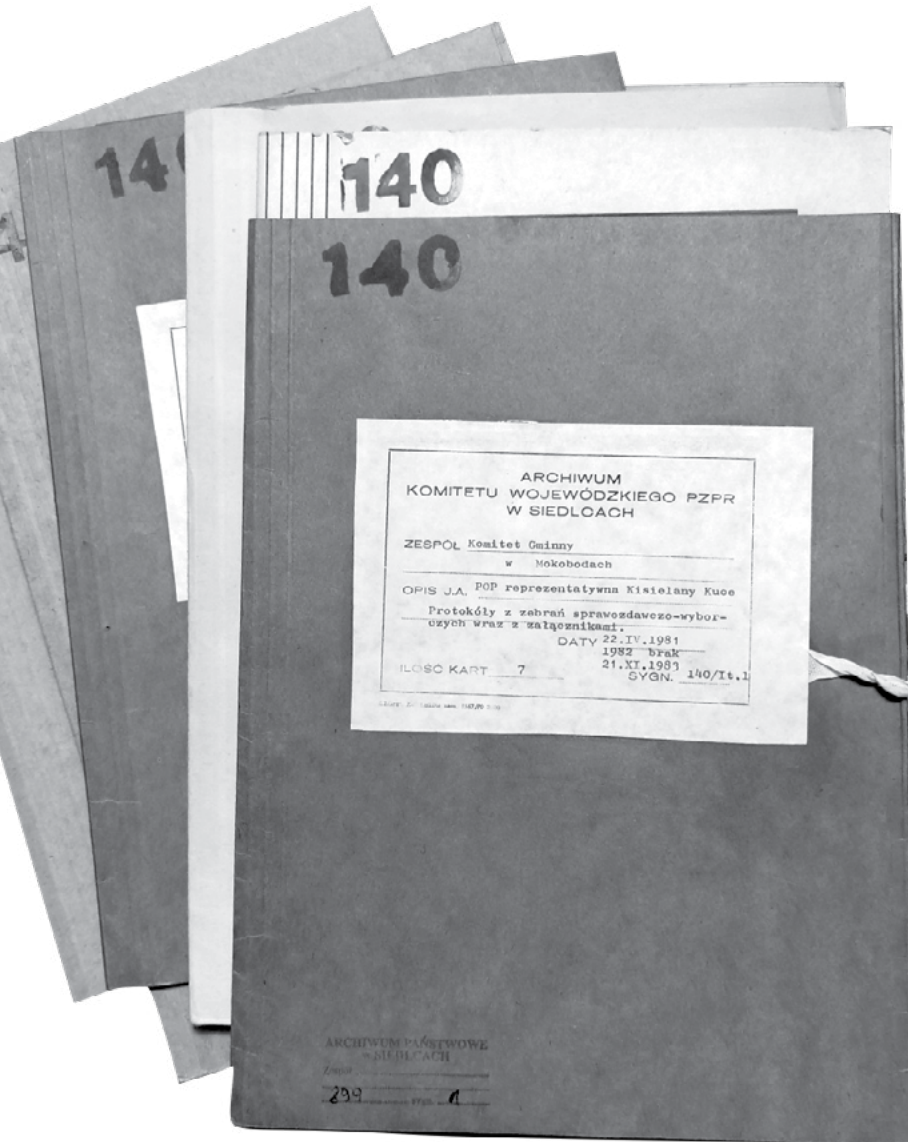
nych. Swoją misję PZPR realizowało przy pomocy rozbudowanej organizacji.

Najważniejszym organem PZPR był Zjazd Delegatów. Pomiędzy zjazdami władzę sprawował Komitet Centralny podejmujący decyzje podczas posiedzeń plenarnych. Wybierał on Biuro Polityczne i Sekretariat, które kierowały pracą partyjną pomiędzy posiedzeniami plenarnymi i stanowiły władzę wykonawczą. Niższy szczebel w organizacji stanowiły instancje wojewódzkie, a kolejny powiatowe (do 1975 r., kiedy zlikwidowano powiaty) oraz gminne, miejsko-gminne i miejskie. Poniżej znajdowały się organizacje partyjne na poziomie dzielnicowym i zakładowym. Najwyższą władzą organizacji szczebla wojewódzkiego i poniżej były zwoływane co 2 lata konferencje. W okresie pomiędzy nimi pracą organizacji na kolejnych poziomach kierowały komitety i wybierana przez nie egzekutywa.

Najniższe, choć teoretycznie najważniejsze, bo najbliższe społeczeństwu, miejsce w strukturze partii zajmowały podstawowe organizacje partyjne (POP). Początkowo do ich powołania wystarczyły 3 osoby, a od roku 1959 – 5. Utworzyć je mogły osoby z jednego zakładu pracy, wsi, osiedla, ulicy, grupa osób niezrzeszonych partyjnie gdzie indziej. Ważne było, że łączyła je więź z miejscem zamieszkania, pracy lub aktywnością działania. Każdy, kto chciał być przyjętym do partii, musiał przynależeć do którejś z podstawowych organizacji partyjnych. Zgodę na utworzenie POP musiał wyrazić nadrzędny organizacyjny komitet gminny, miejsko-gminny czy miejski PZPR (do grudnia 1975 powiatowy). Główne zadania POP wpi-

sano do statutu partii. Przede wszystkim podstawowe organizacje partyjne miały prowadzić działalność propagandową: przybliżać członkom zasady marksizmu-leninizmu i doskonalić ich ideowo (samodoskonalenie), a osoby bezpartyjne zachęcać do wstąpienia w szeregi PZPR. Kolejnym obowiązkiem organizacji było wprowadzanie w życie uchwał jednostek wyżej umiejscowionych w strukturze na terenie jego funkcjonowania. Członkowie podstawowych organizacji partyjnych mieli organizować czyny społeczne i inspirować do większej aktywności społecznej i partyjnej, ujawniać wrogą działalność i z nią walczyć dla dobra ogółu społeczeństwa. Usytuowanie tego szczebla partii umożliwiało także kontrolę nad życiem członków w każdym jego aspekcie oraz przekazywanie do wyższych instancji informacji o wszelkich nieprawidłowościach i obserwacjach. Był to swoisty rodzaj szkoły partyjnej.

Najwyższą władzę POP stanowiło ogólne zebranie członków. Do jego kompetencji należało: podejmowanie najważniejszych uchwał, ustalanie programów działania, ocena pracy ustępujących władz, wybieranie władz organizacji (komitet, egzekutywa). Zebrania miały odbywać się nie rzadziej niż raz w miesiącu, a raz w roku obowiązkowo dokonywać samooceny swojej działalności. Pracą małych organizacji mieli kierować I i II sekretarz, a gdy POP zrzeszał ponad 15 członków w skład egzekutywy wchodziło od 3 do 7 osób, które ze swojego grona wybierały I i II sekretarza.



Borowiu, Głoskowie, Lalinach, Iwowem, Chrominie i Brzuskowoli. Podstawowa Organizacja Partyjna liczyła od 7 do 9 członków na około 20 zatrudnionych.

Dzieje zespołu

W dniu 15 sierpnia 1990 r. w Archiwum Państwowym w Siedlcach utworzono zespół archiwalny: Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Siedlcach. Wpisano go do księgi nabytków pod numerem 1759 i nadano numer zespołu 785. Następnie podzielono go na zespoły proste. W ten sposób wydzielono zespół Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu, któremu nadano numer 863.

Charakterystyka archiwalna zespołu

- nazwa zespołu: Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu,
- daty skrajne: 1975-1983,
- rozmiar zespołu: ogółem j.a. – 11,
- dokumentacja w postaci tradycyjnej: 11 j.a., 0.04 m.b.,
- dokumentacja w postaci elektronicznej: brak,
- rodzaje i postacie dokumentacji: dokumentacja aktowa, postać tradycyjna: 11 j.a., 0.04 m.b.,

Aneks 2

Inwentarz archiwalny zespołu akt:

Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu z lat: 1975-1983

Identyfikator zespołu (zbioru): 62/863/0

Wstęp do inwentarza

Dzieje twórcy zespołu

(część wspólna dla wszystkich, zob. Aneks 1)

Borowie to sołectwo stanowiące siedzibę gminy Borowie, która do 1975 r. leżała w powiecie garwolińskim w województwie warszawskim, a po reformie administracyjnej w województwie siedleckim. POP w Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu powstała w 1975 r. Uznano ją za reprezentatywną, co zobowiązywało organizację do przekazywania wytworzonych przez siebie materiałów archiwalnych do archiwum Komitetu Wojewódzkiego. Zbiorczej Szkole podlegały wówczas szkoły w:

o członkach i kandydatach POP z lat 1975-1976, 1982, sygn. 10-11.

Metody opracowania

Jednostki zostały zewidencjonowane w Zintegrowanym Systemie Informacji Archiwalnej w 2018 r. Inwentaryzację materiałów archiwalnych i opracowanie wstępu przeprowadzili na przełomie 2023/2024 roku studenci II roku 2 stopnia historii specjalność archiwistyka i zarządzanie dokumentacją Uniwersytetu w Siedlcach: Marcin Barej, Nina Izdebska-Kanteluk, Bartłomiej Kur i Andrzej Waszczuk, pod opieką Dariusza Magiera, w ramach zajęć „Opracowanie materiałów archiwalnych”. Przeprowadzono następujące etapy opracowania: studia wstępne nad twórcą zespołu i rozpoznanie przynależności zespołowej, porządkowanie teczek (paginacja), poprawa inwentaryzacji, sporządzenie wstępu do inwentarza. Zachowano układ nadany przy ewidencjonowaniu. Inwentaryzacja polegała na poprawie i uzupełnieniu opisów jednostek archiwalnych, zgodnie z Zarządzeniem nr 7 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie ewidencjonowania zasobu archiwalnego w archiwach państwowych oraz Zarządzenia nr 8 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie inwentaryzacji materiałów archiwalnych oraz sporządzania i zatwierdzania elektronicznych inwentarzy archiwalnych dla zespołów (zbiorów) w archiwach państwowych.

Bibliografia

- D. Magier, *Podstawowe organizacje partyjne w systemie biurokratycznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, [w] *Dzieje biurokracji*, t. IV, cz. 2, Lublin-Siedlce 2011, s. 783-800.
- R. Tokarczuk, *Współczesne doktryny polityczne*, Zakamycze 1998.
- *Statut PZPR*, Warszawa 1950.

Inwentarz

Sygnatura 1:

- Tytuł: [Protokół zebrania sprawozdawczo-wyborczego Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu w dniu 28 września 1977 r. z załącznikami].

- Daty skrajne: 1979.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: pozyskany; druk, maszynopis, rękopis; ss./kk.: 13/0; stan: dobry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 2:

- Tytuł: Protokół zebrania sprawozdawczo-wyborczego [Podstawowej Organizacji Partyjnej przy

Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu w dniu 11 września 1979 r. z załącznikami].

- Daty skrajne: 1977.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: pozyskany; druk, maszynopis, rękopis; ss./kk.: 13/0; stan: dobry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 3:

- Tytuł: Protokół zebrania sprawozdawczo-wyborczego [Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu w dniu 6 maja 1981 r.] wraz z załącznikami.

- Daty skrajne: 1981.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: pozyskany; druk, maszynopis, rękopis; ss./kk.: 10/0; stan: dobry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 4:

- Tytuł: Protokoły zebrań [Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu].

- Daty skrajne: 1975-1977.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: pozyskany; druk, maszynopis, rękopis; ss./kk.: 63/0; stan: dobry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 5:

- Tytuł: [Protokoły zebrań Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu z 1978 r. z załącznikami].

- Daty skrajne: 1977-1978.

- Zawartość: Wśród załączników: wykazy członków, sprawozdanie statystyczne o członkach i kandydatach partii za 1976 i 1978 r., zadania partyjne dla członków.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: pozyskany; druk, maszynopis, rękopis; ss./kk.: 34/0; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 6:

- Tytuł: [Protokoły zebrań Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu z roku 1979 z załącznikami].

- Daty skrajne: 1979.

- Zawartość: Wśród załączników: spis członków, wysokość składek, przydział zadań partyjnych.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: pozyskany; maszynopis, rękopis; ss./kk.: 31/0; stan: dobry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 7:

- Tytuł: Protokoły zebrań [Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu] z załącznikami.

- Daty skrajne: 1979.

- Zawartość: Wśród załączników: spis członków, wysokość składek, przydział zadań partyjnych.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; maszynopis, rękopis; ss./kk.: 31/0; stan: do-
bry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 8:

- Tytuł: Protokoły zebrań [Podstawowej Organi-
zacji Partyjnej przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Bo-
rowiu] wraz z załącznikami.

- Daty skrajne: 1981.

- Zawartość: Załączniki: wykaz członków z wyso-
kością składek.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; maszynopis, rękopis; ss./kk.: 11/0; stan: do-
bry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 9:

- Tytuł: [Protokoły zebrań Podstawowej Organizacji
Partyjnej przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu].

- Daty skrajne: 1982.

- Zawartość: Ponadto protokół ze spotkania ogół-
nego pracowników szkoły nt. przyczyn wprowa-
dzenia stanu wojennego. Załącznik: wykaz człon-
ków z wysokością składek.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; maszynopis, rękopis; ss./kk.: 13/0; stan: do-
bry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 10:

- Tytuł: [Sprawozdania statystyczne o członkach
i kandydatach Podstawowej Organizacji Partyjnej
przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu - stan
na 30 czerwca 1975 i 31 grudnia 1976 r.].

- Daty skrajne: 1975-1977.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; druk, maszynopis, rękopis; ss./kk.: 9/0;
stan: dobry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 11:

- Tytuł: [Sprawozdanie o członkach i kandydatach
Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Zbior-
czej Szkole Gminnej w Borowiu – stan na 31 grud-
nia 1982 r.].

- Daty skrajne: 1983.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; druk, maszynopis, rękopis; ss./kk.: 5/0;
stan: dobry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Aneks 3

Inwentarz archiwalny zespołu akt:

Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczo- nej Partii Robotniczej w Cegłowie z lat 1975-1987

Identyfikator zespołu (zbioru): 62/865/0

Wstęp do inwentarza

Dzieje twórcy zespołu

(część wspólna dla wszystkich, zob. Aneks 1)

Cegłów to miejscowość będąca siedzibą gminy leżącej do 1975 r. w województwie warszawskim w powiecie miń-
skim, a następnie w województwie siedleckim. Na prze-
łomie lat 70 i 80 XX w. na terenie gminy działało ok. 20
podstawowych organizacji partyjnych z ponad 300 człon-
kami PZPR. Sama terenowa POP w Cegłowie liczyła w tym
czasie ponad 20 członków.

Dzieje zespołu.

W dniu 15 sierpnia 1990 r. w Archiwum Państwowym
w Siedlcach utworzono zespół archiwalny: Archiwum Ko-
mitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Ro-
botniczej w Siedlcach, wpisano do księgi nabytków pod
numerem 1759 i nadano numer 785. Dopiero w następnej
kolejności podzielono go na zespoły proste. W ten sposób
wydzielono zespół Podstawowa Organizacja Partyjna Pol-
skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Cegłowie, któremu
nadano numer 865.

Charakterystyka archiwalna zespołu

- nazwa zespołu: Podstawowa Organizacja Partyjna
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Cegło-
wie,
- daty skrajne: 1975-1987,
- rozmiar zespołu: ogółem j.a. – 8,
- dokumentacja w postaci tradycyjnej: 8 j.a., 0.03 m.b.,
- dokumentacja w postaci elektronicznej: brak,
- rodzaje i postaci dokumentacji: dokumentacja akto-
wa, postać tradycyjna: 8 j.a., 0.03 m.b.,
- forma zewnętrzna i stan fizyczny: szyte; dobry,
- języki: polski,
- pomoce archiwalne: elektroniczny inwentarz archi-
walny zatwierdzony: 8 j.a.,
- informacja o mikrofilmowaniu: dokumentacja nie
mikrofilmowana,
- informacja o digitalizacji: dokumentacja nie digitali-
zowana,
- dostępność: udostępniany w całości,
- status zespołu: zamknięty.

Zawartość zespołu.

Protokoły zebrań z lat 1975-1987, sygn. 1-7; Sprawozdanie
statystyczne o członkach POP z 1977 r., sygn. 8.

Metody opracowania

Jednostki zostały zewidencjonowane w Zintegrowanym
Systemie Informacji Archiwalnej w 2018 r. Opracowa-
nie zespołu przeprowadzili na przełomie 2023 i 2024
roku studenci II roku 2 stopnia historii specjalność ar-
chiwistyka i zarządzanie dokumentacją Uniwersyte-
tu w Siedlcach: Klaudia Czarnocka, Paweł Dziwulski
i Iza Gajownik w ramach zajęć „Opracowanie materia-
łów archiwalnych”, pod kierunkiem Dariusza Magiera.
Przeprowadzono następujące etapy opracowania: studia
wstępne nad twórcą zespołu, rozpoznanie przynależności
zespołowej, porządkowanie teczek (paginacja), popra-
wa inwentaryzacji, sporządzenie wstępu do inwentarza.
Z uwagi na to, że zespół był już wpisany do ZoSIA, za-
chowano układ akt, zaś inwentaryzacja polegała na po-
prawie i uzupełnieniu opisów jednostek archiwalnych,
zgodnie z Zarządzeniem nr 7 Naczelnego Dyrektora Ar-
chiwów Państwowych z dnia 30 stycznia 2018 r. w spra-
wie ewidencjonowania zasobu archiwalnego w archi-
wach państwowych oraz Zarządzenia nr 8 Naczelnego
Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 stycznia
2018 r. w sprawie inwentaryzacji materiałów archiwal-
nych oraz sporządzania i zatwierdzania elektronicznych
inwentarzy archiwalnych dla zespołów (zbiorów) w ar-
chiwach państwowych.

Bibliografia

- D. Magier, *Podstawowe organizacje partyjne w sys-
temie biurowym Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej*, [w] *Dzieje biurokracji*, t. IV, cz. 2, Lu-
blin–Siedlce 2011, s. 783-800.

- R. Tokarczuk, *Współczesne doktryny polityczne*, Za-
kamycze 1998.

- Statut PZPR*, Warszawa 1950.

Inwentarz

Sygnatura 1:

- Tytuł: Protokół zebrania Sprawozdawczo-Wy-
borczego [Podstawowej Organizacji Partyjnej
w Cegłowie z 22 września 1977 r.].

- Daty skrajne: 1977.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; maszynopis, rękopis; ss./kk.: 2/1; stan: do-
bry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 2:

- Tytuł: [Protokoły zebrań Podstawowej Organi-
zacji Partyjnej w Cegłowie].

- Daty skrajne: 1975-1977.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-

szyt; maszynopis, rękopis; ss./kk.: 33/0; stan: do-
bry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 3:

- Tytuł: [Protokoły zebrań Podstawowej Organi-
zacji Partyjnej w Cegłowie].

- Daty skrajne: 1978-1980.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; druk, rękopis; ss./kk.: 44/0; stan: dobry; Ję-
zyki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 4:

- Tytuł: [Protokoły zebrań Podstawowej Organi-
zacji Partyjnej w Cegłowie].

- Daty skrajne: 1984.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; rękopis; ss./kk.: 5/0; stan: dobry; Języki:
polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 5:

- Tytuł: [Protokoły zebrań Podstawowej Organi-
zacji Partyjnej w Cegłowie].

- Daty skrajne: 1985.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; maszynopis, rękopis; ss./kk.: 7/0; stan: do-
bry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 6:

- Tytuł: [Protokoły zebrań zwyczajnych i sprawoz-
dawczo-wyborczego Podstawowej Organizacji
Partyjnej w Cegłowie].

- Daty skrajne: 1986.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; druk, maszynopis, rękopis; ss./kk.: 40/0;
stan: dobry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 7:

- Tytuł: [Protokoły zebrań Podstawowej Organi-
zacji Partyjnej w Cegłowie].

- Daty skrajne: 19876.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: ma-
szynopis, rękopis; ss./kk.: 5/0; Języki: polski;
Udostępniona: tak.

Sygnatura 8:

- Tytuł: [Sprawozdanie o członkach i kandydatach
Podstawowej Organizacji Partyjnej w Cegłowie –
stan na 31 grudnia 1976 r.].

- Daty skrajne: 1977.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; maszynopis, rękopis; ss./kk.: 5/0; stan: do-
bry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Aneks 4

**Inwentarz archiwalny zespołu akt:
Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej w Kisielanach Kucach z lat
1976-1989**

Identyfikator zespołu (zbioru): 62/899/0

Wstęp do inwentarza

Dzieje twórcy zespołu

(część wspólna dla wszystkich, zob. Aneks 1)

Kisielany Kuce to sołectwo leżące na terenie gminy Moko-
body, która do 1975 r. znajdowała się w powiecie siedleckim
w województwie warszawskim, a po reformie administra-
cyjnej – w województwie siedleckim. POP wiejska w Kisi-
lanach Kucach powstała w 1976 r. Uznano ją za reprezen-
tatywną, co zobowiązywało organizację do przekazywania
wytworzonych przez siebie materiałów archiwalnych do
archiwum Komitetu Wojewódzkiego. W zespole znajdują się
dokumenty z lat 1976-1989. POP zajmował się sprawami do-
tyczącymi rolnictwa, codziennym życiem na wsi, wyborami
(wybór kandydatów) i indoktrynacją. Ważnym tematami
była ówczesna sytuacja związana z działalnością Solidarno-
ści i próba zdyskredytowania jej członków. M.in. krytykowa-
no politykę Kościoła, która miała powodować niepotrzebne
antagonizmy, omawiano pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki,
twierdząc, że o zdarzeniach związanych z jego zamordowa-
niem powinno się pisać prawdę, bo inaczej zbrodnia zostanie
wykorzystana przez wrogów do „propagandy szeptanej”.

Dzieje zespołu

Akta Podstawowej Organizacji Partyjnej w Kisielanach
Kucach zostały przekazane do Archiwum Komitetu Wo-
jewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
w Siedlcach. Do Archiwum Państwowego w Siedlcach akta
przejęto jako jeden zespół archiwalny: Archiwum Komite-
tu Wojewódzkiego PZPR w Siedlcach w dniu 15 sierpnia
1990 r., wpisano do księgi nabytków pod numerem 1759
i nadano numer 785. Dopiero w następnej kolejności po-
dzielono go na zespoły proste. W ten sposób wydzielono
zespół Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej w Kisielanach Kucach, któremu
nadano numer 899. W 2021 roku włączono do zespołu 1
j.a. 0.01 mb. przesuniętą z zespołu nr 785/0 Komitet Woje-
wódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Siedl-
cach – nr przesunięcia 169/2021, w 2024 roku wyłączono
z zespołu 1 j.a. 0.01 mb. , którą przesunięto do zespołu nr
2123: Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej w Księżopolu–Jałmużnach nr
przesunięcia 247/2024.

Charakterystyka archiwalna zespołu

- n) nazwa zespołu: Podstawowa Organizacja Partyjna
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kisiela-
nach Kucach,
- o) daty skrajne: 1976-1989,
- p) rozmiar zespołu: ogółem j.a. – 9,
- q) dokumentacja w postaci tradycyjnej: 9 j.a., 0.04 m.b.,
- r) dokumentacja w postaci elektronicznej: brak,
- s) rodzaje i postaci dokumentacji: dokumentacja akto-
wa, postać tradycyjna: 9 j.a., 0.04 m.b.,
- t) forma zewnętrzna i stan fizyczny: szyte; luźne; dobry,
- u) języki: polski,
- v) pomoce archiwalne: elektroniczny inwentarz archi-
walny zatwierdzony: 9 j.a.,
- w) informacja o mikrofilmowaniu: dokumentacja nie
mikrofilmowana,
- x) informacja o digitalizacji: dokumentacja nie digitali-
zowana,
- y) dostępność: udostępniany w całości,
- z) status zespołu: zamknięty.

Zawartość zespołu

Protokoły z zebrań sprawozdawco-wyborczych z lat 1981
i 1983 (sygn. 1); protokoły z zebrań ogólnych z lat 1976-
1989 (sygn. 2-7, 9); Ankieta statystyczna z 1978 r. (sygn. 8).

Metody opracowania

Jednostki zostały zewidencjonowane w Zintegrowanym Sys-
temie Informacji Archiwalnej w 2018 r. Opracowanie zespó-
łu przeprowadzili na przełomie 2023 i 2024 roku studenci II
roku 2 stopnia historii specjalność archiwistyka i zarządzanie
dokumentacją Uniwersytetu w Siedlcach: Joanna Borkowska,
Beata Magier i Magdalena Zając, pod kierunkiem profesora
Dariusza Magiera, w ramach zajęć Opracowanie materiałów
archiwalnych. W trakcie inwentaryzacji, na etapie rozpozna-
nia przynależności zespołowej wydzielono jedną jednostkę
archiwalną wytworzoną przez innego aktotwórcę. Przepro-
wadzono następujące etapy opracowania: studia wstępne
nad twórcą zespołu, rozpoznanie przynależności zespołowej,
porządkowanie teczek (paginacja), poprawa inwentaryzacji,
sporządzenie wstępu do inwentarza archiwalnego. Z uwagi
na to, że zespół był już wpisany do ZoSIA, zachowano układ
akt, zaś inwentaryzacja polegała na poprawie i uzupełnieniu
opisów jednostek archiwalnych, zgodnie z Zarządzeniem nr
7 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30
stycznia 2018 r. w sprawie ewidencjonowania zasobu archi-
walnego w archiwach państwowych oraz Zarządzenia nr 8
Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30
stycznia 2018 r. w sprawie inwentaryzacji materiałów archi-
walnych oraz sporządzania i zatwierdzania elektronicznych
inwentarzy archiwalnych dla zespołów (zbiorów) w archi-
wach państwowych.

Bibliografia

- D. Magier, *Podstawowe organizacje partyjne w sys-
temie biurokratycznym Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej*, [w] *Dzieje biurokracji*, t. IV, cz. 2, Lu-
blin–Siedlce 2011, s. 783-800.

- R. Tokarczuk, *Współczesne doktryny polityczne*, Za-
kamycze 1998.

- Statut PZPR*, Warszawa 1950.

Inwentarz

Sygnatura 1:

- Tytuł: Protokoły zebrań sprawozdawczo-wybor-
czych [Podstawowej Organizacji Partyjnej w Ki-
sielanach Kucach] wraz z załącznikami.

- Daty skrajne: 1981, 1983.

- Zawartość: Protokoły z 22.04.1981 i 21.11.1983.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; maszynopis, rękopis; ss./kk.: 7/0; stan: do-
bry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 2:

- Tytuł: Protokoły zebrań ogólnych [Podstawowej
Organizacji Partyjnej w Kisielanach Kucach].

- Daty skrajne: 1976.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; druk, rękopis; ss./kk.: 13/0; stan: dobry; Ję-
zyki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 3:

- Tytuł: Protokoły zebrań ogólnych [Podstawowej
Organizacji Partyjnej w Kisielanach Kucach].

- Daty skrajne: 1979-1980.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; druk, rękopis; ss./kk.: 32/0; stan: dobry; Ję-
zyki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 4:

- Tytuł: Protokoły zebrań ogólnych [Podstawo-
wej Organizacji Partyjnej w Kisielanach Kucach]
wraz z załącznikami.

- Daty skrajne: 1981-1983.

- Zawartość: Protokoły z 20.10.1981 i 23.02.1982.
Zawiera również protokół otwartego zebrania
wiejskiego z 10.04.1983 r.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; druk, maszynopis, rękopis; ss./kk.: 12/0;
stan: dobry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 5:

- Tytuł: Protokoły zebrań ogólnych [Podstawowej
Organizacji Partyjnej w Kisielanach Kucach].

- Daty skrajne: 1984.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; druk, maszynopis, rękopis; ss./kk.: 10/0;
stan: dobry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 6:

- Tytuł: Protokoły zebrań ogólnych [Podstawowej
Organizacji Partyjnej w Kisielanach Kucach].

- Daty skrajne: 1985.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; druk, maszynopis, rękopis; ss./kk.: 12/0;
stan: dobry; Języki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 7:

- Tytuł: Protokoły zebrań [Podstawowej Organiza-
cji Partyjnej w Kisielanach Kucach].

- Daty skrajne: 1986-1989.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; druk, rękopis; ss./kk.: 38/0; stan: dobry; Ję-
zyki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 8:

- Tytuł: [Sprawozdanie Podstawowej Organiza-
cji Partyjnej w Kisielanach Kucach o członkach
i kandydatach partii. Stan na 31 grudnia 1978 r.].

- Daty skrajne: 1978.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; druk, rękopis; ss./kk.: 4/0; stan: dobry; Ję-
zyki: polski; Udostępniona: tak.

Sygnatura 9:

- Tytuł: Plan pracy i protokoły zebrań [Podstawo-
wej Organizacji Partyjnej w Kisielanach Kucach].

- Daty skrajne: 1977-1978.

- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: po-
szyt; druk, rękopis; ss./kk.: 64/0; stan: dobry; Ję-
zyki: polski; Udostępniona: tak.

Aneks 5

Inwentarz archiwalny zespołu akt: Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Księżopolu–Jałmużnach z lat 1977-1978

Identyfikator zespołu (zbioru): 62/2123/0

Wstęp do inwentarza

Dzieje twórcy zespołu

(część wspólna dla wszystkich, zob. Aneks 1)

Księżopole–Jałmużny to sołectwo leżące na terenie gminy Mokobody, która do 1975 r. leżała w powiecie siedleckim w województwie warszawskim, a po reformie administracyjnej w województwie siedleckim. POP zajmowała się głównie sprawami dotyczącymi rolnictwa (akcja żniwna), codziennym życiem na wsi (dostawy chleba), wyborami (wyłanianie kandydatów) i partyjną indoktrynacją.

Dzieje zespołu.

Akta Podstawowej Organizacji Partyjnej w Księżopolu–Jałmużnach zgodnie z właściwością zostały przekazane do Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Siedlcach (KW PZPR). Po rozwiązaniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wszystkie dokumenty 15 sierpnia 1990 r. zostały przejęte przez Archiwum Państwowe w Siedlcach jako jeden zespół archiwalny: Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Siedlcach. Wpisano go do księgi nabytków pod numerem 1759 i nadano zespołowi numer 785. Dopiero w następnej kolejności podzielono go na zespoły proste. Jednostka archiwalna tworząca obecnie zespół została omyłkowo zakwalifikowana do zespołu nr 899: Podstawowa Organizacja Partyjna w Kisielanach Kucach. W trakcie opracowania zespołu, na etapie rozpoznania przynależności zespołowej, wydzielono ją do zespołu nr 2123: Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Księżopolu–Jałmużnach; rozmiar: 1 j.a., 0.01 m.b. nr przesunięcia 247/2024.

Charakterystyka archiwalna zespołu

- nazwa zespołu: Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Księżopolu–Jałmużnach,
- daty skrajne: 1977-1978,
- rozmiar zespołu: ogółem j.a. – 1,
- dokumentacja w postaci tradycyjnej: 1 j.a., 0.01 m.b.,
- dokumentacja w postaci elektronicznej: brak,
- rodzaje i postacie dokumentacji: dokumentacja aktowa, postać tradycyjna: 1 j.a., 0.01 m.b.,
- forma zewnętrzna i stan fizyczny: szyte; luzy; dobry,
- języki: polski,
- pomoce archiwalne: elektroniczny inwentarz archiwalny zatwierdzony: 1 j.a.,
- informacja o mikrofilmowaniu: dokumentacja nie mikrofilmowana,
- informacja o digitalizacji: dokumentacja nie digitalizowana,
- dostępność: udostępniany w całości,
- status zespołu: zamknięty.

Zawartość zespołu.

Protokoły zebrań z załącznikami z lat 1977-1978, sygn. 1.

Metody opracowania

Zespół ten został zewidencjonowany w Zintegrowanym Systemie Informacji Archiwalnej w 2018 r. Opracowanie przeprowadzili na przełomie 2023 i 2024 r. studenci II roku 2 stopnia historii specjalność archiwistyka i zarządzanie dokumentacją Uniwersytetu w Siedlcach: Joanna Borkowska, Beata Magier i Magdalena Zająć, pod opieką Dariusza Magiera, w ramach zajęć „Opracowanie materiałów archiwalnych”. Przeprowadzono następujące etapy opracowania: studia wstępne nad twórcą zespołu, rozpoznanie przynależności zespołowej, porządkowanie teczek, poprawa inwentaryzacji, sporządzenie wstępu do inwentarza, zgodnie z Zarządzeniem nr 7 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie ewidencjonowania zasobu archiwalnego w archiwach państwowych oraz Zarządzenia nr 8 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie inwentaryzacji materiałów archiwalnych oraz sporządzania i zatwierdzania elektronicznych inwentarzy archiwalnych dla zespołów (zbiorów) w archiwach państwowych.

Bibliografia

- D. Magier, *Podstawowe organizacje partyjne w systemie biurokratycznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, [w] *Dzieje biurokracji*, t. IV, cz. 2, Lublin–Siedlce 2011, s. 783-800.
- R. Tokarczuk, *Współczesne doktryny polityczne*, Zakamycze 1998.
- Statut PZPR*, Warszawa 1950.

Inwentarz

Sygnatura 1:

- Tytuł: Protokoły posiedzeń Podstawowej Organizacji Partyjnej w Księżopolu Jałmużnach z załącznikami,
- Daty skrajne: 1977-1978,
- Informacje szczegółowe i opis zewnętrzny: luzy; druk, maszynopis, rękopis; format: A4; ss./kk.: 35/0; stan: dobry; Języki: polski; Udostępniona: tak,
- Uwagi: Jednostka przesunięta z zespołu 899: Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kisielanach Kuchach.

Bibliografia

Źródła

Zarządzenie Nr 7 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie ewidencjonowania zasobu archiwalnego w archiwach państwowych, <https://www.gov.pl/attachment/7c95fbf6-40b7-4aa8-8a3f-6e711b02d24f> (dostęp: 8.10.2025).

Zarządzeniu Nr 8 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie inwentaryzacji materiałów archiwalnych oraz sporządzania i zatwierdzania elektronicznych inwentarzy archiwalnych dla zespołów (zbiorów) w archiwach państwowych, <https://www.gov.pl/attachment/3591007e-6bb6-46d9-b322-c84a-72588ce4> (dostęp: 8.10.2025).

Szukaj w Archiwach, Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zbiorczej Szkole Gminnej w Borowiu, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespól/-/zespól/57192> (dostęp: 8.10.2025).

Szukaj w Archiwach, Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Cegłowie, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespól/-/zespól/57194> (dostęp: 8.10.2025).

Szukaj w Archiwach, Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kisielanach Kucach, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespól/-/zespól/57228> (dostęp: 8.10.2025).

Szukaj w Archiwach, Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Księżopolu – Jałmużnach, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespól/-/zespól/167817> (dostęp: 8.10.2025).

Opracowania

Konarski K., *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929.

Kwiatkowska W., *Metodyka opracowania zasobu archiwalnego*, Toruń 2016

Magier D., *Genetyczne związki materiałów archiwalnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a problem zespołowości*, [w:] *Zasada zespołowości w praktyce archiwów państwowych. Studia i materiały*, red. E. Rosowska, Warszawa 2017, 111-122.

Magier D., *Podstawowe organizacje partyjne w systemie biurokratycznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, [w] *Dzieje biurokracji. Tom 4*, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2011, s. 783-799.

Magier D., *Standard kancelaryjny i technika biurowa późnego PRL na przykładzie struktur partii komunistycznej*, „Archiwista Polski” 2013, nr 3 (71), s. 13-24.

Magier D., *System biurokratyczny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie białskopodlaskim w latach 1975-1990*, Siedlce 2013.

Metodyka pracy archiwalnej, red. S. Nawrocki i S. Sierpowski, Poznań 1995.

Robótko H., *Opracowanie i opis archiwaliów*, Toruń 2010.

Tomasz Nowak

Uniwersytet w Siedlcach

GRUPA ŁAWECZKA

Szkice Podlaskie, nr 3 (23), 2025

Vol. II Realizacje 2013-2014

Wiarą w realizację siebie poprzez malarstwo jest podstawą idei, która łączy Grupę Ławeczka. Wyjazdy studyjne - sympozja stwarzają warunki do kolejnego stawania się - odświeżenia swojej optyki postrzegania. Za każdym razem przybiera inne formy; często zaskakujące nas samych...

Tomasz Nowak



Grupę tworzą: Tomasz Nowak (lewa), Aleksandra Rykała (prawa), Marcin Sutryk (dół), Maciej Tołwiński (góra)

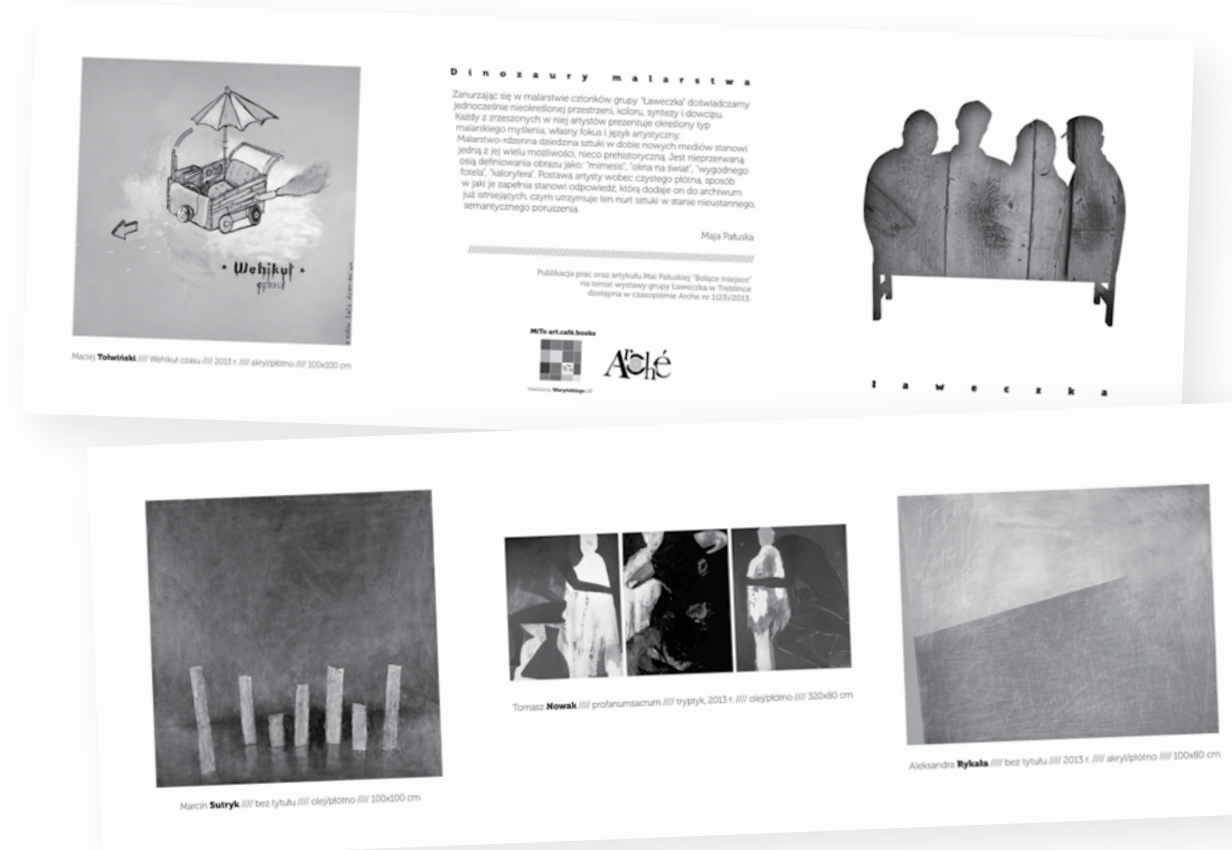
Collage : Maciej Tołwiński

GALERIA MITO

Warszawa 2013



Foto. Archiwum Grupy Ławeczka



Folder do wystawy

III SYMPOZJUM MALARSKIE KOSTOMŁOTY NAD BUGIEM

2013

Sztuka i religia, niegdyś ściśle ze sobą związane (w kulturze europejskiej), dziś nie idą w parze. W galeriach pokazuje się sztukę krytyczną wobec religii, czasem wyśmiewającą postawy osób uważających się za wierzące, a czasem kpiącą z religii wprost, zasłaniając się przy tym intelektualnym alibi. Rozdźwięk ten widać również z drugiej strony. Religia jakby bała się sztuki. Próżno dziś szukać w kościołach realizacji na miarę Michała Anioła. Znajdziemy w nich natomiast kiczowate, w wielu kościołach identyczne, obrazy, seryjnie wytwarzane reprodukcje, prawdopodobnie jak większość produktów w chińskich fabrykach. Dlaczego we współczesnych katolickich świątyniach nie ma sztuki, a króluje tam kicz i tandeta? Sztuka ma stawiać pytania, budzić wątpliwości, wytrącać z rytmu codzienności. Artyści pytają często o rzeczy trudne, które się przemilcza. Sztuka demaskuje współczesne zachowania, światopoglądy, łamie tabu, jest na przekór stereotypom. Czerpie przy tym z tolerancji religijnej, obyczajowej, seksualnej, gender. W dzisiejszym, hedonistycznym nastawionym świecie nie jesteśmy pewni życia przed śmiercią, a na zastanawianie się nad tym, co się dzieje po śmierci nie wystarcza już czasu. Mówi się nie tylko o kry-



zysie religii, podważa się sens istnienia wszelkich nauk humanistycznych. Na uniwersytetach usuwa się z programu nauczania filozofię, a ceni tylko te kierunki, które mają ekonomiczne uzasadnienie. Nauki szukające odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek i na czym to człowieczeństwo polega, z ekonomicznego punktu widzenia są bezwartościowe, a więc niepotrzebne. W wolnorynkowym świecie nie mają sensu. Kryzys humanistyki w połączeniu z megalomańskimi próbami stworzenia nad-człowieka, po-człowieka, post-człowieka powoduje, że znika homo sapiens, a jego miejsce zajmuje, kierowany prawem popytu i podaży konsument. Wraz z końcem człowieka tracą znaczenie wieczne wartości, takie jak prawda, dobro, piękno. Gdzie powinniśmy zacząć poszukiwania człowieka? Raczej nie w sztuce, ona została już zagospodarowana przez ekonomię i podporządkowana prawom rynku. Poszukiwania człowieka być może należy zacząć od religii. Człowiek kryje się w rytuale zmieniającym chleb w ciało i wino w krew.



Prezentowane prace to pokłosie niemal tygodniowego sympozjum malarskiego, które grupa Ławeczka zorganizowała w Kostomłotach – niewielkiej wiosce nad Bugiem. To, co nas zainteresowało i sprowadziło w to miejsce w listopadzie 2013 roku, to jedyna na świecie katolicka parafia neounicka obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, na

terenie której przebywaliśmy. Stało się to pretekstem do rozważań na temat sztuki i kultury chrześcijańskiej przeniesionych na grunt malarstwa.

Marcin Sutryk



Foto.
Archiwum
Grupy
Ławeczka

3678 GALERIA

Okręg Warszawski Związku Polskich Artystów Plastyków, 2013



Foto. Archiwum Grupy Ławeczka



ŁAWECZKA

Folder do wystawy

STADNINA KONI W JANOWIE PODLASKIM

Kraina Bugu, wystawa malarstwa, 2014



Foto: Archiwum Grupy Ławeczka

Tomasz Nowak

Pejzaż nadbużański, rzeka Bug z jej wielowątkowością prowokuje do ciągłych powrotów tego, kto raz miał możliwość bycia w tej przestrzeni. Przestrzeni krainy Bugu. Kraina ta jest ciągle w mojej świadomości. Kraina, która była moim pierwszym motywem w poznawaniu i wchodzeniu w proces kreacji malarskiej. Co składa się na ów motyw pejzażu, który jest jakby definicją, a raczej skończoną charakterystyką miejsca? Może jest to potrzeba odnalezienia odpowiedzi na tajemnicę w nim ukrytą?

Aleksandra Rykała

Z cyklu „Zanurzenie...”

Zawarta w ukrytej przestrzeni nieświadomości - woda - głębia, otchłań, toń, wir życia i śmierci. Przepływa przez fizyczne ciało, rozbudza wolę opanowania umysłu. Przenika światy, świadomość i nieświadomość, przeszłość i teraźniejszość. Obrazy odsączone z barw i faktur, by dotknąć niewidzialnego, by dotrzeć do istoty. Zobaczyć, usłyszeć, powąchać, posmakować, dotknąć, uchwycić - doświadczyć tajemnicy Bugu.

Marcin Sutryk

Bug to rzeka bezwzględna, groźna, niepokorna, ale też piękna. To woda, w której odbija się niebo. Pejzaż zmieniający się nie tylko w zależności od pogody czy pory roku, ale także w zależności od nastroju osoby, która się w nim zanurzy. Nad Bug przyjeżdżam wtedy, kiedy mam problem lub gdy chcę pomyśleć. Tutaj się uspokajam, wyciszam, odpoczywam... Odnajduję wewnętrzną równowagę i energię do malowania, ale także do życia.

Maciej Tolwiński

Od paru lat, z przekorą, zdarza mi się malować konie. Robię to, pomimo że za nimi nie przepadam i chyba nawet jestem na nie uczulony... Co więcej, świadom jestem tego, że tematyka hipiczna osiągnęła w sztuce poziomu kiczu, uchodzi za niemodną i prawdopodobnie wyczerpała się 100 lat temu. Malując konie zdejmuję je z piedestału, nadaję im rys ludzki, często ironiczny. Odbieram im ich niezwykłość, urodę i siłę, odtwarzam ich szczegóły anatomiczne, sprawiam, że stają się bardziej rzeczywiste.



Maciej Tolwiński, 2014



Maciej Tolwiński, 2014

Tomasz Nowak
Pejzaż nadbużański, rzeka Bug z jej wielowątkowością prowokuje do ciągłych powrotów tego, kto raz miał możliwość bycia w tej przestrzeni. Przestrzeni krainy Bugu. Kraina ta jest ciągle w mojej świadomości. Kraina, która była moim pierwszym motywem w poznawaniu i wchodzeniu w proces kreacji malarskiej. Co składa się na ów motyw pejzażu, który jest jakby definicją, a raczej skończoną charakterystyką miejsca? Może jest to potrzeba odnalezienia odpowiedzi na tajemnicę w nim ukrytą?

Aleksandra Rykała
Z cyklu „Zanurzenie...”
Zawarta w ukrytej przestrzeni nieświadomości - woda - głębia, otchłań, toń, wir życia i śmierci. Przepływa przez fizyczne ciało, rozbudza wolę opanowania umysłu. Przenika światy, świadomość i nieświadomość, przeszłość i teraźniejszość. Obrazy odsączone z barw i faktur, by dotknąć niewidzialnego, by dotrzeć do istoty. Zobaczyć, usłyszeć, powąchać, posmakować, dotknąć, uchwycić - doświadczyć tajemnicy Bugu.

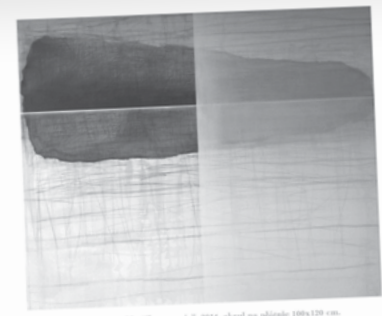
Marcin Sutryk
Bug to rzeka bezwzględna, groźna, niepokorna, ale też piękna. To woda, w której odbija się niebo. Pejzaż zmieniający się nie tylko w zależności od pogody czy pory roku, ale także w zależności od nastroju osoby, która się w nim zanurzy. Nad Bug przyjeżdżam wtedy, kiedy mam problem lub gdy chcę pomyśleć. Tutaj się uspokajam, wyciszam, odpoczywam... Odnajduję wewnętrzną równowagę i energię do malowania, ale także do życia.

Maciej Tolwiński
Od paru lat, z przekorą, zdarza mi się malować konie. Robię to, pomimo że za nimi nie przepadam i chyba nawet jestem na nie uczulony... Co więcej, świadom jestem tego, że tematyka hipiczna osiągnęła w sztuce poziomu kiczu, uchodzi za niemodną i prawdopodobnie wyczerpała się 100 lat temu. Malując konie zdejmuję je z piedestału, nadaję im rys ludzki, często ironiczny. Odbieram im ich niezwykłość, urodę i siłę, odtwarzam ich szczegóły anatomiczne, sprawiam, że stają się bardziej rzeczywiste.

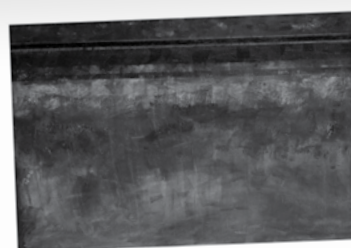
Bug
29.03.2014. JANÓW PODLASKI STADNINA KONI



Tomasz Nowak, 2014



Aleksandra Rykała, 2014



Marcin Sutryk, 2014



Cykl: Marcin Sutryk



Cykl: Aleksandra Rykała



stragan Tomasza Nowaka



Cykl: Maciej Tołwiński

Artur Ziontek

(Ceranów)

Meandryczna granica...

O książce Macieja Cmocha: *Bug. Opowieści o rzece, łęgach, piachach, łąkach, starorzeczach i mokradłach, a także o życiu zwierząt i ludzi w meandry dzikiej rzeki zaplątanych. Przewodnik po krajobrazach przyrodniczo-kulturowych, Paśny Buriat, Suwałki 2024.*

Wydawnictwo „Paśny Buriat” od kilku lat z pałem godnym podziwu zafiksowuje się na Podlasiu i jego okolicach. Wspominam „okolicę”, by uniknąć wikłania się w dyskusje nad współczesnymi i historycznymi działaniami administracyjnymi. Czy to bowiem będzie województwo podlaskie w swoich obecnych granicach, czy pierwotnie wytyczone w roku 1511, nie ma tu większego znaczenia. Mam bowiem wrażenie, iż w tej kwestii dla „Paśnego Buriata” jedyną wykładnią pozostaje fascynacja Wschodem. Takim Wschodem, który rysuje przed czytelnikami Andrzej Stasiuk¹, Wschodem, który, jeśli jest „magiczny”, jak chcą niektórzy, to głównie w tym, że oparł się cywilizacji, natrętnej technokracji człowieka, a ten od pokoleń żyje rytmem wyznaczanym przez naturę nieznacznie korygując system wartości i sposób patrzenia na świat.

W dużym uproszczeniu można się pokusić o stwierdzenie, że dla tej linii zainteresowań Piotra Brysacza, założyciela Wydawnictwa, wyznacznik został zary-

sowany w tomie jego rozmów *Patrzac na Wschód*². Piszac o tej książce, o rozmówcach Brysacza, Marcin Meller stwierdził, iż „każdy z nich napisał rzeczy świetne o ziemiach i ludach za Bugiem”. Bug wystąpił tu w roli granicy nie tyle państwowej, co kulturowej. Ale nie w naiwnym potocznym pojękiwaniu o Polsce B, a może i C. Choć nawet w tym potocznym przeświadczeniu, gdy na lewobrzeżnej stronie Bugu pojawiają się rozmowy o tych „zza Buga”, o życiu tam, o kulturze i zwyczajach, to każda myśl zaczyna się od tego, że jest tam „bardziej” lub „mniej”. Pomijając te dywagacje, należy przyznać, że Bug wciąż pozostaje rzeką graniczną, z nią, proporcjonalnie do zaangażowania w podróż, narastają wschodnie imponderabilia. Nie wchodzimy w gorsze (wracam do miłośników alfabetyzacji, czyli nadawania oznaczeń literkowych typu B i C), ale w inne.

W ofercie wydawniczej „Paśnego Buriata” w roku 2024 pojawiły się dwie książki z Bugiem w tytule. Pierwsza to *Bug z tobą* Doroty Filipiak³, druga zaś to interesująca mnie bardziej w kontekście niniejszej wypowiedzi publikacja Macieja Cmocha zatytuło-

wana po prostu *Bug*, ale opatrzona iście barokowym podtytułem *Opowieści o rzece, łęgach, piachach, łąkach, starorzeczach i mokradłach, a także o życiu zwierząt i ludzi w meandry dzikiej rzeki zaplątanych. Przewodnik po krajobrazach przyrodniczo-kulturowych*.

Autor książki – siedlecki biolog z wykształcenia i przyrodnik z zamiłowania, fotograf, pisze o sobie, że najchętniej fotografuje „podporządkowaną człowiekowi naturę terenów wiejskich, jak i wciąż dziką przyrodę nieuregulowanych rzek”, a jako ornitolog „na ptaki patrzy przez pryzmat otoczenia, w jakim żyją”. Doskonale dał temu wyraz w swej pierwszej książce *Ptaki za miedzą*⁴. W nocy biograficznej doda jeszcze sformułowanie „czytelnik krajobrazu”, co w perspektywie książki o Bugu jest doskonale zauważalne.

Książka jest polifoniczna i spójna zarazem. Jej tematem jest Bug i szeroko pojęte życie w jego dolinie. Fenomen tej rzeki łączy się jednak z tym, że jest najdosłowniej rzeką graniczną – symbolicznie i administracyjnie. Na niej ustanowiona jest część naszej granicy z Ukrainą i Białorusią: „nie wiem – pisze Autor – czy na świecie istnieje druga równie meandryczna granica. Istne esy-floresy. A w dodatku granica ta jest w ciągłym ruchu, choć jak przystało na administracyjne wymogi, raz ustanowiona powinna zostać nieruchoma” (s. 17). Na Bugu ogniskuje się również oś pogranicza kulturowego, a jednocześnie „spaja [on] Wołyń, Chełmszczyznę, Polesie, Podlasie i Mazowsze” (s. 8). Bug dzieli, graniczy i łączy.

Z tych lapidarnych konstatacji okraszonych rodzinnymi wspomnieniami dzieciństwa spędzanego w Gródku (tu po raz kolejny można by wspomnieć Andrzeja Stasiuka⁵) wyrasta obiekt fascynacji Autora. Ci, którzy czytali jego książkę wcześniej mogliby się spodziewać, iż w znakomitej większości będzie to opowieść przyrodnicza. Nic jednak bardziej mylnego. Głównym bohaterem jest tu zantropomorfizowany Bug, jakby rzeka miała własną wolę, chimery, kaprysy i chwile litości dla zamieszkujących w jej okolicach stworzeń z ludźmi na czele. To podejście pozwoliło Autorowi na opis wielowątkowy, a książka staje się poniekąd zapisem podróży w czasie i przestrzeni.

W początkowych partiach przemierzamy szlak od ukraińskich źródeł do ujścia do Narwi. Oglądając współczesną (choć przedwojenną) siermięgę ukraińskich wsi i betonowe pomniki Białorusi możemy odnieść wrażenie podróżowania w czasie, zupełnie jakbyśmy oglądali historię Polski w teledyskowym skrócie: z rachitycznej wsi do komunistycznej pomnikomanii. Z czasu narracja zostanie wspomożo-

na cytatami z książki Zygmunta Glogera peregrynującego dolinami czterech rzek, a w tym oczywiście Bugu⁶.

W dalszych częściach będziemy przyglądać się pracy dawnych flisaków oraz brawurowym powodziom występującym z cykliczną pedanterią (powracać będą one i w późniejszych partiach tomu), przypatrywać się życiu Nadbużan, zaglądać na łąki i pastwiska, ale i w dziewicze zakamarki niezbyt często „zdobywane” przez człowieka, będziemy śledzić życie ptaków i zwierząt, obserwować pory roku nad rzeką i rytm jaki wyznaczają życiu. Razem z Autorem będziemy mieli możliwość obserwować, jakie skarby przeszłości odkrywają się, gdy poziom wód opada, jakie szkody poczyniliby ludzie, gdyby zgodnie z zapowiedziami zrealizowali plan przywrócenia transportu rzeczno-ego w zakładanym kształcie.

Główną przestrzenią czasową jest dla książki teraźniejszość, ale niejednokrotnie Maciej Cmoch sięga po dawne kroniki (jak choćby przy opisywaniu powodzi), pamiętniki czy prace historyczne pozwalające rozszerzyć kontekst opisu (np. bunkrów). Czy wyczerpuje listę źródeł? Nie. Czy musi wyczerpać? Nie! Książka jest pasjonującym reportażem, w którym selektywność materiału egzemplifikacyjnego jest naturalna. Ma obrazować, a nie przytłoczyć. Jak każdy reportaż podróżniczy (bo upieram się, że jest to książka o podróżowaniu) czy przyrodniczy (tu upierać się nie muszę, bo to dość oczywiste) książka ma charakter subiektywny i to jest jej siłą. Nawet, gdy w ostatnim rozdziale zatytułowanym *Badacze*, Autor zgodnie ze stanem faktycznym stwierdzi, iż „przyjeżdżali tu hydrolodzy, botanicy, ornitolodzy, herpetolodzy, ichtiolodzy, specjaliści od motyli, nietoperzy, wydr, bobrów i wielu innych”, to konkretnie przywoła jedynie Adama Dmocha i Łukasza Wardeckiego, z którymi współpracował. Dla jednych może to być uproszczenie, dla innych modelowy obraz przykładowy. Mieszczę się wśród tych drugich.

Książkę Cmocha w pierwszym odruchu (również subiektywnie) uznałem za najlepszą opowieść o Bugu, jaka mogła się przydarzyć. Wiedziałem jednak, że nadciąga w „Paśnym Buriacie” książka Doroty Filipiak *Bug z tobą*. Gdybym więc miał teraz polecić komuś jakąś reprezentatywną opowieść o rzece i życiu przy niej, to byłby to duet Cmoch-Filipiak lub Filipiak-Cmoch... kolejność nieważna. Dwoje autorów, dwie książki, które próbują zwerbalizować imponderabilia.

1 A. Stasiuk, *Wschód*, Wołowiec 2014.
2 P. Brysacz, *Patrzac na Wschód. Przestrzeń, człowiek, mistycyzm*, Kielce 2018.
3 D. Filipiak, *Bug z tobą. Historie o życiu i śmierci na wsi nadbużańskiego Podlasia*, Suwałki 2024.

4 M. Cmoch, *Ptaki za miedzą. Opowieści o mieszkańcach pól, łąk, pastwisk i wsi*, Kielce 2021.
5 A. Stasiuk, *Rzeka dzieciństwa*, Wołowiec 2024.
6 Z. Gloger, *Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy*, Warszawa 1903.

Sprawozdanie z Krajowej Studencko-Doktoranckiej Konferencji Naukowej Koła Naukowego Polonistów oraz Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UwS

Czerwca 2025 roku na Wydziale Nauk Humanistycznych Uniwersytetu w Siedlcach odbyła się krajowa studencko-doktorancka konferencja naukowa „Ekscentrycy, szaleńcy i buntownicy. Twórcy kontrowersyjni i ich miejsce w literaturze, kulturze i mediach”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Koło Naukowe Polonistów we współpracy z Instytutem Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UwS. Konferencja zgromadziła badaczy z wielu ośrodków akademickich w Polsce, tworząc przestrzeń do dyskusji nad figurą artysty, bohatera, a także intelektualisty wykraczającego poza utrwalone normy.

Konferencję otworzyli Dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych, dr hab. Dariusz Magier, prof. uczelni, Dyrektor Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa, dr hab. Sławomir Sobieraj, prof. uczelni oraz Opiekun Koła Naukowego Polonistów, mgr Barbara Bandzarewicz. W krótkich wystąpieniach wprowadzających zwrócili oni uwagę na znaczenie zagadnienia kontrowersyjności w humanistyce – zarówno jako narzędzia krytycznego namysłu nad kulturą, jak również elementu pozwalającego na odkrywanie nowych obszarów badawczych. Podkreślono, że współczesny dyskurs akademicki coraz częściej zwraca się ku postaciom oraz zjawiskom wykraczającym poza granice normy, gdyż właśnie one najbardziej ujawniają napięcia i paradoksy kultury.

Pierwsza sesja koncentrowała się na twórczości kobiet i postaciach kobiecych w literaturze oraz teatrze. Mgr Wiktoria Staszkiwicz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II zaprezentowała

referat dotyczący teatru Jolanty Janiczak i Wiktora Rubina. Badaczka zwróciła uwagę na fakt, że kobiety w ich dramatach nie są biernymi uczestniczkami wydarzeń, lecz dynamicznymi postaciami, które kwestionują dotychczasowe wzorce. Następnie lic. Katarzyna Kopka z Uniwersytetu Warszawskiego omówiła figurę szaleńca w *Kobiecie z Zakintos* Dionizjosa Solomosa, zestawiając ją z kontekstami biblijnymi. Zwróciła uwagę, że szaleństwo w tym przypadku nie jest jedynie chorobą, a kategorią umożliwiającą wgląd w transcendencję. Kolejny referat wygłosiła Paulina Laskowska z Uniwersytetu w Siedlcach. Prelegentka przybliżyła postać Manueli Gretkowskiej, łącząc w swojej analizie wymiar literacki oraz polityczny działalności autorki *Kabaretu metafizycznego*. Gretkowska została ukazana jako twórczyni balansująca na granicy – budząca fascynację i niechęć zarazem, nieustannie wymykająca się jednoznacznym ocenom. Panel zamknęło wystąpienie mgr Julity Kisielewskiej z Uniwersytetu w Siedlcach poświęcone Janinie Duszejko – bohaterce powieści Olgi Tokarczuk. Prelegentka przeanalizowała sposoby, jakimi protagonistka jest etykietowana jako „wariatka” czy „nawiedzone babsko”. Zaznaczyła, iż te określenia nie deprecjonują Duszejko, tylko uwidaczniają jej rolę jako głosu sprzeciwu wobec antropocentrycznych wartości.

W drugim panelu przesunięto akcent ku zjawiskom intermedialnym, jak również reinterpretacjom literackim. Lic. Hubert Foltynski z Uniwersytetu Białego-Białskiego porównał romantyczną poetykę z estetyką hip-hopu, analizując twórczość grupy Kaliber 44. Mgr Maria Długolecka-Pietrzak, reprezentująca Uniwersytet w Siedlcach, zestawiała natomiast postać



Richarda Madoca z cyklu *Sandman* Neila Gaimana z biografią autora, badając potencjalne autobiograficzne tropy. Lic. Wiktoria Kozłowska z Uniwersytetu Łódzkiego podjęła próbę psychologicznej charakterystyki postaci z opowiadania Ludwika Szymanera, wskazując na literackie ujęcie szaleństwa. Z kolei lic. Anna Maria Kobylińska z Uniwersytetu Warszawskiego skoncentrowała się na obrazie Don Kichota w poezji, ukazując go jako archetyp ekscentryka.

W kolejnym panelu konferencji dominowały wystąpienia poświęcone postaciom „poetów przeklętych” oraz ekscentryków przełomu XIX i XX wieku. Lic. Kinga Gadomska, reprezentująca Uniwersytet Warszawski, dokonała analizy recepcji utworu *Mściciel* Stanisława Przybyszewskiego w dwudziestolecie międzywojennym, natomiast lic. Krzysztof Kapłon z Uniwersytetu Łódzkiego skupił się na ukazaniu kategorii obłędu w twórczości tego autora. Lic. Marta Kwiatkowska, także z Uniwersytetu Łódzkiego, przybliżyła działalność Zofii de Choiseul-Gouffier, wskazując na jej rolę jako kobiety zaangażowanej, a przy tym i nietypowej w środowisku arystokratycznym. Mgr Bartłomiej Śliż z Uniwersytetu Rzeszowskiego omówił twórczość Jana Rybowicza, którego sytuował w tradycji „poetów przeklętych”.

Ostatnia sesja konferencji miała charakter przekrojowy, obejmując zagadnienia biograficzne oraz kwestie statusu twórczości w kulturze. Alicja Stypułkowska z Uniwersytetu Warszawskiego ukazała, jak zmieniła się interpretacja biografii Krzysztofa Opalińskiego

w XIX i XX wieku. Referat unaoczniał, że biografie literackie są konstruktem historycznym, podlegającym nieustannym reinterpretacjom. Następną prelegentką, lic. Anna J. Szymańska z Uniwersytetu Jagiellońskiego omówiła krytyczne, nierzadko kąśliwe wypowiedzi J.R.R. Tolkiena, akcentując ten mniej znany aspekt jego działalności. Panel zamknęło wystąpienie mgr Julii Borkowskiej z Uniwersytetu w Siedlcach. Prelegentka omówiła status twórczości Stephena Kinga w badaniach literaturoznawczych, podkreślając wciąż niejednoznaczny stosunek krytyki akademickiej do literatury popularnej.

Konferencja pokazała, że kontrowersyjność w literaturze i kulturze stanowi kategorię wielowymiarową. Może przyjmować formę prowokacyjnej działalności politycznej, odważnej kreacji literackiej, ekscentrycznej biografii, jak również radykalnej estetyki. Uczestnicy zgodnie podkreślali, iż figury twórców „na marginesie” nadzwyczaj często odsłaniają istotne mechanizmy kultury i pozwalają na nowo zdefiniować granice kanonu.

Barbara Bandzarewicz
Instytut Językoznawstwa
i Literaturoznawstwa UwS

Siedlecki Konkurs Historyczny 2024



4 kwietnia 2025 r. o godz. 10:00, w sali 1.6 Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu w Siedlcach odbył się finał Siedleckiego Konkursu Historycznego. Organizowany corocznie przez Instytut Historii UwS konkurs adresowany jest do uczniów szkół ponadpodstawowych i ma charakter ogólnopolski. Temat tegorocznej edycji związany był z zagadnieniem wolnej elekcji i brzmiał: „Czy korona Rzeczypospolitej była pożądana przez europejskich monarchów? Refleksje w 450. rocznicę porzucenia polsko-litewskiego tronu przez Henryka Walezygo”. Tym razem konkurs przebiegał dwuetapowo – w etapie I oceniano nadesłane we wcześniejszym terminie prace pisemne, zaś w II przeprowadzono bezpośrednią rozmowę z uczniami.

Spotkanie zainaugurował dyrektor Instytutu Historii dr hab. Marcin Kruszyński, prof. uczelni, który przywitał uczniów wraz z ich opiekunami oraz przedstawił komisję konkursową w składzie: dr hab. Dorota Wereda, prof. uczelni (przewodnicząca komisji), dr Artur Goszczyński (członek komisji), Aleksandra Gugała (sekretarz).

Po otwarciu komisja przystąpiła do przeprowadzenia drugiej części konkursu. Do finału zakwalifikowano 6 osób. Wszyscy finaliści indywidualnie od-

powiadali na dwa pytania przygotowane dla nich na podstawie wcześniej nadesłanych esejów oraz na pytania dodatkowe.

Po rozmowie z uczestnikami komisja konkursowa przystąpiła do podsumowania udzielonych odpowiedzi i wyboru zwycięzców. Miejsce 3. przyznano p. Oliwii Dobosz z I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie, opiekun p. mgr Barbara Nowicka, miejsce 2. zajęła p. Wiktoria Walaszek z I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim, opiekun p. mgr Ewa Skrzypczak, a miejsce 1. p. Szymon Gomółka z I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim, opiekun p. mgr Monika Nowicka. Uczniowie wraz z opiekunami otrzymali nagrody rzeczowe. Ponadto zdobywca 1. miejsca uzyskał indeks studenta na kierunku historia. Finał zakończył się wręczeniem nagród i wykonaniem pamiątkowych fotografii.

Aleksandra Gugała
Studentka historii II roku 2 st. UwS

Objazd naukowy studentów historii

W dniach 8-11.06.2025 r. studenci historii z Koła Naukowego Archiwistów i Historyków wraz z opiekunem dr. Arturem Goszczyńskim ponownie wzięli udział w objeździe naukowym do Krakowa.

Wyjazd rozpoczął się od wizyty w Teatrze Bagatela. Pierwszego dnia studenci mieli okazję obejrzeć sztukę *Pijacy* w reżyserii Artura W. Barana na podstawie XVIII-wiecznej komedii Franciszka Bohomolca. Po spektaklu grupa spędziła wspólnie czas, zwiedzając Stare Miasto, a dzień zakończyła wieczorem integracyjnym.

Po południu, w czasie wolnym, zwiedzano Stare Miasto i Wzgórze Wawelskie. Na Kazimierzu zainteresowanie wzbudziły zabytki związane z żydowską częścią historii Krakowa – synagoga Stara i synagoga Remu oraz znajdujący się przy niej cmentarz, a także Pasaż Schindlera, który służył za plan filmowy filmu „Lista Schindlera”, a obecnie znajduje się w nim wystawa poświęcona ofiarom Holokaustu.

Trzeci dzień objazdu rozpoczął się od zwiedzania Zamku Królewskiego na Wawelu. Wraz z przewodnikiem grupa miała możliwość obejrzenia odtworzo-

nych na podstawie założeń renesansowych Ogrodów Królewskich i dwóch wystaw: pierwszej, poświęconej Skarbowi Koronnemu, na której znajdują się cenne zbiory o dużej wartości historycznej, które stanowiły część staropolskiego Skarbca, m.in. chorągwie, trofea wojenne, odznaki zaszczytne Jana III Sobieskiego, arrasy Zygmunta Augusta i miecz koronacyjny Szczerbiec; i drugiej, zatytułowanej „Miasteczko Wawelskie” opowiadającej historię miasteczka istniejącego na wzgórzu zamkowym do XIX w., na której prezentowane są znaleziska odkryte podczas prowadzenia prac archeologicznych.



Następnego dnia studenci odwiedzili Bibliotekę Jagiellońską. Pierwszym punktem zwiedzania gmachu biblioteki był Oddział Zbiorów Specjalnych, gdzie w Czytelni Rękopisów odbył się krótki wykład na temat materiałów rękopiśmiennych znajdujących się w zbiorach BJ, połączony z pokazem ksiąg i dokumentów. Studenci wraz z pracownikiem Działu Udostępniania Zbiorów odwiedzili Czytelnię Główną, Czytelnię Informacji Naukowej, Czytelnię Dokumentów Audiowizualnych oraz Bibliotekę Austriacką. Podczas oprowadzania dowiedzieli się, jak działa system katalogowania i udostępniania zbiorów bibliotecznych. Ostatnim punktem była wizyta w Klinice Papieru – pierwszym w Polsce ośrodku zajmującym się masowym odkwaszaniem papieru druków i rękopisów. Tam grupa miała okazję poznać metody i narzędzia wykorzystywane w technologii zabezpieczania papieru oraz obejrzeć proces odkwaszania, któremu poddawane są książki i archiwalia Biblioteki UJ.

Tego samego dnia studenci odwiedzili także oddziały Muzeum Narodowego w Krakowie – Muzeum Czynności, gromadzące cenne zabytki sztuki europejskiej i zbiory stanowiące polską spuściznę narodową, Sukiennice, w których znajduje się galeria polskiej sztuki malarskiej XVIII i XIX w. Na zakończenie zwiedzili oddział główny MN, gdzie mieści się Galeria Sztuki Polskiej i Galeria Rzemiosła Artystycznego.

Objazd naukowy umożliwił poznanie kilku najważniejszych placówek naukowych i kulturalnych w kraju, a ponowny wyjazd do Krakowa był okazją do uzupełnienia planu zeszłorocznej wycieczki.

Aleksandra Gugała
Studentka historii II roku 2 st. UwS

V Siedleckie Spotkania Archiwoznawcze pt. „Emocje w archiwach, archiwistach i użytkownikach. Archiwalne źródła afektów”



W dniach 11-13 czerwca 2025 r. na Wydziale Nauk Humanistycznych Uniwersytetu w Siedlcach odbyła się piąta edycja Siedleckich Spotkań Archiwoznawczych – cyklicznej konferencji naukowej, która na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń Instytutu Historii UwS. Tym razem temat przewodni sympozjum brzmiał: „Emocje w archiwach, archiwistach i użytkownikach. Archiwalne źródła afektów”. Tegoroczna odsłona konferencji była wyjątkowa, ponieważ po raz pierwszy zyskała wymiar międzynarodowych obrad, gromadząc łącznie 50 prelegentów reprezentujących 37 ośrodków naukowych z Polski oraz krajów Azji Centralnej: Kazachstanu, Uzbekistanu i Kirgistanu.

Pierwszy dzień obrad odbył się w trybie zdalnym, co umożliwiło udział szerokiego grona badaczy i integracyjny charakter przedsięwzięcia. W części plenarnej wzięło udział 9 prelegentów z takich ośrodków naukowych, jak Uniwersytet Narxoz (Ałmaty, Kazachstan), Międzynarodowy Uniwersytet im. K. Sz. Toktomamatowa w Dżalalabadzie (Kirgistan), Narodowy Uniwersytet Uzbekistanu (Taszkent), Akademia Nauk Uzbekistanu (Taszkent), Prezydenckie Centrum Republiki Kazachstanu (Astana), Kazachski Narodowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Abaja, (Ałmaty), Kazachski Narodowy Uniwersytet im. al-Farabiego (Ałmaty), Szkoła Nauk Humanistycznych Pawłodarskiego Uniwersytetu Pedagogicznego (Kazachstan).

Zarówno drugiego, jak i trzeciego dnia konferencji (12-13 czerwca 2025 r.) obrady podzielono na sesje plenarne oraz sekcje tematyczne, w których łącznie wzięło udział 41 prelegentów. Podczas tych dwóch

dni analizowano m.in. problematykę emocji zapisanych w prywatnych korespondencjach i dziennikach, afektów obecnych w dokumentacji instytucjonalnej, a także wrażliwości użytkowników wobec archiwów społecznych. Podczas obrad uczestnicy podkreślali, że refleksja nad emocjami pozwala spojrzeć na archiwum nie tylko jak na instytucję przechowującą stopy dokumentów, lecz również jako na źródło „żywych” doświadczeń. Podejmowane zakresy tematyczne wystąpień zwracały także uwagę na wieloaspektowość relacji między źródłami archiwalnymi a ludzkim doświadczeniem – począwszy od emocji towarzyszących wytwórcy dokumentów po osobiste przeżycia w kontakcie z zasobem.

Hasło przewodnie wydarzenia okazało się wyjątkowo inspirujące. Obserwacja afektów związanych z archiwami, archiwistami i użytkownikami ukazała nowy, dotąd rzadko omawiany wymiar badań w tej dziedzinie. Nie sposób przy tym pominąć faktu, iż emocje towarzyszą człowiekowi nieustannie – również w pracy naukowo-badawczej.

Organizatorami konferencji były: Uniwersytet w Siedlcach, Archiwum Państwowe w Siedlcach oraz Uniwersytet Narxos (Kazachstan). Nad całością czuwał komitet naukowo-organizacyjny w składzie: prof. Dariusz Magier (Uniwersytet w Siedlcach), prof. Akmaral Yskak (Uniwersytet Narxoz, Kazachstan), dr Grzegorz Welik (Archiwum Państwowe w Siedlcach) oraz dr Małgorzata Nikoniuk (Uniwersytet w Siedlcach).

Małgorzata Nikoniuk
Instytut Historii UwS

Międzynarodowa Konferencja Naukowa Między współdziałaniem a konfliktem. Konceptualizacje męskości i słowiańskości w literaturach, kulturach i językach”

4 września 2025 roku odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Między współdziałaniem a konfliktem. Konceptualizacje męskości i słowiańskości w literaturach, kulturach i językach”. Była to kontynuacja cyklu spotkań organizowanych przez Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa Uniwersytetu w Siedlcach oraz Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy, poświęconych różnym aspektom męskości.

Uczestnicy w swoich referatach odnieśli się do problematyki męskości w aspekcie przynależności do narodów słowiańskich. Wśród wystąpień znalazły się obrazy odwołujące się między innymi do takich kwestii jak władza, odwaga, tchórzostwo, wrażliwość, bezradność i zaradność oraz – w szerszym spektrum – postaci Słowianina w dyskursie romantycznym, realistycznym, postmodernistycznym, a także medialnym.

Główne zagadnienia poruszone podczas konferencji to:

- Estetyzacja i deestetyzacja słowiańskości w literaturze; swoistość słowiańskich męskości;
- Postać literacka (bohater kulturowy) na styku cywilizacji, narodowości, etniczności, płci; postacie zdrajców, renegatów, kolaborantów, apostatów, najeźdźców, okupantów, oportunistów, mizoginów, macho, zniewieściałych i wrażliwych androginów itp.;
- Męscy bohaterowie literaccy między narodowym wykluczeniem a rehabilitacją (historyczni i fikcyjni „zdraycy narodowi” i „bohaterowie narodowi”); relacje między megalomanią narodową a męskością jako temat literacki i przedmiot językowych reprezentacji;
- Mężczyźni doświadczeni przemocą, wojną, opresją autorytaryzmu, okrucieństwem dyktatury jako główni bohaterowie i antagoniści w dziełach literackich;
- Męskość i władza: słowiańskie „cezaryzmy” a postawy „republikańskie” bohaterów literackich; męska tożsamość między równością a dominacją;



- Poetyka/retoryka imperialna i poetyka/retoryka buntu; retoryka populizmów oraz manipulacje kategoriami narodu, słowiańskości i męskości;
- Postacie/grupy etniczne o niskim statusie; męskość a przynależność etniczna.

Konferencja miała charakter hybrydowy i została zorganizowana w ramach projektu badawczego „Męskość w literaturze, kulturze i języku” (NAWA BPN/BSK/2023/1/00024/U/00001 oraz APVV SK-PL-23-0033).

Jak co roku wydarzenie to posłużyło zacieśnieniu współpracy pomiędzy Uniwersytetem w Siedlcach a Uniwersytetem Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy.

Ewa Kozak
Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UwS

Konkurs na najlepszą książkę o Siedlcach i regionie: HOMO – VERBUM – LOCUS. I edycja



Idea konkursu zrodziła się z potrzeby wypełnienia luki w zakresie upowszechniania i promocji dorobku edytorskiego regionu, a zwłaszcza publikacji dotyczących historii, tradycji kulturalnych i walorów krajoznawczo-turystycznych. Zasięg terytorialny konkursu jest szeroki i obejmuje publikacje dotyczące Siedlec i okolicznych powiatów: bialskiego, garwolińskiego, łosickiego, łukowskiego, radzyńskiego, siedleckiego, sokołowskiego, mińskiego, węgrowskiego i wołomińskiego.

Nawiązanie do łacińskich słów HOMO – VERBUM – LOCUS (CZŁOWIEK – SŁOWO – MIEJSCE) łączy działanie zakorzenione w lokalnej przestrzeni człowieka ze słowem, którym operuje i odnosi do miejsca, w którym żyje.

Konkurs HOMO – VERBUM – LOCUS jest organizowany przez Uniwersytet w Siedlcach (w szczególności Wydawnictwo Naukowe, Wydział Nauk Humanistycznych, Wydział Sztuki oraz Bibliotekę Główną), Miejską Bibliotekę Publiczną w Siedlcach oraz Siedleckie Towarzystwo Naukowe.

Do pierwszej edycji konkursu zgłoszono ponad 20 pozycji, spośród których Kapituła wyłoniła pięć nominowanych tytułów:

Paweł Ajdacki, *Dwory, pałace i folwarki powiatu mińskiego w przekroju historycznym*, Muzeum Ziemi Mińskiej w Mińsku Mazowieckim.

Grzegorz Gawrysiak, Piotr Rybak, Bartłomiej Skibniewski, *Spacerem po ulicach dawnego Sokołowa*, Miejska Biblioteka Publiczna im. K.I. Gałczyńskiego w Sokołowie Podlaskim.

Maciej Cmoch, *Bug. Opowieści o rzece, łęgach, piachach, łąkach, starorzeczach i mokradłach, a także o życiu zwierząt i ludzi w meandry dzikiej rzeki zaplątanych. Przewodnik po krajobrazach przyrodniczo-kulturowych*, Wydawnictwo Paśny Buriat.

Dorota Filipiak, *Bug z Tobą. Historie o życiu i śmierci na wsi nadbużańskiego Podlasia*, Wydawnictwo Paśny Buriat.

Piotr Tołwiński, Edward Kopówka, Monika Samuel, *Treblinka Miejsce Pamięci*, Muzeum Treblinka. Niemiecki nazistowski obóz zagłady i obóz pracy (1941-1944).

Przekrój zgłoszonych publikacji pokazuje różnorodność tematyczną, zakładaną przez organizatorów rozpiętość terytorialną oraz zapotrzebowanie na tego typu rywalizację.

17 czerwca 2025 r. odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród w Konkursie pod patronatem Prezydenta miasta Siedlce Tomasza Hapunowicza oraz Rektora Uniwersytetu w Siedlcach prof. dr hab. Mirosława Minkiny. Decyzją Kapituły Nagrodę Główną w Konkursie zdobyła Dorota Filipiak za książkę *Bug z Tobą. Historie o życiu i śmierci na wsi nadbużańskiego Podlasia*, opublikowaną przez Wydawnictwo Paśny Buriat. Nagrodzona autorka otrzymała statuetkę wykonaną przez artystę rzeźbiarza i medaliera Marka Fiuka.

Kapituła Konkursu postanowiła uhonorować publikacje wyróżnieniami w trzech kategoriach, nieujętych pierwotnie w regulaminie: Duch Regionu, Promocja Regionu, Poziom Edytorski.

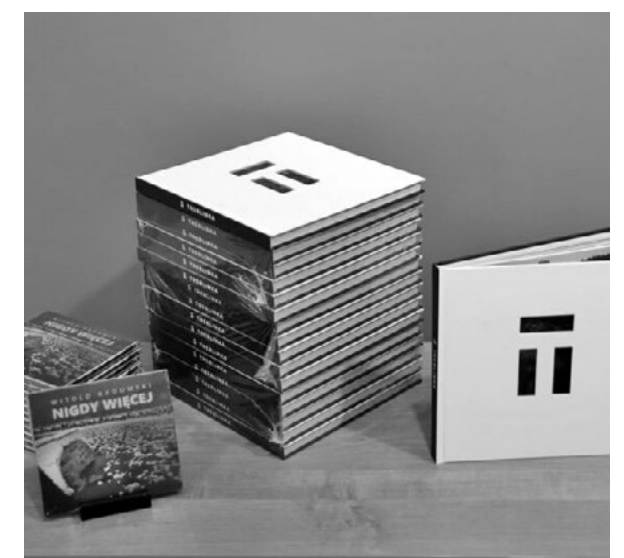
W kategorii Duch Regionu Kapituła wyróżniła książkę Macieja Cmocha *Bug. Opowieści o rzece, łęgach, piachach, łąkach, starorzeczach i mokradłach, a także o życiu zwierząt i ludzi w meandry dzikiej rzeki zaplątanych. Przewodnik po krajobrazach przyrodniczo-kulturowych*, opublikowaną przez Wydawnictwo Paśny Buriat.

W kategorii Promocja Regionu Kapituła przyznała dwa wyróżnienia za książki: *Spacerem po ulicach dawnego Sokołowa* dla Grzegorza Gawrysiaka, Piotra Rybaka, Bartłomieja Skibniewskiego, książkę wydała Miejska Biblioteka Publiczna im. K.I. Gałczyńskiego w Sokołowie Podlaskim oraz *Dwory, pałace i folwarki powiatu mińskiego w przekroju historycznym*, dla Pawła Ajdackiego, wydawcą jest Muzeum Ziemi Mińskiej w Mińsku Mazowieckim.

W kategorii Poziom Edytorski Kapituła postanowiła wyróżnić książkę *Treblinka Miejsce Pamięci* Piotra Tołwińskiego, Edwarda Kopówki oraz Moniki Samuel, wydawcą jest Muzeum Treblinka. Niemiecki nazistowski obóz zagłady i obóz pracy (1941-1944).

Podczas uroczystości zaprezentowano fragmenty nagrodzonych książek. Galę uświetniły występy młodych wokalistów. Organizatorzy zapowiadają kolejne edycje w przyszłości.

Aldona Borkowska
Wydawnictwo Naukowe UWr



Sprawozdanie z V Siedleckiego Forum Doktorantów

16 września 2025 roku w gmachu Wydziału Nauk Społecznych i Nauk Humanistycznych Uniwersytetu w Siedlcach odbyło się V Siedleckie Forum Doktorantów, które zgromadziło młodych badaczy reprezentujących rozmaite dziedziny nauki.

Idea Siedleckiego Forum Doktorantów narodziła się w 2021 roku jako inicjatywa Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu w Siedlcach i od tamtej pory, z edycji na edycję, systematycznie rozszerza swój zasięg, gromadząc uczestników zarówno z Polski, jak i spoza jej granic.



Tegoroczna V edycja, zorganizowana przez doktorantów pierwszego roku, zgromadziła uczestników m.in. z Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie im. Ignacego Jana Paderewskiego. Nie można również zapomnieć o doktorantach-gospodarzach, którzy poza swoimi obowiązkami organizacyjnymi znaleźli czas na przygotowanie się i wystąpienie z referatem w każdym z paneli tematycznych. Należy przy tym wspomnieć, iż tegoroczna konferencja została podzielona na trzy części, z których każda poświęcona była innej dziedzinie nauki. Wśród nich znalazły się nauki społeczne, nauki medyczne i nauki o zdrowiu oraz nauki

ściśle i przyrodnicze. Dzięki takiemu jasnemu podziałowi każdy z uczestników mógł bez problemu znaleźć to, co interesuje go najbardziej.

Konferencja rozpoczęła się w samo południe wystąpieniem Przewodniczącej Rady Doktorantów, która serdecznie przywitała wszystkich uczestników; zarówno tych na miejscu, jak i tych łączących się z Siedlcami online za pomocą platformy Google Meet. Zaraz po niej kilka słów wygłosił prorektor ds. studiów prof. dr hab. Marek Gugala, który w swoim wystąpieniu wyraził radość z rosnącej aktywności naukowej doktorantów i zachęcał do dalszej pracy badawczej, przypominając, że to właśnie pasja, ciekawość i ciężka praca są katalizatorem rozwoju naukowego.

Chwilę później doktoranci mieli okazję wysłuchać wykładu inauguracyjnego wygłoszonego przez Dyrektora Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu w Siedlcach, dr. hab. Pawła Szmitkowskiego, prof. uczelni. Wystąpienie poświęcone było niezwykle aktualnej i ważnej tematyce bezpieczeństwa osób ze szczególnymi potrzebami.

Po wystąpieniach zaproszonych gości nadszedł czas na otwarcie pierwszego panelu tematycznego poświęconego naukom społecznym. Był to najbardziej wymagający panel, który zgromadził największą liczbę prelegentów. Na szczęście, mimo nie-

łatwego zadania, jakim jest koordynacja tak wielu wystąpień, prowadzący nie tracił dobrego humoru i z zaangażowaniem podejmował dyskusję z uczestnikami. Wystąpienia obejmowały szerokie spektrum zagadnień: od kwestii dojrzałości organizacji, przez kulturę bezpieczeństwa w organizacjach sektora OZE, aż po wielowymiarowość dyplomacji prewencyjnej w polityce międzynarodowej czy politykę rozwoju przemysłu obronnego Ukrainy i międzynarodowej współpracy wojskowo-technicznej w warunkach zbrojnej agresji. Poruszone zostały również zagadnienia związane z pedagogiką, jak na przykład międzypokoleniowa współpraca w działalności kół gospodyń wiejskich, mieszkalnictwo treningowe a usamodzielnienie się osób chorych czy dyskursywny obraz postaci wybra-

nych filmów animowanych dla dzieci w wieku przedszkolnym. Ta tematyczna mozaika i związek prezentowanych badań z praktycznym zastosowaniem ich wyników udowodniły, że nauki społeczne nie są jedynie zbiorem teorii lecz, przede wszystkim, opowieścią o człowieku i jego codziennym funkcjonowaniu w społeczeństwie.

Panel nauk medycznych i nauk o zdrowiu, choć krótszy niż poprzedni, wcale nie ustępował pod względem intensywności i zaangażowania. Referaty dotyczyły zagadnień niezwykle istotnych i bliskich codziennemu życiu: od przeglądu systematycznego badań w zakresie depresji u dzieci w źródłach informacji naukowych Polski, Niemiec i Białorusi w latach 1990 - 2023, przez problem niedożywienia jako cichego wroga w terapii szpiczaka plazmocytozowego, aż po diagnostykę różnicową napięcia mięśniowego w obszarze ustno-twarzowym i jej wpływ na artykulację fonemów. Nie zabrakło również wystąpienia doktorantki Uniwersytetu w Siedlcach, która przedstawiła obszernie badania dotyczące wpływu masażu na jakość życia osób zmagających się z chorobami przewlekłymi. Każde wystąpienie udowodniło, że nauki medyczne i nauki o zdrowiu wykraczają daleko poza książki i laboratoria, a ich priorytetem jest realne wsparcie osób zmagających się z problemami zdrowotnymi.

Panel nauk ścisłych i przyrodniczych okazał się prawdziwą podróżą przez laboratoria i świat abstrakcji. Uczestnicy mogli wysłuchać referatu o właściwościach biologicznych ekstraktu z *Dryopteris Erythrosora* (Narecznicy czerwonożawijkowej), poznać nicianie *Caenorhabditis elegans*, które wspierają badania nad dendrymerami PAMAM w nanotechnologii, a także zajrzeć do obszarów matematyki, gdzie analizowano zbiory miękkie i topologie miękkie. Różnorodność problemowa wystąpień pokazała, że nauki ścisłe i przyrodnicze to nie tylko świat liczb i wzorów zamknięty w murach laboratorium, ale także przestrzeń twórczych eksperymentów i innowacji, które mają realny wpływ na naszą przyszłość.

V edycja Forum nie ograniczała się jedynie do prezentacji referatów. Jej głównym celem była przede wszystkim wymiana wiedzy i doświadczeń między doktorantami reprezentującymi różne dziedziny nauki. To właśnie tutaj młodzi badacze mogli podzielić się wynikami swoich badań, opowiedzieć o postępkach w realizacji prac doktorskich i spotkać się w przestrzeni sprzyjającej konstruktywnej dyskusji. Forum stanowiło również okazję do integracji środowiska



akademickiego oraz rozwijania umiejętności, które nie zawsze mieszczą się w tabelkach planu studiów: od umiejętności prezentacyjnych, przez interpersonalne, aż po sztukę wyrażania konstruktywnego feedbacku.

Udział w wydarzeniu był dla młodych badaczy szansą na popularyzację własnych badań, publikację rozdziału w monografii wieloautorskiej, jak również, dzięki wymianie myśli z doktorantami z innych uczelni, umożliwił im spojrzenie na swoje projekty z nowej perspektywy. Chciałoby się rzec, że Siedleckie Forum Doktorantów to nie tylko kolejna konferencja, ale też swoista kuźnia akademickich talentów, która z roku na rok gromadzi coraz większe grono młodych naukowców. Forum było nie tylko miejscem prezentacji badań, lecz także przypomnieniem, że wybór ścieżki naukowej to początek niesamowitej podróży wymagającej odwagi, wytrwałości i nieustannego poszukiwania odpowiedzi na nurtujące nas pytania. Jednocześnie ścieżka ta przynosi wyjątkową gratyfikację, jaką jest możliwość wniesienia własnego wkładu w naukę.

Doktoranci, którzy zdecydowali się podążać tą ścieżką, wiedzą, że nauka nie kończy za drzwiami uczelni, a często wymaga poświęcenia czasu, także tego, który woleliby zapewne przeznaczyć na odpoczynek. Organizatorzy tegorocznej edycji przekonali się o tym najlepiej, spędzając letnie miesiące na dopinaniu szczegółów, by we wrześniu konferencja mogła odbyć się bez żadnych przeszkód. Zmęczeni po całym dniu obrad, ale i usatysfakcjonowani, wrócili do domów z poczuciem, że ich wysiłek nie poszedł na marne, a Forum przerosło oczekiwania i odniosło prawdziwy sukces.

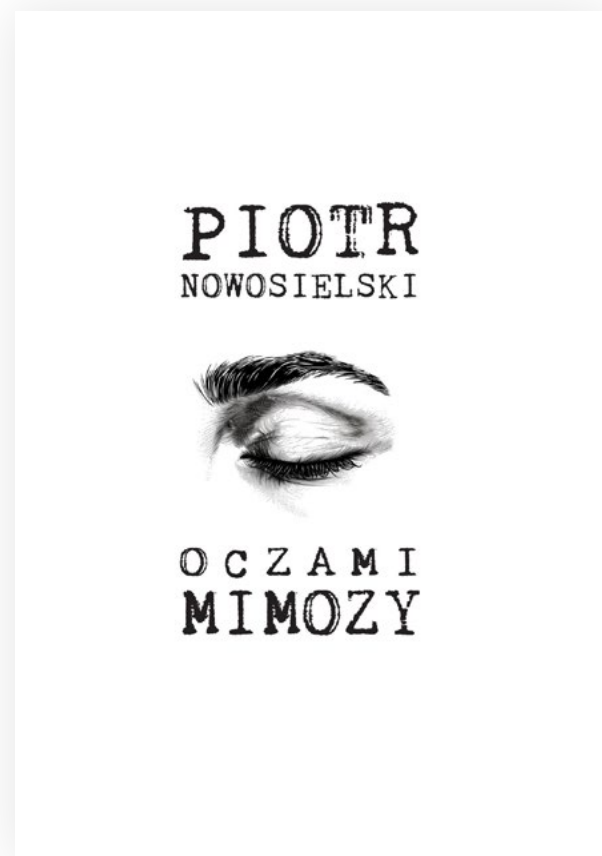
Julia Borkowska
Doktorantka Szkoły Doktorskiej UwS

Mimoza i procesy gnilne. O wierszach Piotra Nowosielskiego

Piotr Nowosielski

Oczami mimozy

Wydawnictwo Naukowe IKRiBL,
Siedlce 2024



Jesienią 2024 roku ukazał się debiutancki tomik wierszy Piotra Nowosielskiego *Oczami mimozy*. Pozycja zapoczątkowała serię „Biblioteka Młodej Poezji” siedleckiego Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego. „Biblioteka” stanowi ma przestrzeń ekspresji twórczej dla początkujących autorów, chcących wejść w „dorosłą” aktywność poetycką.

Autor posłowa tomiku, Roman Bobryk, zwraca uwagę, że różnorodność zawartych w nich wierszy wynika z samej sytuacji debiutu, w której każdy twórca stara się pokazać „wszystko, co ma najlepszego”, często nie kierując się przy tym spójną wizją całości. Na pierwszy rzut oka diagnoza ta wydaje się trafna, jednak przy bardziej wnikliwej analizie zbiorów Nowosielskiego okazuje się dość spójny pod względem doboru słownictwa i konstrukcji podmiotu lirycznego. Zawiera też pewne „węzłowe” motywy i tematy, dotyczące tworzenia, dorastania czy kondycji współczesnej cywilizacji, na temat której młody poeta chętnie zabiera głos. Utworem stanowiącym jego poetycką auto-prezentację, a zarazem swoisty manifest poetycki jest otwierający zbiór wiersz *Rozbłysł*:

*Anonimowe uskrzydlenie
I wzbijam się powoli w przestworza szczęścia
Bez wytchnienia pracujący umysł
Zdyszany pokiereszowany gorejący
Wdzięcznością znienacka opływa
Zakłada piżamę żegnając
Do zobaczenia we mgle*

W drobnych, acz intensywnych wrażeniach, impulsach i doznaniach można dostrzec źródło poezji Nowosielskiego, który po intensywnych momentach twórczego uniesienia, jak w *Rozbłysku*, doświadcza wyczerpania i w „piżamie” wraca do codzienności. W tych szczególnych momentach „anonimowego uskrzydlenia” podmiot liryczny uzyskuje z jednej strony unikalne wglądy w samego siebie i niczym tytułowa mimoza odsłania się przed czytelnikiem, eksponując przed nim całą gamę nastrojów, stanów wewnętrznych itp., a z drugiej – odwracając wektor – przejmując się światem, dochodząc do konstatacji na temat kondycji współczesnego świata, kultury i relacji międzyludzkich, jak choćby w realizującym poetykę wyznania *Gnicie*:

*Jest kilka procesów gnilnych
Które chciałbym zatrzymać
Gnijąca młodość
Kiedy wiem że jutro przyjdzie czas
Bym przejął ster na stałe
Kiedy słowo chcę
Będę mówić rzadziej niż muszę
Kiedy będę wracał przeżuty
Przez kopię wczorajszego dnia
Gnijące pasje
Kiedy spędzam godziny na niczym
Na faszerowaniu się odpadami
Na niebyciu w bycie
Gnijący ludzie
Przyjaciele uśmiercający się nagminnie
Z nie do końca jasnej mi przyczyny
Społeczeństwo leczące nerwice
Za pomocą amnezji*

Tytułowa mimoza to roślina delikatna, podatna na uszkodzenia, której liście zamykają się w odpowiedzi na bodźce zewnętrzne. Gnicie z kolei to metafora przeciwstawna – obrazująca upływ czasu, rozkład, degradację. Pisząc o „gnijących pasjach” i „gnijących ludziach”, młody poeta oskarża współczesną cywilizację, która pogrąża się w nihilizmie, braku sensu i „faszerowaniu się odpadami”. W tej „gnijącej rzeczywistości”, jak zdaje się sugerować, nie ma miejsca na autentyczność ani na prawdziwe głębokie przeżycia. „Mimoza” i „procesy gnilne” jako metafory, choć zdają się przeciwstawne, paradoksalnie tworzą w poezji Nowosielskiego przestrzeń dla refleksji, rozciągającą się między indywidualnym doświadczeniem a globalną diagnozą współczesności.

Oczami mimozy można czytać z pomocą co najmniej trzech kluczy interpretacyjnych. Pierwszy z nich, przybliżony powyżej, każe traktować zgromadzone w tomie utwory jako wyraz krytyki współczesnej cywilizacji, w której człowiek coraz bardziej pogrąża się w nihilizmie, łatwym konsumpcjonizmie i braku autentyczności. Klucz, nazwijmy go,

„cywilizacyjny”, okazuje się nie mniej ważny od klucza „egzystencjalnego”, otwierającego z kolei widok na trudny i pełen sprzeczności proces dorastania podmiotu lirycznego, w którym miesza się ból i zachwyt, samotność i pragnienie bliskości, pierwsze zauroczenia i pożądanie. Młodemu poecie udaje się wyrazić te uczucia i towarzyszące im nastroje niekiedy bardzo ekspresywnie i dramatycznie (*Krwotok wewnętrzny*, *Obrażenia krytyczne*), niekiedy zaś zupełnie prosto i naturalnie, a przy tym w sposób niepozostawiający czytelnika obojętnym: „Przytul mnie / Nawet jeśli to nic / Chcę choć przez chwilę / Czuć to co wy”. Wspomniany wątek miłosny stopniowo ewoluuje w tomiku, a poetyckie opisy pierwszych zauroczeń i zwątpienia ustępują w nim miejsca wersom, w których podmiot liryczny pokłada nadzieję w trwałość i wyjątkowość swojego związku z Muzą (jakże innego od „tandetnych romansów o głębokości kałuży”).

Trzecim kluczem interpretacyjnym, narzucającym się w wierszu otwierającym tomik, jest ten, który z braku lepszego określenia można nazwać „artystowskim” lub jeszcze lepiej – „poetyckim”. Czytane przez jego pryzmat utwory składają się na opowieść o dorastaniu młodego poety, który doświadcza z jednej strony przyływu inspiracji („anonimowych uskrzydlen”, zjawień „światlików”), a z drugiej momentów twórczej niemocy: „Mechaniczność dnia mnie odtrąca / Jakbym puszczał jutro z dyktafonu / Trochę więcej unikatów / Raczej by mi nie zaszkodziło / Póki co stukam palcami w blat / I przewracam oczami / Nie mając pojęcia od czego to zależy”. Zebrane wiersze, czytane z pomocą wszystkich trzech kluczy naraz, składają się na obraz młodego człowieka poszukującego autentyczności w życiu i swojego miejsca w świecie, ale też własnego głosu w literaturze.

Tomik Nowosielskiego wpisuje się w nurt młodej poezji polskiej, w której autentyczność i emocjonalna ekspresja odgrywają kluczową rolę. Siedlecki poeta wyróżnia się na tle poetyckich konkurentów i konkurentek świeżością ujęcia stanów i zmagani wewnętrznych, a nade wszystko umiejętnością oddania skomplikowanych niekiedy emocji w prostych, celnych wersach.

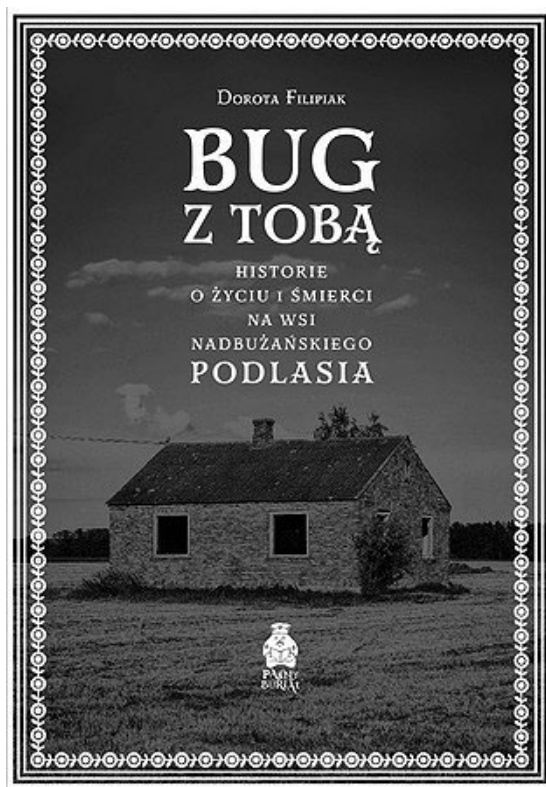
Piotr Prachnio

Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa
UwS

Dorota Filipiak

Bug z Tobą: historie o życiu i śmierci na wsi nadbużańskiego Podlasia

Wydawnictwo Paśny Buriat,
Suwałki 2024



Tamtego roku wszystko było inaczej – tymi słowy Dorota Filipiak kończy krótki wstęp, przechodząc płynnie do współczesnej opowieści z czasów zarazy. Autorka – warszawianka z urodzenia, podjęła decyzję o wyprowadzce na wieś, niedaleko Sterdyni w obliczu lockdownu, będącego następstwem epidemii COVID-19. Pomieszkując w Cha-dzyniu weekendowo i wakacyjnie, musiała zmie-rzyć się w pewnym momencie z tak zwaną prozą życia. Ckliwe sentymentalizm i idealizowanie wsi ustąpiły miejsca realizmowi i zmaganiom z trudną codziennością.

Paraliż dotychczas znanego życia wyzwolił potrzebę odkrywania tego miejsca i historii z nim związanych. Tak powstała książka o Bugu, który jest swoistym ge-nius loci. Od wieków wyznacza bowiem rytm życia okolicznych mieszkańców, kształtując naturę i cha-rakter otaczającego środowiska.

Publikacja to także wnikliwe spojrzenie Autorki na otoczenie, które poznaje przemierzając rowerem ścieżki biegnące wśród łąk i wzdłuż rzeki. Niepiesz-nie snuta opowieść przywodzi na myśl jej spokojnie płynące wody. Historia gładko przenika się tu z te-rażniejszością. Niezmiennie osią jest dzika rzeka wraz z jej bogactwem fauny i flory. Niemal czuć zapach pól opisywanych na kartach książki i słysząc śpiew nadrzecznego ptactwa, a pory roku od lat wyznaczają cykl życia.

Jednak refleksyjna i nierzadko czuła narracja daleka jest od bezkrytycznego zachwytu podlaską wsią. To obserwacje osoby mocno związanej z regionem, ko-chającej go miłością mądrą i dojrzałą. Dorota Filipiak prowadzi czytelnika przez magiczną krainę Podlasia, odkrywając przed nim wielość znaczeń Bugu – jako historycznego szlaku komunikacyjnego, granicy państwa oraz turystycznej atrakcji. Autorka zwraca uwagę na przenikanie się kultur: polskiej, litewskiej i ruskiej, lecz także tatarskiej i żydowskiej. Owa obec-na od wieków wielokulturowość stanowi o specyfi-ce i uroku opisywanego regionu. Nie bez znaczenia jest tu też obecność trzech obrządków: katolickiego, prawosławnego oraz greckokatolickiego. Wszystko to stanowi niespotykaną nigdzie indziej mieszan-kę, która sprawia, że kto raz tu zawita – na pewno zechce wrócić.

Książka Pani Doroty Filipiak to zaproszenie do wkro-czenia na ścieżki nadbużańskiego Podlasia, bliższego poznania historii i ludzi, którzy tu zamieszkują. A kto po nią sięgnie – z pewnością wkrótce tam zawita.

Wielowątkowe opowieści nie są opracowaniem stric-te naukowym, bardziej wspomnieniem minionego czasu, które po prostu świetnie się czyta. Mimo tego zostały poprzedzone kwerendą źródeł historycz-nych i literatury o regionie.

I jeszcze tytułem dopowiedzenia: miałam ogrom-ną przyjemność uczestniczyć pracach Jury, które w pierwszej edycji Konkursu na najlepszą książkę o Siedlcach i regionie HOMO – VERBUM – LOCUS przyznało Pani Dorocie Filipiak nagrodę główną za książkę *Bug z Tobą: historie o życiu i śmierci na wsi nad-bużańskiego Podlasia*.

„Bugu” niech będą dzięki!

Magdalena Chromińska
Biblioteka Główna UwS

Grzegorz Gawrysiak, Piotr Rybak,
Bartłomiej Skibniewski

Spacerem po ulicach dawnego Sokołowa

Miejska Biblioteka Publiczna im. K.I. Gałczyńskiego,
Sokołów Podlaski 2024



Autorami albumu, wydanego nakładem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. K.I. Gałczyńskiego w Sokołowie Podlaskim są dokumentaliści z Pracow-ni Dokumentacji Dziejów Miasta. Publikacja towa-rzyszyła świętowaniu obchodów 600-lecia uzyskania praw miejskich przez Sokołów Podlaski

Album *Spacerem po ulicach dawnego Sokołowa* zawiera archiwalne fotografie wykonane na terenie miasta. Wy-danie zawiera ponad 400 fotografii, 70 dokumentów, a także mapy i plany. Przekaz wzbogacają fragmenty artykułów prasowych z ukazujących się na przestrzeni lat w Sokołowie Podlaskim periodyków. Ramy czaso-we obejmują okres od końca XIX wieku, czyli od poja-wienia się pierwszych fotografii Sokołowa, do sierpnia roku 1939 r. Jak odnotowano we wstępie książki, zakres czasowy był podyktowany szerszym zamysłem, który zakłada wydanie kolejnych tomów, obejmujących lata drugiej wojny światowej, a także okres powojenny.

Publikację autorzy poświęcili zmarłemu w 2018 r. Ro-mualdowi Stępniewskiemu, który miał niebagatelny wkład w powstanie albumu, wspierając inicjatywę Pra-cowni Dokumentacji Dziejów Miasta przez przekazanie zdjęć ze zbiorów prywatnych i pomoc w dotarciu do najstarszych mieszkańców Sokołowa Podlaskiego.

W pierwszych dwóch rozdziałach pokazano Pałac na Przeździatce i Elżbietów – w okresie międzywojen-nym były to obszary położone poza miastem. Kolejne dotyczą poszczególnych ulic (22). Ich zawartość nie jest zbyt rozbudowana, jednak ilustrujące poszczegól-ne ulice fotografie opatrzone są opisami pełnymi hi-

storycznych faktów i ciekawostek.

W pierwszym rozdziale, zatytułowanym „Pałac na Prze-żdziatce” poznajemy zwięzłą historię jednego z trzech (obok Kupientyna i Ząbkowa) folwarków tworzących dobra sokołowskie. Jedni z ostatnich właścicieli – Hirsch-manowie – wybudowali pałac, który stał się siedzibą staro-sty powiatu sokołowskiego, a po wojnie działał w nim szpi-tal miejski. Drugi rozdział to krótka historia cukrowni Elż-bietów, wybudowanej w osadzie, która otrzymała nazwę na cześć Elżbiety z Lorentzenów Hirschman. Cukrownia była nowoczesnym zakładem, pod względem produkcji zajmującym drugie miejsce w Królestwie Polskim.

Czytelnicy albumu mogą zobaczyć nieistniejące już budyn-ki czy miejsca, jak chociażby dworzec kolejowy, zbudowa-ny w stylu rosyjsko-bizantyjskim, który podczas powojen-nej odbudowy zyskał styl dworcowy, kościół św. Michała Archaniola – pierwszą murowaną świątynię w mieście, doszczętnie zniszczoną w sowieckim nalocie w 1944 r., zmienione nazwy ulic (dla przykładu dzisiejsza ul. Kiliń-skiego nosiła nazwę Kościelna, a potem Pocztowa), dawne zakłady produkcyjne, jak chociażby Towarzystwo Prze-mysłu Mleczarskiego hrabiego Alfreda Zawadyńskiego, Dom Modlitwy, Wielką Synagogę na dzisiejszej ul. Magi-strackiej, cerkiew prawosławną na placu pomiędzy ulicami Repkowską i Długą, młyn parowy ZSS „Społem”, wiatrak przy dzisiejszej ul. Orzeszkowej i wiele innych.

Zadziwia mnogość faktów historycznych, które przy okazji tytułowego „spaceru” może poznać mieszk-a-niec współczesnego Sokołowa Podlaskiego. Czytelnik dowie się, na przykład, że w mieście działało Koło Miłośników Sceny i Sportu, powstałe w 1916 r. przy Ochotniczej Straży Pożarnej, przekształcone później w Sekcję Dramatyczną, wystawiającą chociażby *Damy i Huzarów*, *Męża z grzeczności* czy *Wieżnia Magdeburga*. Obecne są liczne fotografie, dokumentujące odsłonie-nie pomnika ks. Stanisława Brzóska w 60. rocznicę jego stracenia. Swoje miejsce znalazło również wspomnienie więzienia na ul. Pięknej i antysemickie zajścia w Soko-łowie Podlaskim. Publikację wieńczy długa lista osób i instytucji, które wsparły inicjatywę wydania albumu.

Książka *Spacerem po ulicach dawnego Sokołowa* otrzyma-ła nominację w I edycji Konkursu na najlepszą książkę o Siedlcach i regionie HOMO – VERBUM – LOCUS, a podczas gali wręczania nagród została wyróżniona w kategorii „Promocja Regionu”.

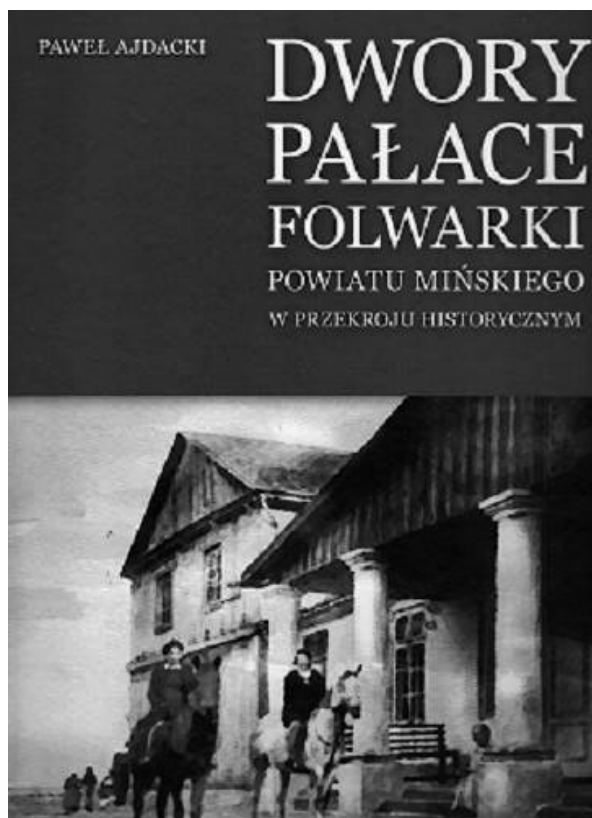
Podsumowując należy stwierdzić, że opisywana pu-blikacja umożliwia fascynującą podróż w głąb dziejów Sokołowa Podlaskiego. Wyrazy uznania należą się pra-cownikom Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta za wieloletni trud digitalizowania i opisywania historii miasta. Mam nadzieję, że będę wyrazicielem odczuć wielu sokołowian i czytelników albumu – z niecierpli-wością i ciekawością czekamy na kolejne tomy.

Aldona Borkowska
Wydawnictwo Naukowe UwS

Paweł Ajdacki

Dwory, pałace, folwarki powiatu mińskiego w przekroju historycznym

Muzeum Ziemi Mińskiej,
Miński Mazowiecki 2024



Muzeum Ziemi Mińskiej od dawna wydaje publikacje przybliżające dzieje Mińska Mazowieckiego i powiatu mińskiego. Przez lata nazbierało się ich bardzo wiele i osoby zainteresowane historią znaleźć mogą dla coś siebie. Książka Pawła Ajdackiego również wielu może zainteresować. Nie jest bowiem zwyczajną książką. Wyróżnia się wśród innych nie tylko rozmiarem – jest większego formatu i dość opasła, ale także starannością wydania, bogatym materiałem ilustracyjnym, a co najważniejsze – zawartością merytoryczną.

Przedstawia świat może chronologicznie niezbyt odległy, ale jakże często już nieistniejący, ba – którego materialne ślady istnienia czasem trudno nawet zauważyć. To świat siedzib ziemiańskich: zabudowań mieszkalnych – pałaców, dworów, dworków – i gospodarczych – przede wszystkim folwarków. Zamiarem autora było ich przybliżenie, bowiem były „stałym elementem polskiego krajobrazu kulturowego (...) stanowiły ośrodek polskości, kultury i gospodarki (...) To w nich przede wszystkim pamiętano o polskiej historii i pielęgnowano język ojczysty. To one stanowiły oparcie dla zrywów narodowych”. Nie w pałacach magnackich, ale w wiejskich dworach przetrwała polskość i to one płaciły za to wysoką cenę w czasach zaborów, a po II wojnie światowej, w latach panowania nowej władzy, zostały skazane na unicestwienie.

Efektom tych działań jest na ogół marny stan zachowania pozostałości, jeśli jeszcze takowe istnieją, dawnych posiadłości. Jedynie nieliczne, w dobrym stanie technicznym, są użytkowane przez obecnych właścicieli. W dużej mierze są to obiekty wyremontowane w ostatnich latach. Wiele jednak nadal niszczeje i wkrótce mogą zniknąć.

Paweł Ajdacki podjął się trudnego zadania – skatalogowania obiektów związanych z majątkami ziemskimi, zarówno mieszkalnymi, jak i gospodarczymi, znajdującymi się na terenie powiatu mińskiego. Źródłami informacji wykorzystanych przez autora podczas opracowywania książki były zasoby archiwalne, przede wszystkim dokumenty hipoteczne i kredytowe, przechowywane

w archiwach w Siedlcach, Otwocku, Warszawie i Lublinie. Równie cennymi źródłami były materiały kartograficzne, umożliwiające dokładną lokalizację w przestrzeni, co zwłaszcza w przypadku nieistniejących już budynków, nie zawsze było możliwe w terenie. Prócz źródeł historycznych wykorzystano także bogatą literaturę.

Rezultatem przeprowadzonych badań są opisy 156 miejsc, ułożone w porządku alfabetycznym. Każdy z tych opisów jest konsekwentnie w całości pracy budowany ze stałych elementów. Najpierw podawana jest dokładna lokalizacja, czyli aktualny adres oraz współrzędne GPS. Prócz tego przy każdym opisie umieszczony jest kod QR, którego odczytanie umożliwia podgląd w serwisie Google Maps. Niekiedy zamieszczane są również wycinki historycznych map, przedstawiające daną miejscowość. Kolejnym elementem jest informacja o wpisaniu (bądź nie) do rejestru zabytków. Obszerną, na ogół, częścią każdego opisu obiektu jest jego historia. Przedstawiana jest dość syntetycznie, tym niemniej umożliwia zapoznanie się z najważniejszymi momentami jego dziejów, poznanie właścicieli, sięgając w przeszłość tak daleko, na ile pozwalają dostępne źródła i literatura. Ostatnim elementem jest opis stanu zachowania – czasem krótki, zawierający się w jednym zdaniu (niestety, najczęściej wygląda on tak: „w terenie nie zachowały się żadne ślady” albo „do dnia dzisiejszego nie pozostały żadne ślady po zabudowaniach folwarcznych, dworze i parku krajobrazowym”), czasem obszerny, dokładnie opisujący zabudowania, ich wygląd w przeszłości i stan obecny. W nielicznych przypadkach, co może jednak budzić jeszcze nadzieję na pomyślną przyszłość obecnie niszczących bądź zdewastowanych dworów, opis ten kończy się frazą: „obecny właściciel prowadzi remont budynku” czy „obecnie dwór stanowi własność prywatną. Został starannie odrestaurowany...”. O tym, że niewiele zostało z dawnych siedzib ziemiańskich i folwarków P. Ajdacki informuje już na pierwszych stronach swego dzieła. Jako zachowane do dzisiaj wylicza: 40 dworów i 7 pałaców, dorzuca jeszcze 19 zaścianków. Na 156 opisywanych obiektów...

Wartość publikacji podnosi materiał ilustracyjny. Zarówno rozdział wstępny, informujący o tym, czym jest dwór, pałac, folwark, majątek ziemski, jak i opisy poszczególnych obiektów są wzbogacone licznymi fotografiami. Znajdziemy wśród nich fotografie już historyczne, przedstawiające zabudowania, dawnych właścicieli, dokumentujące życie codzienne i ważne wydarzenia z życia dworów i ich mieszkańców, oraz współczesne –

przede wszystkim obrazujące stan zachowania obiektów.

Dodać wypada, że każdy opis obiektu wzbogacają przypisy, objaśniające mniej znaną terminologię bądź przybliżające osoby związanych bezpośrednio lub pośrednio z opisywanym miejscem. Przypisy te są obszernie, czasem obszerniejsze niż tekst główny, do którego się odnoszą. Mankamentem, jak się wydaje, jest to, że przypisy od tekstu głównego różnią się jedynie barwą, nawet czcionką wydaje się większa, przez co powstaje wrażenie, że to przypis niesie zasadniczą treść. Rzuca się to w oczy zwłaszcza tam, gdzie przypisy są bardziej rozbudowane.

Publikacja, jak już wspomniano, jest niezwykle starannie przygotowana i wydana. Widać wielką pracę włożoną w opracowanie techniczne, obróbkę fotografii. Wydrukowano ją na dobrej jakości papierze, dzięki czemu już na pierwszy rzut oka sprawia jak najlepsze wrażenie.

Warto odnotować fakt, że publikacja została dostrzeżona w I edycji Konkursu na najlepszą książkę o Siedlcach i regionie HOMO – VERBUM – LOCUS oraz otrzymała wyróżnienie w kategorii „Promocja regionu”.

Książka warta zainteresowania i jeśli nie przeczytania w całości „jednym tchem”, to przynajmniej zajrzenia i zapoznania się z przeszłością poszczególnych miejscowości, w których trudne, a może nawet niemożliwe będzie odnalezienie śladów po dworach, pałacach, folwarkach...

Tadeusz Boruta
Siedleckie Towarzystwo Naukowe

Piotr Tołwiński,
Edward Kopówka,
Monika Samuel

Treblinka Miejsce Pamięci

Muzeum Treblinka. Niemiecki nazistowski obóz
zagłady i obóz pracy (1941-1944),
Treblinka 2024



Tekst jak tekst – powie ktoś – to wszystko wiemy. Wiemy? A ja myślę, że już nie wiemy nic. Bo, czy chodzi tylko o fakty historyczne i daty? O to, by ktoś powiedział było, zdarzyło się, zapalmy znicze i już? A może trzeba zatrzymać się przede wszystkim w sobie po to, by.... Stacja kolejowa, Obóz Zagłady, Czarna Droga, Obóz Pracy, Żwirownia, Miejsce Straceń wszystko ukazane przez Piotra Tołwińskiego w czarno-białych zdjęciach, niekiedy z niewielkim akcentem kolorystycznym. Ale one nie zastygają, zwłaszcza trzy pierwsze, które drżą, są poruszone i poruszające. Pierwsze dwa to tory kolejowe i droga, którą jedziesz prosto do Miejsca Pamięci. Trzecie to pomnik otoczony kamieniami, które pamiętam z dzieciństwa, że po prostu stały. Tu – drżą! Drżą jeszcze jako pamięć i drżą jako to, co może nadejść. Kolejne zdjęcia to podróż przez Nazistowski obóz zagłady, w której możemy zobaczyć odnalezione artefakty. Ta podróż wymaga czasu, wymaga zatrzymania, gdyż, jak mówi wiele osób, od wielu lat „coś tutaj wisi w powietrzu”.

Czy zdjęcia powstały do tekstu czy też odwrotnie – tekst do zdjęć – nie ma tu znaczenia. Wszystko jest ze sobą znakomicie scalone dzięki opracowaniu graficznemu Macieja Tołwińskiego (Makapaka). Album jest w kolorach ziemi, co jeszcze bardziej wzmacnia uczucia, których doznaje jego odbiorca. Ale na końcu jest jedno zdjęcie w kolorach dopełniających się do szarości, dla mnie brunatno-szare z zielenią, która nie jest zielona. To zdjęcie fragmentu makiety Obozu Zagłady Treblinka II eksponowanej na wystawie stałej w Muzeum Treblinka. Niemiecki nazistowski obóz zagłady i obóz pracy (1941-1944).

W albumie tym spotyka się teraźniejszość z przeszłością, o której pisał Adam Asnyk w swoim wierszu *Nad Głębiami*:

*Przeszłość nie wraca jak żywe zjawisko,
W dawnej postaci – jednak nie umiera:
Odmienia tylko miejsce, czas, nazwisko
I świeże kształty dla siebie przybiera.*

Dziękuję Autorom albumu za to, co w nim odnalazłam.

Adriana Pogoda-Kołodziejak

Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UWr

Patrząc na album Treblinka Miejsce Pamięci za-
styglam, zawiesiłam się i chyba nie myślałam
nic. Jednak poczułam się wręcz zobligowana do
odwiedzenia tego miejsca po wielu latach. Świeciło
słońce, popadał deszcz i było bardzo duszno...

W książce znajdziemy krótkie, zwięzłe informacje na temat historii obozu, daty, liczby, opisy przygotowane przez dr. Edwarda Kopówkę, dyrektora Muzeum Treblinka. Niemiecki nazistowski obóz zagłady i obóz pracy (1941-1944) i Monikę Samuel, przetłumaczone przez Pawła Maliszewskiego na język angielski.

Marcin Kruszyński

Uniwersytet w Siedlcach

Ale historia!

„Szpieczy tacy jak my” – słowo o konsulu Janie Karszo-Siedlewskim

Po bolesnych doświadczeniach w PRL, związanych z działalnością aparatu przemocy, nie powinno dziwić, że współpraca z wywiadem czy samo słowo „agent” budzą w nas wyłącznie negatywne skojarzenia. Tymczasem tego typu aktywność diametralnie odmiennie oceniano w II Rzeczypospolitej. Wówczas kontakty z Oddziałem II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (NDWP), przemianowanym później na Oddział II Sztabu Generalnego (od 1928 r. – Sztabu Głównego) – odpowiedzialnym właśnie za wywiad – były dowodem patriotycznej postawy oraz powodem do dumy.

Nad odrodzoną w 1918 r. Polską przez cały czas wisiało niebezpieczeństwo wojny z sąsiadami. Dlatego wiedza o nich, zwłaszcza wobec wielorakich słabości kraju, nabierała szczególnego znaczenia. W konsekwencji, od pracy dla tejsze „Dwójki” nie uchylali się również najwyżsi rangą dyplomaci z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Skupię się na odcinku wschodnim i jednym, niezwykle pomyślowym konsulu. Dopowiedzmy jeszcze, że po tzw. aferze „Mor-Trust” z lat 20. XX w. (kiedy polska siatka szpiegowska w ZSRS stała się obiektem sowieckiej infiltracji i w konsekwencji została zlikwidowana) Oddział II musiał wręcz ograniczyć się do wykorzystania placówek dyplomatycznych i konsularnych jako „przykrywk” dla naszej ówczesnej służby wywiadowczej.

Bohaterem tej krótkiej opowieści jest Jan Karszo-Siedlewski (ur. 1891 r.), prawnik z wykształcenia, zatrudniony w MSZ już w 1919 r. 1 maja 1932 r. objął kierownictwo konsulatu w Charkowie, a po przeniesieniu stolicy Ukrainy Sowieckiej do Kijowa, od 1 sierpnia 1934 r. przewodził misji konsularnej w tym mieście. Karszo-Siedlewski sam zaoferoował swoje usługi wywiadowi. Oferta ta spotkała się z życzliwym przyjęciem i zapewne w lipcu bądź sierpniu 1932 r. konsul stanął na czele placówki wy-

wiadowczej o kryptonimie „Karsz”. Zgodnie z instrukcją Oddziału II „Karszowi” zalecano przygotowywanie analiz dotyczących sytuacji politycznej i ekonomicznej Ukrainy, opartych przede wszystkim na własnych obserwacjach. Czyli – mówiąc wprost – konsul miał robić mniej więcej to samo, co należało do jego rutynowych obowiązków w MSZ. Zaangażowanie wysokiego rangą przedstawiciela dyplomacji z jednej strony cieszyło, ale – w przypadku dekonspiracji – rodziło ryzyko wielkiego skandalu.

Dopiero w tym miejscu historia nabiera rumieńców, gdyż „Karsz” zdecydowanie nie widział siebie w roli drugoplanowej. Wręcz przeciwnie, chciał się wyróżnić. Ambicje osobiste przemieszały się tutaj bowiem z oddaniem dla ojczyzny. W konsekwencji Karszo-Siedlewski zasłynął z kilku intrygujących inicjatyw, które centralę „Dwójki” wprowadziły przynajmniej w zakłopotanie. Poniżej zaprezentuję dwie z nich, opisując na czym polegało urozmaicenie „wywiadowczej rutyny”.

W marcu 1933 r. dyplomata przedstawił projekt wybudowania przy gmachu konsulatu charkowskiego... kortu tenisowego. Pisał: „[...] dobry tenis z dobrymi zagranicznymi piłkami, szklanką



herbaty lub czasem wina czy koniaku będzie dobrym pretekstem i atrakcją dla szeregu ludzi, dla obywateli sowieckich, jak i zagranicznych, którzy często chcą przyjść do nas, ale się boją, by ich nie posądzono o knowania”. Luźna atmosfera towarzysząca tego rodzaju spotkaniom miała sprzyjać większej otwartości osób przychodzących do polskiego konsulatu. Tyle że – przypomnijmy – akcja rozgrywała się w Związku Sowieckim, tj. w państwie, w którym zarówno własnych obywateli, jak i każdego obcokrajowca poddawano wszechogarniającej inwigilacji. Niemniej konsul przeforsował koncept kosztujący ówczesnego podatnika 11 tys. rubli. Czy wydatek ten się opłacił? W dostępnych źródłach natrafiamy na wzmiankę, że Karszo-Siedlewski grywał tylko z dwoma osobami. Chodziło o niejakiego Kołotnikowa, uznanego przez naszego dyplomatę za niezwykle cenną „zdobycz”, ponieważ – jak relacjonował centrali – „wszystko nam na mieście załatwi, co będzie trzeba”. Niejako mimochodem dodawał, że brat owego Kołotnikowa pracuje w OGPU. Drugim odwiedzającym korthy stał się człowiek o nazwisku Kurganow, z którym Polak się „zaprzyjaźnił”. Takie same stosunki połączyły wkrótce małżonki obu panów. W rezultacie wszyscy spotykali się na kolacjach organizowanych w konsulacie, gdzie dla rozrywki urządzano nawet modne wtedy seanse spirytystyczne. O sytuacji tej alarmowali Warszawę podwładni konsula, przestrzegając, że „Kurganow jest znanym agentem (O)GPU”.

„Karsz” nie zrażał się niepowodzeniami i w 1934 r., już w Kijowie, zaproponował Oddziałowi II sfinansowanie zakupu... dwuosobowej motorówki w celu podróżowania Dnieprem do Morza Czarnego, „[...] a nawet brzegiem morza do Krymu”. Mimo trudności ze znalezieniem odpowiedniego modelu na początku 1935 r. udało się wreszcie zakupić 11-metrową łódź, obciążającą kieszeń polskiego podatnika – dla odmiany – o kolejne 12 tys. rubli. Jednakże wciąż powtarzające się kłopoty z silnikiem oraz wysokie wydatki związane z jego naprawami sprawiły, że statku nigdy nie wykorzystano do zaplanowanych celów.

Rodzi się pytanie, dlaczego tolerowano poczynania konsula? Gdy patrzymy na efekty jego kreatywności, z trudem przychodzi nam uwierzyć, że chodziło o podniesienie efektywności funkcjonowania polskiego wywiadu na wschodzie. Niewykluczone, że aprobowano chybione inicjatywy Karszo-Siedlewskiego, chcąc w ten sposób pozyskać jego przychylną dla aktywności rzeczywistych agentów „Dwójki”. Hipoteza ta jest o tyle prawdopodobna, że częstokroć konsulowie polscy w Związku Sowieckim, z różnych przyczyn, utrudniali życie polskim agentom. Dodajmy, że np. poprzed-

nik Karszo-Siedlewskiego w Charkowie, Adam Stebłowski, był w tej dziedzinie niedoścignionym mistrzem.

Najnowsze badania pokazują, że w latach 1932-1934, oprócz konsula, w charkowskim przedstawicielstwie działało przynajmniej sześciu innych współpracowników „Dwójki”; w kijowskim zaś (1934-1936) – co najmniej dziesięciu. Bohater tej opowieści nigdy nie czynił im żadnych trudności. W jednym z pism Oddziału II do Karszo-Siedlewskiego z 1935 r. możemy przeczytać: „Dziękujemy za stosunek Pana do nas [...] Placówka Pana [tj. konsulat – M.K.] jest jedną z niewielu, na której współpraca agentów układa się bez kolizji”. Więcej, dyplomata dopominał się (co należało do absolutnych wyjątków), żeby przysyłać do niego większą liczbę wywiadowców.

Wywiadowcza przygoda Jana Karszo-Siedlewskiego dobiegła końca około grudnia 1936 r. Kilka miesięcy potem opuścił on ZSRS. Zdaje się, że głównym powodem odwołania ze stanowiska były zaobserwowane symptomy załamania nerwowego. Rzeczywistość sowiecka dawała mu się we znaki. W jednym z raportów opisywał natarczywość śledzących go przedstawicieli tamtejszego aparatu przemocy: „[...] Zwracam uwagę na bezczelność naszych ‘opiekunów’ w ostatnich czasach [...]. ‘Opiekunowie’ chodzą za nami krok i potrafią np. wejść za nami do księgarni i przeglądać książki, które dopiero wybieramy”.

W 1938 r. Karszo-Siedlewski otrzymał nominację na stanowisko posła w Teheranie. W latach 1942-1943 kierował konsulem w Bejrucie. Tymczasem Oddział II finalnie odniósł sukces, bo faktycznie reszta „dwójkarzy” za kadencji „Karsza” miała się całkiem nieźle. Do sukcesu nie ma żadnej windy, trzeba iść po schodach – mówi znane powiedzenie. Opisany tu pokrótce epizod dowodzi, że w okresie międzywojennym kierunek wschodni należał do najtrudniejszych w pracach MSZ oraz polskiego wywiadu. Nic pod tym względem nie zmieniło się do dzisiaj.

Dariusz Magier

Uniwersytet w Siedlcach

- Wyprawa do źródeł -

Aresztowane wiersze

W archiwum odnajduję głos. Niepodpisany, nieopisany. Milczał przez dekady. W zbiorze *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” Okręgu Lubelskiego*, przechowywanym w Archiwum Państwowym w Lublinie, w serii *Inspektorat Zamość*, pod sygnaturą 145, spoczywa teczka zatytułowana: „[Wiersze autorstwa osoby o ps. »Oset«]”.



Fot. Paweł Zochowski

pseudonim i żołnierze AK, i członkowie WiN – kilku znanych, wielu pewnie zapomnianych. Ale anonimowość czyni ten szept jeszcze bardziej dramatycznym. To już nie tylko poezja jednego człowieka, ale głos bohatera zbiorowego.

Wiersze przetrwały dzięki kaprysowi historii. Trafily do zasobu archiwum państwowego w 1990 roku z Wydziału „C” Komendy Wojewódzkiej MO w Lublinie – z czeluści bezpieczniackich magazynów, gdzie zamknięto je po „aresztowaniu”. A zatrzymano je wraz z ludźmi, może autorem, może adresatem. I oto poezja, która miała zginąć, przeżyła oprawców. Należała do „półkowników” o najdłuższym w PRL stażu. Nieczytana, ale przechowywana w bezpieczniackim archiwum z innymi *kompromatami*, i ostatecznie przechowana. Dopiero dziś – osiem dekad później – wychodzi z archiwalnej celi. Świętuje swoją premierę, której nie doczekał (zapewne) autor.

Niech ta 4-utworowa prezentacja twórczości Poety Wyklętego stanie się nie tylko edycją zapisu informacji, ale jeszcze jednym pomnikiem nieznanego żołnierza, który – choć z cienia – nadal przemawia. Wierszem.

A.K.

*Ateńskich mężów nam dziś trzeba siły
Rycerzy mocnych duchem i czynami
Męstwo i ofiarność wskrzesić by ożyły
I wytężyć ramiona – a zwycięstwo z nami!*

*Ach! Gdyby niczym olbrzym stanąć groźnie
Krwi zażądać od tych co to naszą brali
Ręce srogo odjąć – sięgają ostrożnie
Aby wydrzeć wszystko – bo tak kazał Stalin.*

*Bo opór Narodu to tarcza potężna
Ofiarą hartem wytrwałością zdrowa –
Walecznych ludzi stoi rola mężna
A ich hasłem „Wolność” – to Armia Krajowa!*

Jednego pragnę

*Wielbię słoneczność w sercach i na dworze
Swobodę piękno i życie bez bólu
Lecz jeśli nowe po mnie błysną zorze
Niech dziś me kości zaczerwienią w polu*

*Kocham czar wiosny śpiew ptaków o świecie
Bzy i peonie księżycowe noce
Lecz jeśli nowe z krwi ma powstać życie
Pół ojczystych piaski niechaj krwią ubroczyć*

*Kocham jesieni złotej nieba lazur
I czerwień krwistą i tęsknot nadzieje
Lecz gdy w czas głodu przyjdzie żyźnić ugór
Niechaj moje prochy wiatr na nim posieje*

*Cenię swe ciało mego ducha progi
Smucę się gdy widzę że czas tak go mieni
Lecz jeśli trzeba wskazać nowe drogi
Niech legną na nich jak jeden z kamieni*

*Dłonie w okowach bici mordowani
Brniemy ciernistą drogą przez wyboje
Lecz jeśli trzeba rozkruszyć kajdany
Niech młot wolności wali w ciało moje*

*I niech mnie burza dziejowa pokruszy
Dając na końcu dzień krótki mozołny
Ja w głębi swojej nieugiętej duszy
Jednego pragnę – niech umieram wolny*

O słońce złote

*O słońce złote wszak dla nas ty świecisz
Więc nie skąp nam dziś swego promienia
Niech spłynie tu do nas jak złoto błyszczący
I słodki jak nasze marzenia
O daj nam tę pewność że wszystko przetrwamy
Zygzaki błyskawic wiatr burzę
O daj nam tę pewność że błysnie nad nami
Zwycięski nasz Orzeł w purpurze*

Przed świtem

*Niech cię nie trwoży, że gwiazdy gasną
i ciemność gęstą w krąg świat spowija,
a blade księżyc za chmurą zasnął
i choć dzień bliski, lecz noc nie mija,
że tuman mglisty skrył łęką jasną
i gdzieś na bagnach syczy zła żmija,
świat zalegają mroki obfite
– przed świtem.*

*Nie drżysz, gdy ujrysz na ruin gruzie
obmierzone gady... suną po świecie,
by nim zawładnąć, kiedy śpią ludzie...
W ciemnościach nocy robactwo leci
szukając żeru w rozkładzie, brudzie...
A Sowieci snuje zdradzieckie sieci...
Świat żerowiskiem stał się, korytem
– przed świtem.*

*Nie smuć się widząc, że w mrokach nocy
znużony człowiek jak martwy leży,
serce mu bólem, rozpaczą broczy,
a z ust przekleństwo straszne wybieży
i zająd łzami zamknięte oczy
lub strach szalony włosy najeży.
To sen koszmarny w życiu rozbitym
– przed świtem.*

*Gdy śpiącej nocy ciszę rozpaczną
przerwie kogutów pianie krzykliwe,
gdy konie zarzą, psy warczeć zaczną
i zalka sowa gdzieś przeraźliwie,
niech ci noc taka nie zda się straszną,
wnet błysnie zorza na naszej niwie.
To życie wpada w ciemność ze zgrzytem
– przed świtem.*

